

Miesięcznik Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie



GAZETA SGH

publikacja bezpłatna

<http://www.sgh.waw.pl/gazeta/> numer 4/12 (284) kwiecień 2012



Wiosna!

W przyrodzie poszukiwanie „parytetów”,

a w SGH:

- Programy kandydatów
- DHC dla prof. Kerekesa
- Rekrutujemy cudzoziemców

Co słychać w biznesie

Zapraszamy na
nowy portal!



„Co słychać w biznesie” to nowatorski portal edukacji ekonomicznej dla osób, które oczekują wysokiej jakości wiadomości gospodarczych zaprezentowanych w przystępny sposób.



Portal prowadzony jest przez Fundację Promocji i Akredytacji Kierunków Ekonomicznych, w ramach projektu „Olimpiada Przedsiębiorczości”.

www.coslychacwbiznesie.pl

PARTNER BANKU PEKAO SA – DOŁĄCZ DO NAS JAKO

WŁAŚCICIEL PLACÓWKI PARTNERSKIEJ

Bank Pekao S.A. jest największym bankiem w Polsce oraz częścią jednej z najdynamiczniej rozwijających się instytucji finansowych w Europie – Grupy UniCredit. Stałym i ważnym elementem strategii rozwoju Banku jest rozwój sieci jego Placówek Partnerskich. Placówki Partnerskie Banku Pekao SA to stabilność, zaufanie Klientów oraz możliwość zdobycia swojego pierwszego doświadczenia biznesowego pod szyldem i z wykorzystaniem know – how wiodącej marki na polskim rynku finansowym.

Właścicielem Placówki Partnerskiej może zostać osoba prawna lub fizyczna prowadząca działalność gospodarczą, z którą Bank podpisuje umowę franchisingową o prowadzenie placówki partnerskiej.

Zakres usług Placówki Partnerskiej:

- Aktywne pozyskiwanie nowych Klientów ze szczególnym uwzględnieniem następujących produktów: Eurokonto, karty kredytowe, kredyty hipoteczne, pożyczki ekspresowe;
- Oferowanie i sprzedaż usług transakcyjnych;
- Zapewnienie kompleksowej obsługi Klienta;

Oferujemy:

- Działalność pod silną i rozpoznawalną marką Banku Pekao SA;
- Znane i cenione produkty;
- Korzystny system wynagradzania umożliwiający generowanie wysokich i stabilnych przychodów;
- Nowoczesny i przyjazny system informatyczny, dzięki któremu praca z Klientami jest wyjątkowo sprawna i prosta;
- Wiedzę know how w zakresie prowadzenia placówki partnerskiej;
- Stałe wsparcie merytoryczne i organizacyjne (indywidualny opiekun, dostęp do materiałów reklamowych, specjalistycznych urządzeń);
- Kompleksowe szkolenia właścicieli placówek i jej pracowników;

Profil kandydata:

- Studenci lub absolwenci studiów wyższych gotowi do rozpoczęcia własnej działalności gospodarczej na rynku usług finansowych;
- Wiedza nt usług i produktów bankowych;
- Mile widziane doświadczenie w sprzedaży;
- Determinacja w osiąganiu wyznaczonych celów oraz w dążeniu do osiągnięcia sukcesu osobistego i finansowego;
- Przedsiębiorczość;
- Otwartość na kontakty międzyludzkie;
- Kreatywność i aktywna postawa;
- Mile widziane prawo jazdy kat. B.

Czas rozpoczęcia pracy: od zaraz

Lokalizacja: województwa: zachodnio – pomorskie, kujawsko – pomorskie, warmińsko – mazurskie, pomorskie, podlaskie, mazowieckie, wielkopolskie, lubuskie, łódzkie, dolnośląskie, opolskie, śląskie, świętokrzyskie, lubelskie, podkarpackie, małopolskie.

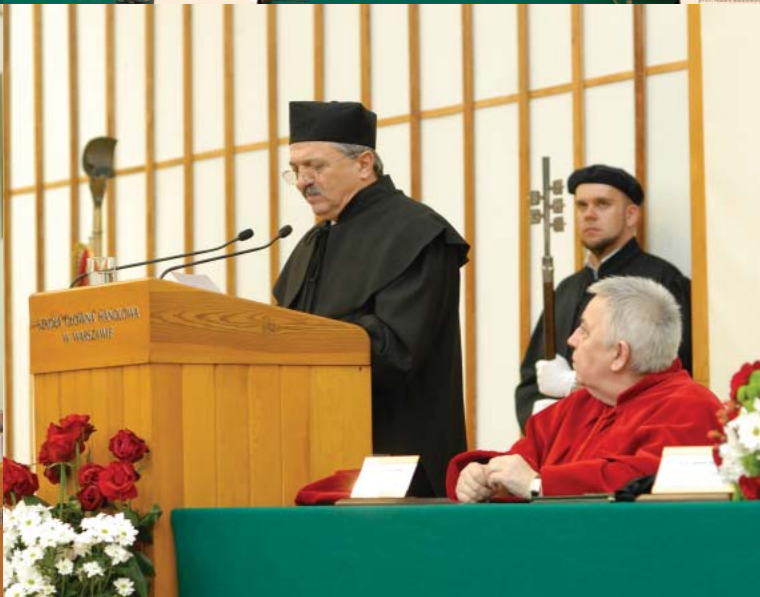
Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV oraz listu motywacyjnego na adres: rekrutacja@pekao.com.pl do 11 maja 2012 r. W tytule maila prosimy wpisać „Partner Banku Pekao SA w województwie ...” (w zależności od preferencji).

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w przesłanym CV dla potrzeb niezbędnych w procesie rekrutacji, zgodnie z ustawą z dnia 29.08.1997 roku o Ochronie danych Osobowych (Dz.U.Nr. 133 poz.833)

Więcej ofert znajdziesz na stronie: www.pekao.com.pl/kariera



Member of  UniCredit Group



Doctorat honoris causa **Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie** **dla profesora Sándora Kerekesa**

Profesor Sándor Kerekes jest jednym z czołowych specjalistów w dziedzinie ekonomii środowiska i zasobów naturalnych w Europie Środkowej i Wschodniej. Jest wiceprezydentem węgierskiej Narodowej Rady ds. Środowiska i członkiem Prezydenckiej Rady Naukowej ds. Środowiska w Węgierskiej Akademii Nauk. Wprowadził tematykę środowiskową do programu kształcenia Uniwersytetu Corvinusa. Jest autorem kilkudziesięciu książek, podręczników i artykułów naukowych. Uczestniczył także aktywnie w rozwoju instytucjonalnym Uniwersytetu Corvinusa, gdzie piastował stanowiska dziekana, dyrektora programów MBA i prorektora.

Wystąpienie JM Rektora **prof. dr. hab. Adama Budnikowskiego**

In the history of every university, the awarding of an honorary degree is always an important ceremony. Also for the Warsaw School of Economics, today's ceremony is, above all, an important academic event. It is being held to express our highest respect to a person with outstanding achievements in science, but also, which should be said clearly, to a person who has played a significant role in the development of our university.

The accomplishments of professor Sándor Kerekes will be presented by professor Janina Józwiak in her laudation. She has been the supervisor of the awarding procedure. She was also the rector of the Warsaw School of Economics in times when the first ties between professor Kerekes and our university were established.

Therefore, in my speech I would like to focus on the second pillar of this awarding ceremony. It was highlighted in the invitation that the ceremony is a part of this year's celebrations of the Day of Polish-Hungarian Friendship. As we all know, nations guard their own interests in the first place. Emotional bonds between nations are an absolute exemption.

However, in the case of Poland and Hungary, we are certainly witnessing such an exemption. Over centuries, our relations were shaped by a common border, by dynastic alliances, as well as by the belief that, together, we constitute the rampart of Christianity. As we are in an economic university, we should also not forget the intensive trade between our nations, a result of which is the appearance of the word "węgryz" in Polish, as a synonym for red wine. What accompanied these processes was a growing belief that the mutual relations were unique, and that it was necessary to preserve them.

It should be noted with pride, that both our nations have remained loyal to this principle, also when totalitarian regimes dominated over this part of Europe. During the second World War, Hungary – despite being an ally of The Third Reich – refused to aide Germany in the invasion of Poland in thirty-nine. Over many years it was Hungary who helped Polish refugees, a big part of whom passed through Hungary on their way to the units of Polish Army that were being established in the West.

Poland, on the other hand, was the only country of the Warsaw Pact that refused to vote against a United Nations resolution that condemned the Soviet aggression on Hungary in 1956.

The tradition of supporting each other in difficulties has survived until present times. Prime Minister Tusk criticized unjust opinions on the policies of the Hungarian government, and several thousand Poles recently travelled to Budapest to celebrate the Hungarian National Holiday.

The contacts between our two nations are – by far – not limited to mutual support, or to the traditional "community of sword and glass". They also encompass centuries of fruitful academic relations. One should remember that as early as in the 14th and 15th centuries, Hungarians studied at the Cracow Academy; that it was Stefan Batory who founded the second-oldest university in the Polish-Lithuanian Commonwealth, namely in Vilnius in 1579; and that many plaques that commemorate the presence of Poles in Hungary and Hungarians in Poland also bear the names of academics.

In the past decades, the ties between Polish and Hungarian economists have been particularly intensive. In times of a centrally planned economy, the only publications born in this region that many economists in our two countries regarded as worth quoting were Hungarian works quoted in Poland and Polish ones in Hungary. The intensity of these contacts grew even more in the transition period, when our countries – standing at the forefront of the transition – used and benefited from each other's experience.

The accession of Poland and Hungary to the European Union opened new perspectives to this type of cooperation. In the case of the SGH, it meant closer contacts with the Corvinus University of Budapest, home university of professor Sándor Kerekes. It was – and it is – mainly thank to professor Kerekes that the relations of the SGH and his university are more intensive than any other partnership we have in this part of Europe. The relations are composed of dynamic student exchange, joint research projects, participation in scientific boards of journals and – which makes us particularly proud – the membership of both our universities in CEMS, an exclusive club of the best business schools.

Concluding my speech, I would like to cordially congratulate professor Kerekes on his receiving of the honoris causa doctorate of the Warsaw School of Economics. May I also use this opportunity to express my hope and wish that this event will contribute to a further growth of our partnership with the Corvinus University, and that it will provide a new fertile ground for developing the friendship between Poland and Hungary.



Laudacja

z okazji nadania tytułu doktora honoris causa

Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie

profesorowi Sándorowi Kerekesowi

wygłoszona przez prof. dr. hab. Janinę Józwiak



Professor Kerekes, Magnificence, Excellences, Ladies and Gentlemen,

I'm really honoured to be given this special opportunity to introduce our Honorary Doctor.

Let me say a few words about his excellent achievements as a scientist, university teacher, organizer of academic international cooperation, a person involved in many activities aimed at solving contemporary environmental problems.

First, let me start with some information about his scientific career.

Professor Sándor Kerekes has been working for more than 40 years at the Corvinus University in Budapest – partner institution of our School – where he occupied many important positions – both as scientist and as administrator.

He used to be (twice) the Dean of Business Administration Faculty, Vice-rector responsible for academic affairs and Vice-rector for international affairs. Since 2006 he has been the Academic Director of the MBA Programmes of the Corvinus School of Management. Being involved in problems of business education, he was the Chairman of the Business Administration Committee of the Hungarian Accreditation Body.

One of the most important successes of Professor Kerekes in his activity for his university was its integration into the international academic community through incorporating the Corvinus University – as the first economic university in Central Europe – into CEMS network in the mid 1990ies.

As the prominent scientist in the area of environmental economics and management, Professor Kerekes performed many important duties in Hungary and international settings. He used to be the national coordinator of the UNIDO's programme on the Transfer of Environmentally Sound Technologies and now he is President of the National Environmental Council and a member of the Environmental Scientific Council of the Hungarian Academy of Sciences.

Professor Kerekes worked as the UNDP expert in Eastern Europe and Asia preparing and evaluating a variety of development projects. He was leading many projects on environmental regulations, environmental management, resource economics and among others, he was the leader of a project on environmental consequences of the accession of Hungary to the EU.

Professor Kerekes as the founder of the Department of Environmental Economics and Technology introduced environmental education and research at the Corvinus University in the early 1990ies. He contributed also into development of environmental education for business students at the European level as co-founder of the CEMS Environmental Challenge Interfaculty Group – chair of which he was for almost 15 years.

Professor Kerekes has a considerable number of publications in top national and international journals as well as a substantial number of books and chapters in books. Results of his scientific works are internationally recognized.

In his scientific publications Professor Kerekes combines theoretical and practical approaches. He has a very significant contribution to development of theoretical concepts of environmental economics and to creating a theoretical framework for corporate environmental and sustainable management.

In his applied studies he focuses on applications of theories to optimization of policy responses to problems of natural environment protection, sustainable development and economic growth, optimization of use of natural resources, role of innovations and new technologies in sustainable development.

Particularly, in his recent publications Professor Kerekes gives a special attention to complex interrelationships between sustainability – in a broad sense: environmental, economic, societal – and economic growth and social modernization. This problem seems to be of great importance for countries of our region. Moreover, in this context, Professor Kerekes analyzes relations between sustainability and corporate social responsibility.

One of recent concepts of Professor Kerekes is linking sustainability to tensions between globalization and regionalization, and, in his opinion, these tensions can be relaxed through shifts towards more sustainable regionally oriented economic systems.

Professor Kerekes is a visionary scientist and one of the leading academics in Environmental Economics and his pioneering works in this field in a significant extent contributed to a better understanding of importance of sustainable development for our contemporary and future lives.

Scientific achievements and virtues of Professor Kerekes for international academic community are not questionable.

However, from our perspective, even more important are his close and friendly relationships with our School. Professor Kerekes has been collaborating with many of our colleagues in research projects and teaching since many years, he was always partisan of our School in international contacts and we think about him as a great friend of the Warsaw School of Economics.

All this justifies admitting him into academic community of our School and we are proud to confer the degree of doctor honoris causa of the Warsaw School of Economics upon Professor Kerekes.

SPIS TREŚCI

DOCTOR HONORIS CAUSA

Wystąpienie JM Rektora	5
Laudacja	6

WYBORY

Jeden – trzy – pięć...	7
Program wyborczy Marka Bryxa	8
Program wyborczy Stanisława Ryszarda Domańskiego	10
Program wyborczy Janusza Ostaszewskiego	12
Program wyborczy Tomasza Szapiro	15
Kilka pytań do kandydatów na rektora	17

WOKÓŁ REFORMY

Reformy w SGH i ...	19
Głos w dyskusji o strukturze...	21

AKTUALNOŚCI

Nowe uprawnienia dla KNoP	27
Rzecznik prasowy SGH informuje	27
CEMS Directs your career	31
10 Minutes With	31
Wampiriada	31

DYDAKTYKA I NAUKA

Co decyduje o edukacyjnej decyzji?	32
Akademickie Mazowsze 2030	33
Fundusze unijne w 2012	34
Wietnam, Chiny i dalej cały świat	37
Proces rekrutacji cudzoziemców	40

Z ŻYCIA SZKOŁY

Wspomnienie o Aleksandrze Müllerze	42
Chiny – dziś, a jutro?	43
Podróży w czasie – ciąg dalszy...	44

GAZETA SGH

Miesięcznik Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie
al. Niepodległości 162, 02-554 Warszawa
budynek G, pokój 147, tel. 22 564 95 34

Wydawca

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie
al. Niepodległości 162, 02-554 Warszawa

Redaktor naczelna

dr Barbara Minkiewicz, e-mail: bmink@sgh.waw.pl

Z-ca redaktora naczelnego

dr Jacek Wójcik, e-mail: jacek.wojcik@sgh.waw.pl

Sekretarz redakcji

Anna Domańska, e-mail: adomala@sgh.waw.pl

Zdjęcia

Maciej Górski

Serwis internetowy

<http://www.sgh.waw.pl/gazeta/>

Skład

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

ISSN 1644-2237

Nakład 2000 egz.

Jeden – trzy – pięć – w nieparzyste gramy

Wybory tuż, tuż, a za nami pierwsze debaty. Urodzaj debat jak nigdy chyba dotąd w historii wyborów rektora SGH. Debatujemy, naradzamy się, układamy. Są tacy, którzy twierdzą, że między kandydatami na stanowisko rektora są niewielkie różnice. Zapewne na wysokim poziomie ogólności tak to można ocenić, wszyscy chcą tego samego, naprawy Uczelni. Jednak jak się spojrzy w szczegóły programów (zamieszczamy w Gazecie) to widać, że są między nimi znaczne różnice. Wydaje się, że najważniejsza dotyczy sposobu zorganizowania Szkoły. Nikt nie stawia na model bezwydziałowy (tytułowa „jedyńska”). Dwa głosy są za „trójką”, czyli organizacją w trzy szkoły, a kolejne dwa – za „piątką”, czyli pięcioma wydziałami (choć w naszej ankiecie, którą zamieściliśmy w poprzednim numerze Gazety, prof. Ostaszewski też wskazywał na trzy szkoły, ale dopiero w kolejnej kadencji). Sądzymy, że nie dla wszystkich jest do końca jasne, jakie są wady i zalety konkurencyjnych rozwiązań. Dlatego zachęcamy do przeczytania artykułów Krzysztofa Piecha i Kazimierza Kłoca. K. Kłoc wprost zachęca do utworzenia trzech szkół, K. Piech zrobił przegląd wad i zalet potencjalnych rozwiązań organizacyjnych, odwołując się do przykładów zagranicznych. Uczelnia bezwydziałowa lub zorganizowana w trzy szkoły to wyzwanie dla wszystkich. Trzeba opuścić „wyrzane” miejsca, wypłynąć na nieznane wody, nie mówiąc już o zlikwidowaniu co najmniej dwóch stanowisk dziekańskich. Dlatego zapewne dla wielu osób atrakcyjniejszy jest model wydziałowy. Wybór trudny, a co ważne – co też podkreśla K. Piech – reforma nie zależy od poglądów samego rektora. Ważny będzie skład Senatu, a w nim zapewne poglądy studentów. Wybory będą więc trzymały w napięciu aż do czerwca.

Na razie czekają nas kolejne debaty. Kilka pytań kandydatom na rektora SGH stawia Ewa Chmielecka. Interesuje Ją, jak – zdaniem kandydatów – „Uczelnia może i zamierza, ..., wykorzystać szanse, które stwarzają nowe regulacje prawne ... oraz jak zamierza się wpisać swą drogą rozwoju w działania tworzące Europejski Obszar Szkolnictwa Wyższego, popularnie zwane Procesem Bolońskim”. Liczymy, że wąt-

ki te pojawią się w ostatniej, „oficjalnej” debacie. Nie sposób ich zlekceważyć, a odpowiedzi mogą i powinny być konkretne. Nas szczególnie będzie ciekawić odpowiedź na pytanie, jak zorganizować studiowanie wedle idei „student-centered learning” oraz „problem-based learning”. Za nami już kilka wyborczych spotkań, ale – z premedytacją – nie publikujemy żadnych sprawozdań, gdyż każdy skrót, każdy wybór jest subiektywny, a chcemy zachować obiektywizm (w sądach) i równowagę (w relacjach). Poza tym po prostu brakuje miejsca w Gazecie. Dlatego zapowiadane materiały podsumowujące obecne kadencje rektorów zamieścimy w kolejnym numerze (na razie mamy obszerny, osobisty tekst prof. A. Karmańskiej, ale liczymy, że nadejdą kolejne).

A co więcej w numerze? Sygnalizujemy najważniejsze – naszym zdaniem – pozycje. Oczywiście sprawozdanie z uroczystości nadania DHC dla prof. S. Kerekesa. Ponadto odkrywamy kulisy procesu rekrutacji cudzoziemców na studia w SGH. Zachęcamy również do przeczytania tekstu o podjętych badaniach dotyczących uwarunkowań decyzji edukacyjnych. Chciałoby się już znać wyniki, bardzo przydałyby się w obecnej dyskusji wyborczej. Na razie warto odnotować rozmach działań i interesujący skład zespołu – życzymy powodzenia.

Na końcu rekomendujemy lekturę wspomnień o Profesorze Aleksandrze Müllerze. Profesor był rektorem, który wdrażał reformę sprzed 20-lat. Był też rektorem jednej kadencji, co wiele mówi o sytuacji rektora, który musi podjąć trud reformy, i mówi też o wyzwaniu, jakiego podejmują się dziś kandydaci na stanowiska rektora. Fakt ten jednak nie mówi o zmarłym Profesorze tego, co najważniejsze, o umiejętności trzymania się swoich wartości przez całe życie. Tego nam – wyborcom i kandydatom na stanowiska „wszelkie” – życzymy, zapraszając jednocześnie do lektury numeru.

Barbara Minkiewicz, Jacek Wójcik

PS. Zapis jednej z debat – zorganizowanej przez dziekana KNoP, prof. Andrzeja Hermana – można obejrzeć na stronie <http://www.k2b.eu/>

Autorem zdjęcia na okładce jest Barbara Minkiewicz

Gazeta zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów, redakcji stylistycznej i adiustacji.

„Umiarkowana zmiana jest bardziej radykalna niż radykalna myśl bez żadnej zmiany”
Daniel London

PROF. DR HAB. MAREK BRYX

Od 2008 PROREKTOR SGH ds. ROZWOJU

Program rozwoju Uczelni: „ŚWIATOWA SGH”

Chcę, aby nasza Uczelnia dołączyła do grona najlepszych światowych uniwersytetów ekonomicznych i szkół biznesu, czyli: aby SGH była szeroko znana w świecie, a jej dyplom był wart coraz więcej



Osiągniemy to, gdy nasz absolwent będzie pożądanym przez międzynarodowy rynek pracy. Jest to możliwe jeśli:

- Wykorzystamy w pełni nasz potencjał i renomę naszej Uczelni.
- Nauczymy się przystosowywać do zmieniającego się świata, a nie tylko o tym mówić.
- Zjednoczymy się wokół jasno określonych celów.

Ten program zaczął powstawać, gdy objąłem stanowisko prorektora SGH ds. spraw rozwoju. Od tamtej chwili rozwijał się w moim praktycznym działaniu, gdyż wspierałem każdy pomysł, który przyczyniał się do realizacji *Założeń strategii rozwoju SGH w latach 2008–2012* uchwalonej przez Senat SGH¹. Nabierałem też coraz większego doświadczenia w kierowaniu powierzonym mi zakresem spraw uczelnianych.

Zarys strategii to dokument niewystarczający dla wyznaczenia strategicznych celów Uczelni, mimo to precyzyjnie określał pozycję SGH na polskim rynku edukacyjnym – jako silną, ale z pierwszymi oznakami jej słabnięcia.

¹ Załącznik do uchwały nr 61 Senatu SGH, z 26 listopada 2008 r.

Od tego czasu nasi konkurenci poczynili spore postępy, co więcej – rynek edukacyjny umiędzynarodowił się tak dalece, że dalszy rozwój Uczelni zależy od zajmowanej przez nią pozycji nie tylko na rynku polskim, ale światowym.

Jako słabości naszej Szkoły „Założenia strategii” wymieniają zwłaszcza:

- W zakresie edukacji – złe warunki lokalowe i nierówny poziom dydaktyki. Przypomnę:
 - Od tego czasu warunki lokalowe pogorszyły się w wyniku zamknięcia budynku F.
 - Jak wynika z opinii studentów, obok znakomicie prowadzonych zajęć nadal pojawiają się takie, których poziom nie zaspokaja aspiracji słuchaczy, a zdarzają się i takie, które nie powinny mieć miejsca w Uczelni o takiej renomie.
- W dziedzinie badań naukowych – mała aktywność i brak specjalizacji badawczej Uczelni oraz brak systemu motywującego do podejmowania badań. Dodam:
 - W tej dziedzinie sytuacja też zmieniła się na gorsze. Nie zwiększyła się ilość prowadzonych badań naukowych. Tymczasem nowe prawo uzależnia dostęp do środków finansowych od umiejętności prowadzenia dużych, interdyscyplinarnych projektów badawczych.

Co z tego wynika?

Radykalna i słuszną myśl „Założeń” przyjętych, przypomnę, ponad 3 lata temu, nie przeistoczyła się w faktyczne zmiany. Niestety, „Założeń” nie przekształcono w strategię, którą należało wdrożyć. Nie wystarczy bowiem wskazanie kierunków koniecznych przekształceń, ale trzeba określić – kto, kiedy i w jaki sposób je zrealizuje. **Opracowanie takiej strategii jest pierwszym obowiązkiem nowego Rektora SGH, a stopniowe jej wdrażanie – drugim.** Albowiem – nawet umiarkowana zmiana jest lepsza niż radykalna myśl bez żadnej zmiany.

Jako prorektor SGH ds. rozwoju podejmowałem już działania na rzecz wzmocnienia pozycji Uczelni, między innymi poprzez:

1. **Pozyskiwanie środków unijnych** – stworzyłem biuro, które pozyskało ponad 42 miliony złotych w zdobytych grantach. Te środki sfinansowały: stypendia zagraniczne dla 70 nauczycieli akademickich, stypendia dla doktorantów, zakup książek, sprzętu komputerowego i oprogramowania, dostosowanie uczelni do potrzeb osób niepełnosprawnych, itd. (szerzej – Realizacja programu rozwoju – BFE, na stronie internetowej Biura Funduszy Europejskich oraz www.bryx.pl).
2. **Rozwój i podnoszenie bezpieczeństwa systemów informatycznych** – wszystkie obiekty SGH zostały połączone

siecią światłowodów, kupiono ponad 600 komputerów stacjonarnych i ponad 300 laptopów; wprowadzono nową pocztę elektroniczną, zainstalowano sieć WiFi we wszystkich budynkach dydaktycznych. Wdrożono usługę VPN (Virtual Personal Network), która ma już 400 użytkowników, itd. (szerzej – Realizacja programu rozwoju – CI; na stronie internetowej CI oraz www.bryx.pl)

3. **Planowanie rozwoju kampusu SGH** i budowanie kapitału relacji z instytucjami zewnętrznymi dla rozwoju kampusu i Uczelni. Winston Churchill powiedział: *Nadając kształt budynkom – kształtujemy siebie*. Kontynuując myśl twórców naszej Uczelni, poprzez uzupełnienie brakujących elementów kampusu, mamy niepowtarzalną szansę stworzenia unikalnego uniwersytetu, który:
 - zapewni komfort pracy i wypoczynku wszystkim użytkownikom tych przestrzeni,
 - wykreuje nowe relacje Uczelni z miastem i jego mieszkańcami,
 - stanowić będzie zamkniętą architektonicznie całość, zgodnie z koncepcją Jana Witkiewicza Koszczyca (szerzej – Kronika zabytkowego kampusu, czyli: <http://www.sgh.waw.pl/informacje/kzk/>).
4. **Internacjonalizację Uczelni** – wymyślenie i nadzorowanie projektów, które doprowadziły do utworzenia trzech kierunków studiów w języku angielskim (International Economics, Quantitative Methods and Information Systems, Management). Pozwala to na ściągnięcie do SGH studentów zagranicznych (zarówno komercyjnie, jak i w ramach wymiany) oraz umożliwia naszym studentom budowanie aktywności na rynku międzynarodowym. Stworzy także okazję do nauczania języka polskiego studentów z zagranicy.

Te działania będę kontynuował jako Rektor SGH.

Ponadto zajmę się likwidacją wymienionych w „Założeniach” słabości SGH, poprzez:

1. **Poprawę warunków lokalowych wszystkich pracujących i uczących się w SGH.**
Chodzi zarówno o miejsca pracy, jak i wypoczynku (sale dydaktyczne, pokoje pracownicze, halę sportową, basen, salę widowiskową, ogród). Rozwój kampusu skoncentruje pracowników i studentów oraz ich zadania w jednym miejscu, skończy z marnotrawstwem czasu na przemieszczanie się. Projekt rozwoju kampusu zintegrowany z przestrzenią miasta, uzgodniony z konserwatorami zabytków oraz władzami samorządowymi jest podstawą pozyskania zewnętrznego finansowania na jego urzeczywistnienie.
2. **Usunięcie dysproporcji w poziomie zajęć prowadzonych na uczelni oraz zwiększenie ilości środków z grantów badawczych** – będzie osiągnąć przez:
 - Obowiązkową ocenę nauczyciela przez studentów oraz opracowanie i wdrożenie nowego systemu oceny uczelnianych kadr. W szczególności precyzował on będzie sposób przeliczania punktów zdobytych za publikacje na równowartość godzin dydaktycznych. Umożliwi to nauczycielom specjalizację w dydaktyce lub w nauce. Każdy będzie mógł się rozwijać w tym, co go pociąga najbardziej.
 - Rozszerzenie partnerstwa z biznesem (pracodawcami) głównie w celu stworzenia profili absolwentów SGH oczekiwanych na rynku. Dziś najbardziej poszukiwane umiejętności absolwenta to: komunikowanie się, sprawność pracy w zespole, logika, otwartość, kreatywność.

Musimy im to zapewnić poprzez dostosowanie metod dydaktycznych do realizowanego programu.

- Poszerzenie Działu Nauki, który będzie wspierał naukowców w przygotowywaniu wniosków o granty badawcze, na podobnych zasadach jak to robi BFE.

Poza powyższymi obszarami, jako Rektor będę dążył do:

1. **Stworzenia możliwości systematycznego rozwoju pracowników SGH:**
 - A. **Nauczycieli akademickich** poprzez umożliwianie/ułatwianie uczestnictwa w różnorodnych projektach, stosowanie zintegrowanej oceny, pokazującej efekty pracy dydaktycznej, badawczej, publikacyjnej, eksperckiej oraz uruchomienie wszystkich oferowanych kierunków studiów. Jasna, obiektywna, a nie uznaniowa ścieżka kariery pracownika naukowego oparta na trwałych, publicznie znanych kryteriach.
 - B. **Pracowników administracyjnych** poprzez szkolenia i kursy podnoszące lub rozszerzające ich kwalifikacje oraz – uzgodniony ze związkami zawodowymi – system kompleksowej oceny, nagradzania i awansowania.
2. **Przywrócenia stanowiska asystenta** i opracowanie ścieżki jego kariery.
3. **Umożliwienie organizacjom studenckim:**
 - prezentowania swego głosu na zebraniach kolegium rektorskiego, poprzez zapraszanie przedstawiciela samorządu na te spotkania,
 - gromadzenia środków na swoje potrzeby poprzez prowadzenie działalności gospodarczej na terenie Uczelni.
4. **Wprowadzenia rankingu studentów na wszystkich kierunkach studiów:**
 - w trakcie studiów – dającego liderom prawo pierwszeństwa w dostępie do oferty dydaktycznej, stażowej, badawczej...
 - po zakończeniu studiów – podnoszącego szansę zwycięzców na rynku pracy (tak, jak to jest w USA).
5. **Zacieśnienia współpracy Uczelni z miastem i dzielnicą,** zarówno ich władzami, jak i mieszkańcami, dążąc do zwiększenia ich udziału w życiu SGH.
6. **Wsparcia informatycznego,** które ma pomóc pracownikom w realizacji ich zadań, a studentom ułatwić poruszanie się w cyberprzestrzeni.
7. **Wzrostu plac na Uczelni,** między innymi poprzez poszerzenie i komercjalizację badań naukowych, ekspertyz i studiów podyplomowych.
8. **Zwiększenia społecznej odpowiedzialności Uczelni,** zwłaszcza poprzez wzrost jakości kształcenia, ale także: dopasowanie kierunków kształcenia do potrzeb rynku pracy, wdrażanie nowych kierunków i specjalności, rozwój kształcenia ustawicznego, otwarcie Uczelni na potrzeby mieszkańców stolicy oraz budowanie społeczeństwa obywatelskiego. Twórzmy klastry, firmy spin off, Think Tanki, itp.
9. **Zmiany sposobu rekrutacji na studia magisterskie** przez zapewnienie większej liczby miejsc dla absolwentów studium licencjackiego SGH i wprowadzenie prawdziwego egzaminu z języka obcego. Studia magisterskie muszą być czymś więcej niż licencjackie, dlatego należy przyjmować na nie najlepszych kandydatów. Z różnych uczelni, ale najlepszych, posiadających podstawową wiedzę z kierunków, na których chcą studiować.

Moje przekonanie co do możliwości realizacji tego programu to nie tylko wiara, ale efekt doświadczenia, które nabyłem

- w SGH jako pracownik dydaktyczny, kierownik katedry, dziekan, prorektor,

- działając w biznesie jako członek zarządów i rad nadzorczych kilku wielkich spółek akcyjnych.

Kierując powierzonym mi obszarem działania w każdej organizacji zawsze popierałem pomysły, dzięki którym dana organizacja (choć trochę) zbliżała się do osiągnięcia swoich celów. Nowa sprawa/ pomysł/ idea jest często ważniejsza od utrwalonych nawyków, ale jej implementacja nie może wszystkiego, lecz może wzmacniać organizację w dążeniu do celu.

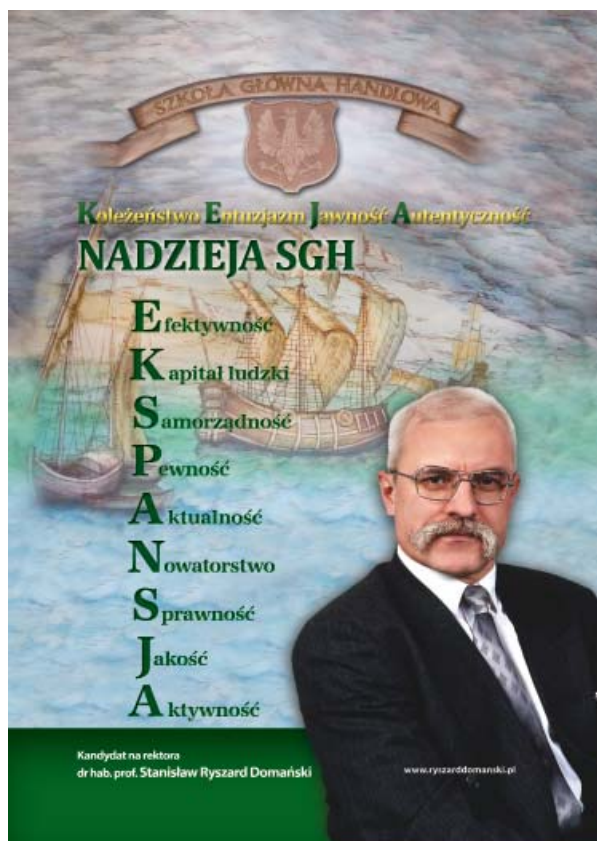
Chcę także, aby na Uczelni obowiązywały zasady:

- wzajemnego szacunku dla działań, potrzeb i oczekiwań: student – wykładowca – specjalista administracyjny;
- niezbędnej stabilności funkcjonowania, przy odpowiedniej elastyczności procedur i działań;
- współodpowiedzialności wszystkich ogniw Uczelni za realizację jej celów.

**Stwórzmy razem SGH,
która będzie znana w świecie,
a jej dyplom będzie wart coraz więcej!**

Stanisław Ryszard Domański

Program wyborczy



1. Integracja społeczności akademickiej Szkoły Głównej Handlowej wokół prostych wartości wzmacniających spójność środowiskową.

Wartości te explicite artykułuję na plakacie wyborczym w „rebusie” słowa KEJA, które oznacza, jak wiadomo, „betonowe lub kamienne nabrzeże, do którego cumują statki celem załadunku i wyładunku”. W symbolice funkcjonowania Uczelni owymi trwałymi punktami odniesienia pozostają zatem: Koleżeństwo, Entuzjazm, Jawność, Autentyczność. Słowa ilustrują, że społeczność akademicka wytwarza swoją przyjazną atmosferę, eter, „którym

wszyscy oddychają” i który sprawia, że z ochotą przekraczamy progi kolejnych gmachów. Taki kapitał społeczny, ma sprawić, że chronione będzie największe bogactwo i wartość Szkoły Głównej Handlowej, którym są ludzie – jej KAPITAŁ LUDZKI, w całej swej różnorodności stanowiący o zdolności Uczelni do przedstawiania różnorodnej oferty dydaktycznej i naukowo-badawczej. Kapitał ludzki nie w pełni wykorzystany, często MARNOWANY, albowiem bywa, że władze sprawują i do władzy ciągle prą osoby, które są gotowe poświęcić kapitał dla tzw. „polityki personalnej”.

2. Wdrożenie „kompatybilnej ze światem” struktury organizacyjnej SGH przez przekształcenie obecnej uczelni bezwydziałowej w swoisty uniwersytet ekonomiczny złożony z trzech Wydziałów – Graduate Schools: Wydziału Ekonomii (Graduate School of Economics), Wydziału Biznesu (Graduate Schools of Business) i Wydziału Polityki Publicznej i Prawa (Graduate School of Public Policy and Law). Senat SGH obecnej kadencji już wyzwolił Uczelnię z więzienia horyzontów wyobraźni w pięciowydziałowej strukturze organizacyjnej SGH.

W ten sposób otworzył się trakt odważnego myślenia, kategoriami interesu globalnego SGH i komasowania jej struktury organizacyjnej przez utworzenie szerokoprofilowych Szkół–Wydziałów o mobilnych i łatwych do wytworzenia elastycznych programach kształcenia, pozwalających zachować – jeśli uzna się tego sens – swobodę wyboru ścieżek kształcenia przez studentów, w takim zakresie, jak to ma miejsce obecnie. Przy oczywistej wtedy inwencji programowej – odsłoni się, że w SGH BRAK LUDZI DO PRACY, wbrew obecnemu wrażeniu, że mamy ich nadmiar i milczkiem poszukujemy ścieżek łatwej redukcji zatrudnienia.

3. Ekspansja programowa SGH. Kontynuacja reformy programowej i wdrożenia kolejnych jej etapów, z głównym naciskiem na podniesienie poziomu kształcenia na studiach magisterskich i doktoranckich, tak aby SGH stała się konkurencyjna na globalnym rynku edukacyjnym w myśl hasła „światowy poziom – polska cena”. Ekspansja programowa oznacza wprowadzenie nowych, nośnych komercyjnie kierunków studiów, łącznie ze śmiałym wyjściem na świat. To

wiąże się z rozszerzeniem oferty w języku angielskim i to wiąże się z rozszerzeniem repertuaru metod i stylu rekrutacji na te studia.

Jedną z dróg prowadzących do tego celu jest rozdzielenie obecnie uprawianych kierunków nieekonomicznych od kierunków ekonomicznych i ujawnienie *explicite* specjalności w ramach kierunków. Konieczność ujawnienia i rozdzielenia kierunków jest podyktowana dwiema ważnymi przyczynami. Pierwsza to poszerzenie zainteresowania studiami w SGH osób, dla których kierunki te są, czy byłyby atrakcyjne, ale odstrasza je konieczność przejścia przez te wszystkie wymogi przedmiotowe, które znajdują się we wspólnej puli przedmiotów podstawowych. Druga przyczyna ma charakter jakościowy i dlatego jest ważniejsza – chodzi o wprowadzenie i uprawianie w SGH studiów ekonomicznych II stopnia na poziomie adekwatnym do tego, co się przez takie studia rozumie „na świecie”, a co robić musimy, byśmy na rynku globalnym zaistnieli jako Uczelnia, która oferuje światowy poziom i jakość za polską cenę. Dzięki temu przyciągniemy oprócz polskich absolwentów licencjackich studiów ekonomicznych również studentów z zagranicy, po drugie zaś usuniemy element odstraszący od studiów magisterskich w SGH na nieekonomicznych, *de facto*, kierunkach studiów. No i wreszcie lepiej dopasujemy strukturę i sposoby kształcenia do trój-wydziałowej struktury organizacyjnej SGH oraz samej specyfiki kształcenia w postulowanych Wydziałach-Szkołach: Ekonomii, Biznesu oraz Polityki Publicznej i Prawa.

Wyodrębnienie *explicite* kierunków nieekonomicznych pozwoli także na lepsze wykorzystanie potencjału dydaktycznego oraz kadry naukowo-dydaktycznej SGH – właściwą bowiem strategią jest sensownie poprawić nomenklaturę kierunków, czyniąc ją adekwatną „z wzajemnością” do realizowanych programów kształcenia i wykładanych treści, stymulując tym zainteresowanie poszczególnymi kierunkami studiów i przez wzmoczony napływ kandydatów pomnażać dochody Uczelni.

4. **Umieźdzynarodowienie SGH** jest powiązane z ekspansją programową i występuje tu „sprężenia zwrotne kumulacyjne”. Podniesienie poziomu kształcenia na wszystkich stopniach studiów sprzyja uznaniu SGH za partnera wspólnych programów dydaktycznych przez renomowanych zagranicznych partnerów. Ich zaś udział i wkład w technologię kształcenia sprzyja podniesieniu poziomu jakości kształcenia. Na tej drodze SGH pod obecnym kierownictwem zrobiła duże i godne uznania postępy ale daleko nam jeszcze do osiągnięcia tu europejskich standardów.

Umieźdzynarodowienie Uczelni trzeba postrzegać w kilku wymiarach. Po pierwsze chodzi o powiększenie udziału studentów zagranicznych w studiach wszystkich trzech poziomów. Po drugie chodzi o powiększenie udziału uznanych nauczycieli zagranicznych w procesie dydaktycznym SGH. Co razem oznacza powiększenie liczby kierunków i skali przyjęć na kierunki prowadzone w języku angielskim. Po trzecie można pogłębiać umieźdzynarodowienia Uczelni przez otwarcie kolejnych wspólnych programów licencjackich i magisterskich z uczelniami partnerskimi łącznie z ich pogłębianiem przez umożliwianie wspólnego promotorstwa, prac dyplomowych oraz rozszerzenie współpracy w prowadzeniu atrakcyjnych, komercyjnych studiów podyplomowych i szkoleń.

W warstwie naukowej dość oczywista jest potrzeba wspólnych seminariów doktorskich odbywanych przez naszych doktorantów z referatami „tam” i ich u nas.

Wreszcie trzeba otworzyć możliwości ekspansji naszym orłom przez wspieranie wspólnych projektów badawczych zarówno w ramach grantów, co naturalne, ale też w ramach normalnej pracy etatowej. Granty bowiem wszędzie i u nas też pozostaną tylko dodatkiem a nie fundamentem finansowania nauki.

5. **Ekspansja terytorialna SGH.** Ekspansja terytorialna oznacza otwieranie punktów dydaktycznych „na miejscu” na tych poziomach studiów, gdzie nie ma „lokalnej” konkurencji. W tym obszarze obserwujemy pewną inercję w działaniach SGH. Podobnie – musimy zaistnieć poza granicami Polski. SGH ma potencjał intelektualny i zdolność prawną, by wiele tu zrobić i osiągnąć – łącznie z filiami zagranicznymi. Na ich tworzenie pozwala zarówno obecny potencjał kadrowy SGH, jak i potencjalnie do wykorzystania zagraniczne kontakty interpersonalne pracowników naukowo-dydaktycznych SGH, obecnie nie eksploatowane, również dlatego, że – polityka kapitału ludzkiego ustępuje obecnie miejsca „polityce personalnej”.

Struktura trój-wydziałowa szkolna ma ułatwić ekspansję programową i terytorialną przez decentralizację połączoną ze stworzeniem silnych filarów tej decentralizacji.

6. **Ekspansja badawcza SGH** na obszary dotychczas słabo uprawiane, a ważne. W „zamówieniach rektorskich” znajdują się, obok wspieranych przez dotychczasowe kierownictwo Uczelni, tematy, które leżą w Polsce „odłogiem”. Jako pierwszy można wymienić „**Teorię kapitału**”, gdyż ta leży u podstaw myślenia o szerokiej gamie zjawisk i procesów – od rozrodzności i systemów emerytalnych do inwestycji rzeczowych i wzrostu oraz rynków finansowych i „assets managements”, a kończąc na rozkładzie zasobów i systemach podatkowych.

Do ważnych obszarów wartych bardziej intensywnego rozwijania należy cała problematyka „Teorii wyboru publicznego i ekonomiki sektora publicznego”. Widzimy ile zamieszania w tym obszarze mamy w wyniku politycznej adhocerii zamiast gruntownej analizy.

Kolejno – to zagadnienia „Kryteriów wyboru w skali mikro” – kiedyś był to temat żywy. Potem, na bazie przemian i implícite przekonania o zysku jako naturalnym i spontanicznym kryterium wyboru, tematyka ta ucichła.

SGH może mieć wiodącą rolę w prowadzeniu interdyscyplinarnego problemu „Antropologii filozoficznej i ekonomicznej”. Brakuje dzieł budujących pomosty między filozoficznymi, religijnymi i ekonomicznymi wizjami człowieka. SGH może mieć również wiodącą rolę w badaniach nad pasjonującym zagadnieniem politologiczno-futurystycznym. „Perspektywy geopolitycznej konstrukcji Globu – tendencje spontaniczne i interesy Polski”.

Elementem ekspansji naukowo-badawczej SGH będzie wzięcie na siebie roli organizatora w roku 2015 XXX Kongresu European Economic Association. Rok 2015 będzie jednocześnie 25 rokiem transformacji systemowej w Polsce i reszcie Europy Centralnej – to znakomita okazja do zaistnienia naszej Alma Mater na scenie europejskiej – i wiem jak to zrobić i chciałbym temu poświęcić stosowną uwagę.

7. **Rozwój i pogłębienie współpracy z organizacjami studentkami.**

Szkoła wyższa to mikro-środowisko społeczne (choć „mikro” może tu liczyć dziesiątki tysięcy ludzi), o którego specyficznej spójności – na przekór wewnętrznej interpersonalnej rywalizacji – decyduje silnie integrujący cel wspólny

– a mianowicie wykształcenie elity społeczeństwa, na czym zależy i kształcącym i kształconym. Dlatego też społeczność akademicka wytwarza swoistą przyjazną atmosferę, a studencka jej część znajduje się w takiej fazie życia, kiedy formuje się dość ostatecznie tożsamość osobowa i więzi grupowe, których przydatność będzie objawiała się przez długi czas w przyszłości, gdy będzie budowało się kolejne odgałęzienia „networku” w trakcie rozwoju kariery zawodowej. Organizacje studenckie – w całej ich gamie – bo nie dbając o puryzm definicyjny zaliczymy tu i koła naukowe, sportowe czy turystyczne i wielkie ogólnokrajowe zrzeszenia studenckie i wreszcie wewnętrzną organizację samorządową. Wagę sposobu funkcjonowania społeczności akademickiej będącego elementem wytwarzania kapitału społecznego, bez którego nic nie może sprawnie funkcjonować, dostrzegam i zresztą dlatego każdy rektor zwyczajnie się cieszy radością ludzką i zawodową, gdy widzi osoby i organizacje, którym „chce się chcieć” swoją aktywnością przykładać się do budowania właśnie owych fundamentów kapitału społecznego.

Z tych powodów rektor musi mieć ZAWSZE fundusze na wspieranie działalności organizacji studenckich. Gdybym miał zejść na niższy poziom abstrakcji rozważań to bardzo chciałbym, aby jeszcze silniej rozwinęła się w SGH studencka aktywność kulturalna i sportowa. Na przykład, by przy klubie „Hades”, którego byłem kiedyś członkiem zarządu (i sprawilem, że zostały zainstalowane 4 wentylatory) powstał – na przekór naturalnej trzeźwości młodych ekonomistów – kabaret studencki. Chciałbym, aby rozwinął się chór studencki i studencki zespół pieśni i tańca, aby były znane i rozpoznawane nie tylko w Polsce. I życzyłbym sobie drużyny kolarskiej SGH, której koszulki byłyby rozpoznawalne na ulicach Warszawy i zwycięstwa naszej drużyny siatkarskiej w akademickich mistrzostwach Warszawy, tak jak w roku 2007 osiągnęła to drużyna uczelni niepaństwowej, w zaledwie 10. roku jej istnienia, którą wtedy kierowałem, pokonując w finale rozgrywek renomowaną drużynę Uniwersytetu Warszawskiego prowadzoną przez mistrza olimpijskiego Edwarda Skorka.

Program wyborczy Janusza Ostaszewskiego na lata 2012–2016

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie potrzebuje stabilizacji, przywrócenia właściwej rangi i reputacji w europejskim obszarze szkolnictwa oraz rozwoju.

Moje hasło wyborcze brzmi: „SPROSTAĆ NOWYM WYZWANIAM”.

Z tym hasłem związane jest credo wyrażające moje marzenia jako pracownika naszej Alma Mater: **Zdolni, kreatywni, dokonujący zmian, myślący pozytywnie, dzięki własnej pracy znajdą w SGH zaspokojenie swoich potrzeb i osiągną sukces dający im radość.**

Zamierzam dokonać zmian w **pięciu obszarach funkcjonowania** naszej Uczelni:

- dydaktyce,
- badaniach naukowych,
- w relacjach z praktyką gospodarczą,
- polityce kadrowej,
- zarządzaniu Uczelnią, w tym zarządzaniu finansami.

Rozpatrując łącznie dydaktykę i badania naukowe podstawowym moim celem jest **przywrócenie właściwej rangi i reputacji Szkole Głównej Handlowej w Warszawie w europejskim obszarze szkolnictwa**. Otwieranie europejskiej przestrzeni badawczej i dydaktycznej nie działa zawsze na korzyść SGH, która nie jest ani silnym ośrodkiem badawczym, ani dydaktycznym w skali europejskiej. Nasza Uczelnia nie może budować przyszłości głównie w oparciu o piękne karty swojej historii. W szkolnictwie wyższym (publicznym i niepublicznym) zachodzą dynamiczne zmiany. Musimy dostrzegać, że dotychczasowe przewagi konkurencyjne SGH – jako ośrodka akademickiego – stopniowo topnieją. Przejawem problemów w sferze dydaktyki jest rosnące zróżnicowanie jakości naszych absolwentów: niektórzy nadal reprezentują

SPROSTAĆ NOWYM WYZWANIAM

**Zdolni, kreatywni,
dokonujący zmian, myślący pozytywnie,
dzięki WŁASNEJ pracy
znajdą TU zaspokojenie
swoich potrzeb i osiągną sukces
dający IM radość.**

**KANDYDAT NA REKTORA
prof. zw. dr hab. Janusz OSTASZEWSKI**

www.sgh.waw.pl/kolegia/kzrif/Janusz_Ostaszewski
www.januszostaszewski.pl



bardzo wysoki poziom merytoryczny, są twórczy i świetnie przygotowani do pracy zawodowej, inni jednak – i niestety jest to stale rosnący odsetek – reprezentują poziom niesatisfakcjonujący.

Obecny system organizacji **dydaktyki** jest zbyt „ociężały”, scentralizowany i nieefektywny. Dlatego należy go zmienić, by tworzyć warunki do elastycznego reagowania na pojawiające się wyzwania. W związku z powyższym należy zdecentralizować zarządzanie uczelnianą dydaktyką i określić przyszły kształt organizacyjny Szkoły. Decentralizacja, a następnie prace merytoryczne w podstawowych jednostkach nad programami dydaktycznymi pozwolą na praktyczną ocenę, jakim potencjałem dydaktycznym dziś dysponujemy i na jakie przedsięwzięcia dydaktyczne możemy sobie pozwolić. Jednostki podstawowe powinny być odpowiedzialne za kształcenie na wszystkich poziomach studiów: licencjackim, magisterskim, doktorskim oraz na studiach podyplomowych. Każda z tych jednostek powinna mieć prawo uruchamiać i rozwijać te kierunki studiów, do których jest przygotowana kadrowo i merytorycznie. Rady podstawowych jednostek powinny przygotować odpowiednie programy studiów, a dziekanowie powinni ponosić pełną odpowiedzialność za jakość kształcenia.

Zapewnienie wysokiej jakości kształcenia wymaga zastrzeżenia wymagań regulaminu studiów. Obecny kształt tego regulaminu doprowadził do poważnego obniżenia dyscypliny studiowania. Między innymi, konieczne jest przywrócenie właściwej rangi zajęciom ćwiczeniowym i seminaryjnym. Niezbędne jest także kontynuowanie prac nad systemem oceny jakości kształcenia.

Należy przewidywać, że z przyczyn merytorycznych konieczne będzie przyjęcie odrębnych programów kształcenia dla niektórych kierunków od samego początku studiów. Może to także oznaczać zróżnicowanie wymagań rekrutacyjnych dostosowanych do ścieżki kształcenia. Obecny system rekrutacji nie sprzyja naborowi kandydatów o dobrym przygotowaniu matematycznym. W rezultacie mamy do czynienia ze stosunkowo dużą liczbą studentów nieprzygotowanych do studiów teoretycznych wymagających umiejętności myślenia modelowego i swobody w posługiwaniu się matematyką. Wymaga to zatem – dla niektórych kierunków – wprowadzenia w systemie rekrutacji wyraźniejszej preferencji na korzyść matematyki, rozszerzenia programu nauczania matematyki i przedmiotów matematycznych w trakcie studiów.

SGH powinna być dobrą szkołą biznesową i jednocześnie dobrym uniwersytetem ekonomicznym. Przygotowując nową ofertę dydaktyczną i decentralizując system organizacji **dydaktyki** zamierzam osiągnąć następujące cele:

- dostosować ofertę do potrzeb rynku,
- doprowadzić do konkurencyjności naszej oferty w stosunku do międzynarodowych programów kształcenia,
- zwiększyć zaangażowanie pracowników i studentów w realizację procesu dydaktycznego,
- wprowadzić jednoznacznie określoną odpowiedzialność za dydaktykę na wszystkich jej poziomach, kierunkach, specjalnościach,
- obniżyć koszty realizacji dydaktyki, przy zachowaniu bardzo wysokiej jej jakości.

SGH jest uczelnią, w której prowadzi się zarówno **badania** teoretyczne, jak i badania zorientowane na praktyczne wykorzystanie osiągnięć naukowych. Ten dualizm powinien znaleźć odzwierciedlenie w priorytetach badawczych. Szkoła Główna

Handlowa, posiadając liczną kadrę naukową i duży potencjał badawczy, musi podejmować wszystkie istotne tematy badawcze z trzech dyscyplin nauk ekonomicznych – ekonomii, finansów i nauk o zarządzaniu. Należy dbać o te specjalizacje badawcze, które mają w SGH ugruntowaną pozycję międzynarodową (np. demografia, ekonometria), ale również szukać nowych wyzwań, determinowanych przez zmieniające się otoczenie społeczno-polityczne oraz zapotrzebowanie praktyki gospodarczej (np. redefiniowanie roli finansów we współczesnej gospodarce). Ze względu na „globalizację” dyskusji naukowych to powinny to być tematy dotyczące Polski, a także gospodarki światowej, co powinno określać dwa główne nurty w badaniach. Najważniejsze osiągnięcia naukowe powstają na „styku” różnych nauk i dlatego priorytety badawcze SGH powinny mieć charakter interdyscyplinarny, łącząc trzy dyscypliny nauk ekonomicznych, a ponadto nauki ekonomiczne z innymi dziedzinami nauk. Globalny charakter współczesnych dyskusji naukowych nie powinien jednak zmniejszać naszego zainteresowania badaniami przede wszystkim polskiej gospodarki.

Zamierzam podjąć następujące kroki w zakresie zwiększenia **roli i jakości prac badawczych** w Szkole Głównej Handlowej:

- Stworzyć ogólnouczelnianą komórkę wspomagającą efektywne pozyskiwanie środków na badania ze źródeł krajowych i zagranicznych. Pracownicy naukowo-dydaktyczni powinni być odciążeni od spraw administracyjno-financeowych związanych z przygotowaniem i prowadzeniem wniosków, powinni im pomagać odpowiednio przygotowani specjaliści, wynagradzani motywacyjnie za każdy pozyskany projekt.
- Stworzyć wizję ścieżki kariery naukowej młodej kadry – indywidualnie dobranej w zależności od możliwości Uczelni i zainteresowanej osoby. Obejmowałoby to m.in. organizację naukowych stypendiów zagranicznych, granty rektorskie na wyjazdy z referatem na konferencje zagraniczne (renomowane, których lista byłaby ustalona przez Uczelnię), nagrody za publikacje w renomowanych czasopismach (ich lista byłaby przygotowywana przez Uczelnię).
- Stworzyć pensum badawcze – do określonej części pensum dydaktycznego (np. 30–50%) pracownik mógłby zamienić pensum dydaktyczne na badawcze na odpowiednio ustalonych zasadach (projekty zagraniczne – programy ramowe UE i inne, projekty NCN, projekty NCBiR). Stanowiłoby to bodziec do pozyskiwania środków i prowadzenia badań.
- Zwiększyć aktywność w zakresie rozpowszechniania wyników badań – lepsze wykorzystanie wydawnictwa SGH i zbudowanie jego marki, serie „working papers” jednostek podstawowych, wydawane w języku polskim lub/i angielskim, stosownie do przedmiotu badań oraz zamieszczanie ich na stronie internetowej.
- Wzmocnić międzynarodową pozycję czasopism wydawanych na Uczelni – poprzez aktywne pozyskiwanie autorów, jak również przyciągnięcie autorytetów międzynarodowych do rad naukowych czasopism. Celowe byłoby stworzenie „okrętu flagowego” – ogólnouczelnianego czasopisma wydawanego w języku angielskim. Rady naukowe naszych czasopism powinny składać się z rozpoznawalnych na świecie ludzi nauki. Wsparciem w realizacji tych zadań byłoby organizowanie cyklicznych konferencji międzynarodowych.

- Wprowadzić zasadę, że Biblioteka SGH pracuje przez cały rok.

Celem przedsięwzięć w sferze **badaw naukowych** będzie:

- zwiększenie udziału naszej Uczelni w krajowych i międzynarodowych projektach badawczych,
- utrzymanie najwyższej kategorii dla wszystkich jednostek podstawowych Uczelni,
- komercjalizacja badań,
- tworzenie efektów synergicznych badań poprzez integrację jednostek organizacyjnych,
- zwiększenie zasilania pieniężnego SGH.

Uzupełnieniem powyższych zmian będą działania promocyjne w odniesieniu do SGH, która będzie w większym niż dotąd stopniu rozpoznawalna jako czołowy ośrodek akademicki w Europie, ze szczególnym uwzględnieniem Europy Środkowej i Wschodniej (jest to naturalny kierunek geograficzny ekspansji naukowo-dydaktycznej). W tym celu położę znaczący akcent na internacjonalizację prac badawczych i dydaktycznych, a także na uzyskanie kolejnych międzynarodowych akredytacji. Podejmę działania ukierunkowane na uzyskanie przez nasze podstawowe jednostki organizacyjne statusu Krajowego Naukowego Ośrodka Wiodącego. Uzyskanie takiego statusu nie tylko zwiększy renomę naszej Uczelni, ale również przyczyni się do znacznego zwiększenia strumienia pieniężnych otrzymywanych przez SGH.

W trzecim obszarze funkcjonowania naszej Uczelni, tj. w jej **relacjach z praktyką gospodarczą** wypadamy niekorzystnie. Brak jest kompleksowego modelu współpracy z biznesem oraz administracją rządową i samorządową. Słabe są związki SGH z absolwentami i niedostateczne jest nasze zaangażowanie w życie społeczne i gospodarcze kraju. Straciliśmy poniekąd kapitał, który w przeszłości był silną stroną naszej Alma Mater.

Poprawę sytuacji w tym zakresie można osiągnąć dzięki:

- wprowadzeniu zasady konsultowania programów dydaktycznych z przedstawicielami praktyki gospodarczej,
- przeorientowaniu badań w większym niż dotąd stopniu na potrzeby praktyki,
- organizowaniu konferencji, seminariów we współpracy z biznesem,
- powołaniu komitetu sterującego złożonego z przedstawicieli nauki, biznesu, administracji rządowej i samorządowej,
- powołaniu forum dialogu z absolwentami.

Celem podjęcia powyższych kroków jest wypromowanie SGH w otoczeniu jako solidnego i godnego zaufania partnera oraz pozyskanie środków finansowych dla Uczelni na zasadach ekwiwalentności świadczenia usług.

Odnosząc się do czwartej wymienionej na wstępie kwestii zauważyć można brak przemyślanej i spójnej **polityki kadrowej** w SGH. Nie promujemy młodych, a likwidując asystenturę pogłębiając groźbę luki pokoleniowej. Nasza Uczelnia potrzebuje rozwoju – fundamentem tego rozwoju są doświadczeni mistrzowie – wybitni profesorowie SGH, ale także młode pokolenie naukowców wychowanych w naszej Uczelni. Nasz rozwój musi opierać się na ciągłym podnoszeniu kwalifikacji pracowników, szczególnie tych młodych. Chcąc przyciągnąć najlepszych absolwentów, asystentów, doktorów, musimy zapewnić stabilizację zatrudnienia dla młodych pracowników. Nie mogą oni obawiać się o swoją przyszłość, możliwość wzięcia kredytu czy założenia rodziny. Dlatego zamierzam przywrócić asystenturę oraz wprowadzić ruchomą część płacy, aby lepiej niż dotąd powiązać

wynagrodzenie z efektami pracy. Taki system motywacyjny praktycznie nie istnieje. Każdemu nauczycielowi akademickiemu należy dać szansę samorealizacji. Nie mogą jednak akceptować praktyki, że SGH w niektórych przypadkach płaci wynagrodzenie za samo „bycie”, a nie za wykonywaną pracę. Jest to demoralizujące. Dlatego też pracownicy, którzy od wielu lat w minimalnym stopniu realizują pensum dydaktyczne, powinni otrzymać oferty innej pracy w SGH lub też do chwili przekwalifikowania się mogliby pracować w wymiarze niepełnego etatu. Te działania będą realizowane zawsze z poszanowaniem godności osobistej i w uzgodnieniu z zainteresowanymi osobami.

Dla osiągnięcia **celu** polegającego na efektywnym wykorzystaniu potencjału kadrowego i zapewnieniu systematycznego rozwoju kadry naukowej należy:

- podjąć działania w kierunku racjonalizacji wynagrodzeń,
- zmienić system oceny pracowników naukowo-dydaktycznych,
- wprowadzić ocenę pracowników administracyjnych,
- wprowadzić ruchomą część płacy dla pracowników naukowo-dydaktycznych,
- przywrócić zatrudnienie na stanowisku asystenta.

Kolejnym istotnym zadaniem jest stabilizacja funkcjonowania Uczelni. Zamierzam ją osiągnąć dzięki zmianom w systemie organizacji, zarządzania i sterowania strumieniami pieniężnymi. Będę rozwijał i wprowadzał różnorodne komercyjne formy naszej aktywności w ramach oferty dydaktycznej, w tym w językach obcych, położę nacisk na zintensyfikowanie badań zamawianych przez przedstawicieli praktyki gospodarczej. SGH powinna w znacznym i widocznym zakresie pracować również w okresie wakacji (zwiększenie oferty szkół letnich). Zamierzam zreformować system zarządzania naszą Uczelnią, powierzając jednostkom podstawowym większą autonomię organizacyjno-kadrowo-finansową. Chcę uprościć procedury decyzyjne, wzmocnić obsługę prawną i oprzeć zarządzanie na menedżerach, którzy mają nie tylko wiedzę teoretyczną, ale również praktyczną. Zamierzam odbiurokratyzować SGH. Pragnę podkreślić, że stosowanie zasady legalizmu nie jest dla mnie synonimem zwiększenia stopnia biurokracji. Ponadto należy usprawnić stosowane w SGH rozwiązania IT w kierunku zwiększenia ich „przyjazności” oraz sprawności. Wskazana jest także poprawa jakości procesów administracyjnych. **Celem** tych działań jest zwiększenie sprawności organizacyjnej oraz stworzenie bardziej przyjaznego środowiska do pracy i do studiowania.

Last, but not least, zamierzam również wzmocnić pion finansowy osiągając lepsze niż dotąd alokowanie środków pieniężnych. Chcę wzmocnić rolę audytu wewnętrznego, zaproponować nowe metody planowania finansowego oraz procedury sprawozdawczości. Wszystkie te kroki mają służyć udzieleniu odpowiedzi na pytania – w jakich sferach funkcjonowania nasza Uczelnia traci, a gdzie i ile zarabia. **Cel** jest jeden – ustabilizować finanse SGH i rozpocząć proces jej oddłużania.

Wszystkie przedstawione zagadnienia są niezmiernie ważne dla przyszłości SGH i odzwierciedlają moją wizję potrzebnych zmian. Mam nadzieję, że spotka się ona z pozytywnym odzewem społeczności akademickiej naszej Uczelni. Sprostajmy nowym wyzwaniom!

Program wyborczy Tomasza Szapiro

Wyraziłem zgodę na kandydowanie w wyborach Rektora SGH, gdyż chcę kierować procesami restrukturyzacyjnymi naszej Uczelni, niezbędnymi dla umocnienia jej pozycji nowoczesnego uniwersytetu ekonomicznego. Zostałem zgłoszony wielokrotnie – poparli mnie i zachęcili do kandydowania byli Rektorzy SGH i prominentni uczeni, którzy budują rozpoznawalność naszej Uczelni poza jej murami i którzy cieszą się szacunkiem w ich obrębie.

Cała moja kariera zawodowa związana jest z naszą Uczelnią – dokumentuje mój głęboki z nią związek i doświadczenie zdobyte w każdej sferze jej działania. Włączałem się aktywnie w to, co dla SGH ważne, ostatnio – w procesy akredytacyjne i tworzenie kierunków studiów. Zabierałem głos w fundamentalnych dla Uczelni dyskusjach, budowałem jej pozycję, uczestnicząc w wielu prestiżowych gremiach pozauczelnianych. Swój czas w SGH dzieliłem między naukę, dydaktykę oraz pracę w ramach istniejących procedur. Angażowałem się również w ich tworzenie. Można się o tym przekonać, sięgając do opisu moich aktywności (www.szapiro.net).

Fundamenty mojej wizji w sferze wartości przedstawiałem już niejednokrotnie – udostępniam je na portalu www.szapiro.net. Można znaleźć tam także rozwiązania kierunkowe oraz propozycje rozwiązań tych problemów, które wymagają działań w bliskim horyzoncie.

Struktura podporządkowana celom

Swój program wyborczy przedstawiam na portalu jako wiązkę dokumentów. Pozwala to Wyborcom najpierw poznać, zaakceptować i poprzeć program w sferze wartości, potem – w sferze wyboru strategicznych obszarów działania, wreszcie i w obszarze mechanizmów prowadzących do konkretnych propozycji pożądanego rozwiązania.

Oto najważniejsze przesłanki tego programu.

Nasza Uczelnia jest wspólnotą studentów i pracowników. Studenci są w niej partnerami z prawem do respektowania specyfiki ich problemów i zobowiązaniem do respektowania specyfiki problemów swoich partnerów. SGH przyczynia się do awansu ekonomicznego i cywilizacyjnego Polaków w Europie dzięki współtworzeniu wiedzy z dziedziny ekonomii i nauk o zarządzaniu oraz jej rynkowemu i pozarynkowemu upowszechnianiu. SGH wpływa na kierunki rozwoju gospodarczego i społecznego Polski, kształci kreatywnych pracowników i wychowuje oświeconych członków społeczeństwa obywatelskiego. Świetna reputacja SGH to efekt naszej pracy, który potwierdza zdolność do sprostania tym aspiracjom.

Uczelnia nie jest wolna od zagrożeń. Reforma lat 90. utraciła swój rozpęd. Przyczyniła się do tego rosnąca złożoność otoczenia – środowiska biznesowego i społecznego, które wymaga dziś rozbudowanej edukacji. Podejmowane próby sprostania nowym wymaganiom – od Procesu Bolońskiego po kreowanie kierunków – dla uczelni scentralizowanej oznaczały lawinowo rosnące potrzeby koordynacyjne. To one stały się źródłem wielu naszych kłopotów.

W obszarze finansów stoimy wobec deficytu i wyczerpania możliwości cięć kosztów. Dotykają nas skutki przemian demograficznych i społecznych – spada liczba studentów, spada liczba profesorów i adiunktów zdolnych do tworzenia zespołów i kierowania nimi. To przekłada się na spadek przychodów.



Wybory Rektora SGH 2012

WYGRAMY WSZYSCY !

Tomasz Szapiro



www.szapiro.net

Wiele sfer zarządzania Uczelnią stało się przedmiotem naszych gwałtownych sporów. Niekiedy są one refleksem światowej debaty o wpływie procesów cywilizacyjnych na edukację, ale dotknęły także problemów specyficznie naszych – administrowania, stosunków międzyludzkich, naszego wizerunku i obecności w mediach, relacji z partnerami w otoczeniu, strategii rozwoju w warunkach konkurencji na rynku usług edukacyjnych z nowymi podmiotami – uczelniami prywatnymi i wydziałami zarządzania technicznych uczelni publicznych. Padają pytania o infrastrukturę: budynki, aplikacje, bazy danych, lokale i zaplecze dla organizacji, o akademiki.

Wariant restrukturyzacji zwany potocznie „reformą wydziałową” okazał się fiaskiem. Senat odrzucił – choć nie jednogłośnie – propozycję przekazania odpowiedzialności za programy nauczania dla sztywno określonych grup studentów zespołom kolegialnym, zatwierdzania programów – bez wpływu na ich tworzenie – przez Senat, wyboru kierunku studiów na wejściu do Uczelni. Krytykowano niejasne rozwiązania organizacyjne wpisane w tę propozycję (zwłaszcza w sferze limitów przyjęć na studia) i brak odniesienia do rachunku kosztów i korzyści. „Reforma wydziałowa” – co ważne – nie prowadziła do rozwiązania problemów sygnalizowanych w czasie półtorarocznej dyskusji, a których wspólnym mianownikiem były zbyt wolne tempo poprawy sytuacji finansowej i procedur administrowania, oraz zagęszczająca się atmosfera w relacjach międzyludzkich.

Te przesłanki przesądziły o określeniu celów i najważniejszych działań, które proponuję.

Chcę doprowadzić do poprawy sytuacji finansowej poprzez zwiększenie przychodów Uczelni. Chcę przeciwdziałać skut-

kom zmian demograficznych poprzez rozszerzenie oferty SGH na nowe grupy osób zainteresowanych zdobyciem wykształcenia wyższego i podyplomowego. Chcę przywrócić oparte na partnerstwie stosunki międzyludzkie w skali całej Uczelni – wśród pracowników i studentów, we wszystkich grupach pracowniczych.

Szybkie pozyskanie przychodów i efektywne nimi zarządzanie jest możliwe dzięki wdrożeniu zasady: każdy, kto zdobył środki lub komu środki przysługują, jest realnie włączony w proces planowania i kontroli wydatków, które dotyczą jego budżetu. Oznacza to stworzenie systemów monitoringu kosztów i korzyści, ich integrację oraz decentralizację decyzji, której będzie sprzyjać decentralizacja struktury Uczelni – wydzielenie w jej strukturze trzech szkół.

Szkoły będą wynikiem uzgodnień społeczności akademickiej. Będą cieszyły się autonomią w sferze tworzenia programów, określania kierunków badań, zatrudniania i w sferze budżetowania, co stworzy warunki do zadbania o infrastrukturę i warunki pracy młodych pracowników i studentów oraz funkcjonowanie akademickiej kultury i sportu.

Stworzenie szkół oznacza racjonalne różnicowanie kierunków kształcenia i badań, własną kontrolę kosztów i dostęp do korzyści, które niosą, a przez to – lepsze dopasowanie kształcenia i badań do zapotrzebowania otoczenia. Stworzenie szkół oznacza także zadania koordynacyjne, zapobiegające negatywnym konsekwencjom wewnętrznych zmagania o pozyskanych studentów, granty i zamówienia.

Wydzielenie w strukturze Uczelni szkół nie przeszkadza w korzystaniu przez wszystkich z jej zasobów, z kompetencji naukowych, eksperckich i dydaktycznych specjalistów z obszaru zarządzania i finansów, a także języków, ekonomistów, socjologów i politologów, matematyków i informatyków. Nie wyklucza prowadzenia – obok własnych – przedsięwzięć wspólnych, takich jak studia doktoranckie i podyplomowe, interdyscyplinarne projekty naukowe i komercyjne.

Wydzielenie szkół oznacza uruchomienie bodźca motywacyjnego, którego skuteczność zagwarantują instrumenty takie jak roczne zwolnienia z narzutów, wpływ na wykorzystanie pobranych narzutów i doliczenia do pensum dla osób pozyskujących duże granty, granty na przygotowanie aplikacji o granty i – wreszcie – nagrody za ich pozyskanie. Oznacza również uproszczenie procedur zarządzania pozyskanymi funduszami. Oznacza wreszcie usunięcie czynników demotywujących i przyspieszenie promocji i awansowania młodych pracowników, podejmowanie decyzji kadrowych w oparciu o wszystkie mierniki dorobku. Decentralizacja decyzji, przy uproszczonej strukturze szkół pociąga za sobą usprawnienie systemu interwencyjnego w obszarze spraw pilnych oraz systemu nadzoru, a także sprzyja dbałości o wizerunek w mediach.

Wszystkie te przesłanki budują motywację do zdobywania przychodu i przekładają się na łatwiejsze konkurowanie w otoczeniu poprzez lepsze wykorzystanie potencjału Uczelni w budowie jej oferty.

Dydaktyka i badania oraz ich obsługa

W ciągu ostatnich lat, w dostępnej mi skali, tworzyłem rozwiązania, które można łatwo upowszechnić. Pokazują one, że w procesie dydaktycznym możliwe jest zwiększenie roli kształcenia umiejętności praktycznych (własne studia przypadków, lokowanie studentów na praktykach, modernizacja treści nauczania), że można stworzyć system komunikacji z biznesem, który gwarantuje obecność praktyków na wykładach i wiązanie

akademickiego charakteru studiów z kształtowaniem praktycznych umiejętności. Udało mi się stworzyć obszar dydaktyczny i sprawnie nim zarządzać, dzięki stałej pracy w zespole, który postrzega studia jako sekwencję przedmiotów, za której jakość (w tym stałą aktualizację ich treści i metodyki) przed studentami odpowiada. Warunkiem podnoszenia jakości jest motywacja (ambicja oferowania poszukiwanych kompetencji i zapobiegania utracie słuchaczy) oraz rzeczywisty kontakt z badaniami pozwalający na wzbogacanie i korekty programu nauczania, kreatywne wykorzystywanie metod i infrastruktury np. informatycznej. Dobra dydaktyka przyciąga słuchaczy i tworzy korzyści.

Funkcjonowanie w systemie, w którym brak jest środków na zatrudnienie asystentów motywuje do pozyskiwania doktorantów, pracy z wolontariuszami, włączania do badań studentów, do opieki i codziennej współpracy z kołem naukowym. Ten proces zapewnia w naturalnej rotacji kadry dopływ naukowej młodzieży zdolnej do publikowania na liście filadelfijskiej, pozyskiwania wysokich stypendiów, prestiżowych nagród i intratnych grantów i – co najważniejsze – pełnienia roli osobowych wzorców, których tak bardzo wymaga dobra dydaktyka. Nigdy nie wolno lekceważyć przychodowego aspektu działalności naukowej – budżet państwowy stabilnie zasila finanse uczelni, ale o poziomie tego zasilania decydują łączne wyniki i ranga badań prowadzonych w Katedrach i Instytutach. Nie zawsze pamiętamy, że zagrożenie rangi badań ma szybki negatywny skutek dla tej wielkiej części przychodów Uczelni.

Dobre praktyki – własne oraz innych uczelni i wydziałów zarządzania – dowodzą realności programu zwiększenia przychodów. Ich analiza pokazuje, że można te rozwiązania w uczelni wdrożyć. Jak wskazałem, sprzyja temu wydzielenie szkół. Sprzyja też sprawny system ocen pracowników i zespołów. System, który nie deformuje ocen, uwzględnia specyfikę dziedzinową i wszystkie elementy tworzące dorobek. System stabilny, który pozwoli wyłonić naukowych liderów. Mają wyrazisty wpływ na rangę uczelni, potrafią przyciągnąć dodatkowe środki i tworzą możliwości zarobku dla kolegów. Trzeba im zapewnić lepsze warunki pracy oraz sprawną obsługę oraz ułatwienia w tworzeniu interdyscyplinarnych zespołów ogólnouczelnianych. I w tej dziedzinie, i w obszarze badań i dydaktyki mamy na Uczelni dobre praktyki.

Stabilne funkcjonowanie rzetelnego systemu oceny, sprawny monitoring kosztów i korzyści, oraz szybkie interwencje w incydentach patologicznych, wszystko to odbudowuje zaufanie i wiarę w sens codziennej pracy, porządkuje konflikty i spory, oczyszcza atmosferę.

Ścieżka dojścia

Tempo wdrożenia tych dobrych praktyk zapewni ścieżka dojścia, która gwarantuje prawo pracowników do współdecydowania. Utworzona Komisja d.s. Reformy zaproponuje dokumenty merytoryczne uwzględniające nowy stan bieżący, dorobek kampanii wyborczej i jej propozycje. Komisja będzie współpracować z każdym popierającym program pracowników naukowych, administracyjnych i studentem i przedstawiać wyniki swojej pracy odpowiednim organom decyzyjnym Uczelni. Następnie, powołane zostaną zespoły pracowników, reprezentujących te podmioty uczelniane, których funkcjonowanie związane jest obszarem z profilem tworzonych szkół.

Tak zarysowana droga pozwala nam utrzymać i rozwijać pozycję nowoczesnej uczelni. Wzbogacić istniejące partnerstwa, rozbudować sieć indywidualnych kontaktów międzynarodowych, stworzyć nowe elitarne programy doktoranckie,

włączyć się bardziej dynamicznie do prac na transformację międzynarodowego systemu edukacji, oferować ekspertyzy najprzedszyjniejszej próby. Akceptacja programu w prostej drodze prowadzi do odpowiedzi na podnoszone w kampanii pytania szczegółowe: o przyszłość budynku F i kampusu, o funkcjonowanie władz Uczelni, o zadania Kolegium Rectorskiego, ocenę Kanclerza i Kwestury, zasady rekrutacji na studia różnych

poziomów i wiele innych, które są i będą zadane w czekających nas wielu debatach.

Wygramy wszyscy – każdy będzie miał możliwość uczestniczenia w budowie rozwiązań szczegółowych wprowadzanych zmian, a to oznacza, że przywołane tu kierunkowe rozwiązania nie będą w realizacji wynaturzone ani nie pozostaną obietnicami na papierze wyborczych folderów.

T. Szapiro

Kilka pytań do kandydatów na rektora SGH

Pytania, które chciałbym zadać kandydatom na rektora SGH wypływają, co oczywiste, z kontekstu moich działań w Uczelni i poza nią. Zatem zapytam o to, jak Uczelnia może i zamierza, zdaniem kandydatów, wykorzystać szanse, które stwarzają nowe regulacje prawne (myślę o nowelizacji ustawy PSW z marca 2011 i towarzyszących jej rozporządzeniach) oraz jak zamierza się wpisać swą drogą rozwoju w działania tworzące Europejski Obszar Szkolnictwa Wyższego, popularnie zwane Procesem Bolońskim.

Okazją do postawienia tych ostatnich pytań jest przede wszystkim konferencja ministrów właściwych dla spraw szkolnictwa wyższego, która odbędzie się w Bukareszcie w kwietniu br. Projekt stanowiska ministrów i dokumenty stanowiące jego interpretacje i podbudowę jest już znany i polskie szkolnictwo wyższe powinno go brać pod uwagę. Niemniej ważne są inne dokumenty europejskie pokazujące wybrane aspekty EOSW, jak choćby te, które dotyczą rozwoju Lifelong learning, U-mappingu, organizacji studiowania wedle idei „student-centered learning” oraz „problem-based learning”, scenariuszy rozwoju EOSW i sytuacji Europy Środkowej w tym procesie i inne – publikowane przez Komisję Europejską, OECD, Bank Światowy czy EUA, którego SGH jest członkiem. Być może szaremu członkowi społeczności akademickiej ich znajomość nie jest konieczna, ale rektorowi – na pewno tak. Znajomość przemian, jakim podlega system szkolnictwa wyższego Europy i świata, ułożenie naszej Uczelni w kontekście tych zmian powinny być podstawą budowy strategii rozwoju SGH, której, miejmy nadzieję, nareszcie się doczekamy.

Wprowadzone właśnie w Polsce Ramy Kwalifikacji dla szkolnictwa wyższego są narzędziem wprowadzania na uczelnie dobrze pojętego i rozwiniętego uczenia się przez całe życie (Lifelong learning – LLL). Na to hasło zwykle reagujemy przytaczając uniwersytety dziecięce i trzeciego wieku, czasem nasze studia podyplomowe. Tymczasem pół świata wie już, gdzie są konfitury i że LLL jest największą szansą, jaką społeczeństwo wiedzy i podnoszący się odsetek osób z dyplomem szkoły wyższej oferowało uczelniom w czasach niżu demograficznego. Nasi najliczniejsi klienci, to nie maturzyści, ale nasi absolwenci – przyzwyczajeni do uczenia się, świadomie szukający ofert podnoszenia kwalifikacji zawodowych i życiowych – szukający ich u nas, o ile wynieśli z Uczelni dobre wspomnienia. Dobra strategia wdrożenia przez uczelnię LLL oznacza pełnienie przez nią roli „integratora” procesu uczenia się przez całe życie (LLL: life-long learning) w różnych okolicznościach (LWL: life-wide learning). Integratora, który stwarza warunki do realizacji różnych ścieżek kształcenia (różnych dróg dochodzenia do kon-

kretnych kwalifikacji), m.in. przez uznawanie efektów uczenia się osiągniętych w procesie kształcenia nieformalnego oraz pozaformalnego, prowadzenie działań informacyjno-doradczych wspomagających studentów i potencjalnych studentów. Dobra uczelnia prowadzi nie tylko tradycyjną rekrutację na programy dyplomowe (te, oczywiście, decydują o tożsamości naukowo-dydaktycznej szkoły), ale szeroką i nieustającą akcją rekrutacyjną na różnicowane horyzontalnie i wertykalnie (przepraszam za fachowy żargon) elastyczne, możliwe zindywidualizowane formy kształcenia. Aktywnie rozpoznaje, co jest potrzebne na rynku pracy i potrafi wypromować to w swej ofercie. I zarobić na tym dużo pieniędzy, których nie da się zarobić na programach dyplomowych. Mamy już uczelnie w Polsce, których przychód w ponad 50% pochodzi z LLL. Czy SGH jest w tym gronie? Co sądzą o tym nasi kandydaci?

I następne z pytań o kontekście międzynarodowym – pytanie o U-mapping i usytuowanie SGH na rodzącej się, wewnętrznie zróżnicowanej, mapie akademickiej Europy. Umasowanie szkolnictwa wyższego – konieczne dla budowy gospodarki wiedzy – sprawiło, że model tzw. uniwersytetu badawczego, jeszcze niedawno powszechny i jedyny, został wyparty przez wielką różnorodność instytucji kształcenia wyższego. Oczywiście, uniwersytety badawcze przetrwały, ale stanowią liczebnie niewielki procent wszystkich uczelni. Europa rozwinęła własną metodologię opisu tego zróżnicowania, zwaną U-mappingiem – są w niej kryteria oceny, które pozwalają uczelni włączyć do typowych powstałych w ostatnich dekadach grup szkół. Niektóre polskie uczelnie dobrowolnie poddały się takiej ocenie i wiedzą dziś, co, zgodnie z tą metodą, jest ich najmocniejszą stroną – decydującą o tożsamości i przynależności do grupy. Niebawem czeka to nas wszystkich i nie jest to kwestia teoretyczna, bowiem przynależność do grupy może mieć jakiś wpływ na dostępność do źródeł finansowych, w szczególności europejskich. To trochę umocni dzisiejsze zróżnicowanie uczelni, bowiem ocena, że uczelnia dziś korzysta dobrze np. z funduszy ramowych na badania podnosi jej rangę jako uniwersytetu badawczego, a zatem zwiększa szanse powodzenia w ubieganiu się o takie fundusze w przyszłości. Zawodowa uczelnia zintegrowana z lokalnym rynkiem pracy jest w dużej mierze skazana na pozyskiwanie finansów z tego źródła, choć nikt jej nie zabroni aplikacji o inne zasoby. Gdzie na tej mapie znajdzie się nasza Szkoła? Czy kandydaci na rektorów próbowali się zapoznać z kryteriami tej oceny? Czy oszacowali pozycję i tożsamość SGH?

I drobiazg z listy spraw międzynarodowych – SGH ma jeden z najstarszych systemów punktowego rozliczania dokonań studenta w Polsce, a może i w Europie. Jednakże nigdy (?) nie

wystąpiła o ECTS label. Na moje oko łatwo spełnia warunki jej przyznania – zatem, czy SGH wystąpi o nią? To bardzo podnosi atrakcyjność i wiarygodność uczelni dla studentów zagranicznych!

Przejdźmy do perspektywy krajowej. To, co wyróżniało SGH w latach 90., to pozycja lidera krajowego nie tylko w kształceniu ekonomistów, ale lidera w innowacyjności nauczania i organizacji dydaktyki. Mieliśmy znaczne osiągnięcia, czasem wyprzedzające rozwiązania, które wprowadzono później (struktura poziomów przedmiotów w programach, punktacja pozwalająca liczyć osiągnięcia studentów już w początku lat 90.!). O SGH pisano prace doktorskie (pamiętam wizyty doktorantów z Niemiec, Szwecji a nawet Australii); w SGH działał komitet koordynacyjny reformy szkolnictwa ekonomicznego. Potem zmarnowaliśmy to na własne życzenie, a wiele uczelni wyprzedziło nas w nowatorstwie dydaktycznym. Czy kandydaci chcą to zmienić? Odzyskać dla SGH pozycję lidera wśród szkół ekonomicznych w kraju?

Pozostajmy przy perspektywie krajowej i szansach, które przynosi. Wejście w życie znowelizowanej Ustawy PSW oznaczało, że od 1 października 2011 roku uczelnie mogą organizować ofertę programową bardziej autonomicznie, zarazem odnosząc ją do nowej metody opisu bazującej na efektach kształcenia i ich walidacji. Jednostki samodzielne (mające uprawnienia habilitacyjne) uzyskały autonomię programową pełną: mogą samodzielnie decydować o nazwach i zawartości kierunków studiów. To otwiera pole do nowatorskich rozwiązań i niektóre polskie uczelnie, które zrozumiały swe szanse, już zaproponowały unikalne, nowoczesne oferty dydaktyczne, które pięknie podkreślają ich tożsamość. Przykładami mogą być fizyka techniczna zorientowana praktycznie na AGH i fizyka akademicka w UAM; połączenie sześciu kierunków mechanicznych na Politechnice Łódzkiej w jeden wielki – mechanikę inżynierską; uruchomienie dwóch profili matematyki na UW, itd. Jak autonomię programową ma zamiar wykorzystać SGH? Jak rozpoznaje swoje unikalne możliwości? Co władze rektorskie mają zamiar uczynić, aby autonomia programowa podniosła obniżający się prestiż naszej Uczelni poprzez unikalną i wartościową ofertę? I czy sprzyjać temu będzie struktura wydziałowa, która zawsze lepiej reprezentuje interesy społeczności wydziałowych niż ogólny interes uczelni?

I pytanie z rodzaju fundamentalnych. Krajowe Ramy Kwalifikacji mają dział „kompetencje społeczne”, w którym koncentrują się funkcje wychowawcze uczelni. Pamiętam wyniki badań prof. Doroszewicza sprzed paru lat pt. „Badania jakości kształcenia postrzeganego przez studentów studiów dziennych w Szkole Głównej Handlowej”. Wynikało z nich mniej więcej to, że nasi studenci najwyżej cenią sobie własne zdolności decyzyjne oraz praktyczne umiejętności w rodzaju komunikacji, negocjowania itp., o wiele niżej wiedzę o gospodarce i jej otoczeniu społecznym, a w zupełnym lekceważeniu mają odpowiedzialność etyczną i społeczną za swe zawodowe poczynania (nie pamiętam proporcji preferencji, ale były dość dramatyczne). Co z tym fantem zechcą zrobić nasi kandydaci na rektora? Czy mają jakiś plan, jak kształcić absolwentów innych niż zadufani w sobie ignoranci bez poczucia odpowiedzialności? Jak mają zamiar pogodzić uniwersalną misję Uczelni, która wymaga od niej ukształtowania absolwentów z modną polityką „customer-oriented” z uwzględnieniem preferencji klientów wskazanych powyżej? Ramy Kwalifikacji nakazują Uczelni rozliczyć się z funkcji wychowawczych – czy kandydaci mają pomysł jak SGH to zrobić?

I na koniec pytania dotyczące wewnętrznej reformy SGH – proponowanego powrotu do struktury wydziałowej i powierzenia wydziałom kontroli nad kierunkami studiów. Pisałam już o tym ponad rok temu, tu powtórzę kilka z moich ówczesnych pytań i refleksji. Przypomnę, że odejście SGH (wówczas jeszcze SGPiS) w 1990 r. od struktury wydziałowej wynikało z potrzeby szybkiej modernizacji programów kształcenia bez konieczności przeprowadzania krytycznej oceny treści zajęć i, Boże uchowaj, wykładowców. Trzeba było znaleźć drogę, która złamałaby monopol wydziałów na programy i otworzyła ofertę dydaktyczną na nowe propozycje, pozwoliła studentom na swobodniejsze kształtowanie ścieżki studiów oraz wybór wykładowców, co miało zmotywować tych ostatnich do modernizacji zajęć. Organizacja procesu kształcenia bazująca na tzw. dyplomach wynikowych była trudna, ale została przeprowadzona skutecznie i przez wiele lat system ten, rozwijając się działał dobrze (co nie znaczy, że nie miał usterek, które należało eliminować). SGH uznawana była w latach 90. za pioniera przemian w polskim szkolnictwie wyższym, zaś o systemie organizacji dydaktyki w SGH pisano doktoraty. Wybitna elastyczność kształcenia obecna w Szkole sprawiała, że szczególnie łatwa była mobilność międzynarodowa naszych i zagranicznych słuchaczy – dobrze to służyło pozycji międzynarodowej Szkoły. Kłopoty, z którymi Uczelnia nie potrafiła sobie poradzić powstały, w mojej opinii, wówczas, gdy niemądre regulacje zewnętrzne (minima programowe, potem nieco swobodniejsze ramowe treści kształcenia) zaczęły wymagać realizacji przez uczelnie zbiorów określonych przedmiotów i treści powodując centralne usztywnienie programów. Dodatkowo kłopoty spowodowało wprowadzenie studiów dwustopniowych z właściwą im mobilnością poziomą – samą w sobie niegroźną i świetnie pasującą do elastycznych systemów organizacji nauczania, lecz w Polsce wprowadzoną wybitnie ułomnie i bez zrozumienia – dość wspomnieć, że nie scharakteryzowano w sposób istotny poziomów studiów, lecz określono je przez treści kształcenia. Był to fatalny w skutkach błąd naszych władz edukacyjnych, a SGH, ze swoim nowatorskim systemem organizacji dydaktyki, stała się jego szczególnie wrażliwą ofiarą. Towarzyszyła temu akredytacja PKA – bardzo kontrolna, skupiająca się na treściach kształcenia i wskaźnikach liczbowych procesu dydaktycznego.

Prawdą jest też, że w SGH zaniechano, albo nie rozwinięto mechanizmów, które mogłyby nad elastycznością i otwartością systemu dydaktycznego sprawować faktyczną kontrolę i dopuszczono do chaosu ofert, w którym, wedle często wypowiedzianych opinii, „nikt nie odpowiadał za nauczanie”. Moje osobiste zdanie jest takie, że można nad ofertą dydaktyczną SGH zapanować w strukturze bezwydziałowej nie gubiąc rzeczy cennych, jakie jej towarzyszyły. Była ona silnie zorientowana na studenta („student-centered learning”!) i jego wybory – zdolność do kształtowania własnej ścieżki edukacyjnej, uruchamiała dobre mechanizmy konkurencji pomiędzy wykładowcami o studentów i między studentami o najbardziej pożądane zajęcia. Oczywiście, towarzyszyło jej wiele patologii – ale nie były one niemożliwe do usunięcia. Zatem chciałam zapytać kandydatów na rektora – jakie jest ich zdanie w tej sprawie? Jak oceniają dobre i złe strony obecnego systemu organizacji dydaktyki, jak zamierzają usunąć złe, a zachować dobre? Czy struktura wydziałowa jest jedynym rozwiązaniem?

*Dr hab. Ewa Chmielecka, prof. ndzw. SGH
Katedra Filozofii, ekspert boloński, członkini PKA*

Reformy w SGH i koncepcja trzech szkół

Od wielu lat trwają w naszej Szkole dyskusje nad strategią i reformami programów nauczania. Jednym z elementów tych dyskusji jest kwestia struktury organizacyjnej Szkoły. Jest to sprawa istotna, mająca wpływ zarówno na strategię, jak i realizację programów oraz kierunków studiów. W ostatnich latach powtarzane są w środowisku uczelnianym trzy koncepcje reformy SGH. Zwolennicy pierwszej postulują powrót do struktury wydziałowej istniejącej w SGPiS. W tej koncepcji upatrują oni rozwiązanie wszystkich negatywnych zjawisk, które wystąpiły w okresie ostatnich 20 lat. Zwolennicy drugiej koncepcji uważają, że należy utrzymać, istniejącą blisko 20 lat, bezwydziałową strukturę SGH, odpowiednio ją reformując. Zwolennicy trzeciej opowiadają się za utworzeniem w SGH trzech szkół, w ramach których realizowana byłaby nowoczesna koncepcja badań i programów nauczania. Projekt ten był na ogół oceniany jako idealistyczny (z punktu widzenia istniejących struktur wymagałby on radykalnych zmian) i niezbyt realistyczny (ponieważ popierała go niewielka grupa pracowników). Projekt, którego próbę realizacji podjęły władze Uczelni w bieżącym roku, był kompromisem pomiędzy obecną – bezwydziałową – strukturą Szkoły a przejściem do struktury wydziałowej.

Nigdy nie ukrywałem, że jestem zwolennikiem reformy SGH w oparciu o koncepcję trzech szkół. Wierzę, że jest to rozwiązanie perspektywiczne, pozwalające umocnić Uczelnię i zwiększyć jej szanse rozwojowe. Pozytywnym zaskoczeniem było więc dla mnie zapoznanie się z wypowiedziami kandydatów na stanowisko rektora SGH, zamieszczonymi w ostatnim wydaniu Gazety SGH. W toczącej się obecnie kampanii wyborczej nagle okazało się, że trzech z czterech kandydatów na rektora wymieniło koncepcję trzech szkół jako interesującą lub pożądaną (w bliższej lub dalszej perspektywie).

Sytuacja ta skłoniła mnie do spojrzenia na ten pomysł z perspektywy udanych reform, jakie zostały przeprowadzone w naszej Szkole w okresie powojennym.

Przedwojenna SGH była szkołą jednowydziałową, z możliwością specjalizowania się po drugim roku nauki na wybranych przez studentów kierunkach studiów. Początkowo było 5 kierunków: handlowo-bankowy (później nazwanym ogólnohandlowym), skarbowy, samorządowy, konsularny i ubezpieczeniowy. Od 1934 roku liczba realizowanych kierunków zwiększyła się do 8: ogólnoeconomiczny, handlowo-bankowy, skarbowy, samorządowy, ubezpieczeniowy, służby zagranicznej, spółdzielczy i pedagogiczny. Szkołę charakteryzował wysoki poziom nauczania oraz elitarność, wynikająca także z wysokich opłat czesnego.

Po zakończeniu wojny odbudowana SGH w przedwojennym kształcie funkcjonowała tylko 4 lata. W 1949 została upaństwowiona i przemianowana na SGPiS, zorganizowaną w strukturze wydziałowej (wydzielonych głównie z punktu widzenia branż gospodarki narodowej). Początkowo utworzono 4 wydziały, a następnie ich liczba wzrosła do 6.

Przełomowe zmiany w naszej Uczelni – w okresie ostatnich 50 lat – miały miejsce – moim zdaniem – w dwóch okresach: reform rektora Grodka i reform rektora Müllera. Pierwsza reforma miała miejsce w latach 1955–1957; druga po ponad 30 latach – w okresie 1990–1993.

Każda z tych reform, w odczuciu ich twórców i realizatorów, nie została dokończona. W obu przypadkach, jednym z niezre-

alizowanych punktów planowanych zmian były koncepcje tzw. szkół, które miały powstać w Uczelni (SGPiS/SGH).

Reformy Andrzeja Grodka – kadencja 1955–1959

Andrzej Grodek objął funkcję rektora w 1955 roku. Jego osobę zasugerował wówczas władzom ustępujący z urzędu rektorskiego Oskar Lange. Dla Andrzeja Grodka było to powtórne objęcie funkcji rektora Uczelni: pierwszy raz został wybrany rektorem SGH w 1947 roku na kadencję 1947–1950. Kadencja została przerwana w 1949 roku upaństwowieniem SGH i utworzeniem SGPiS. Ponowne objęcie funkcji rektora przez Andrzeja Grodka zapoczątkowało odzyskiwanie przez Uczelnię charakteru akademickiego. W ocenie rektora Grodka w latach 1949–1956 uczelnia utraciła swoje akademickie cechy i przybrała postać szkoły zawodowej. Dążenie do masowego kształcenia – „szkolenia” młodzieży – spowodowało nadanie studiom wyższym „szkolarskiego” charakteru.

Działaniom rektora Grodka w SGPiS sprzyjała reforma szkolnictwa wyższego przeprowadzona w 1956 roku. Na studiach ekonomicznych przyjęto w niej system jednolitych studiów magisterskich (odchodząc od wzorowanego na rozwiązaniach z ZSRR systemu studiów dwustopniowych). Zapisy ustawowe sprzyjały likwidacji nadmiernego rozdrobnienia kierunków studiów i skłaniały do rozbudowy nauczania przedmiotów ogólnoeconomicznych.

Wewnątrz SGPiS dokonały się istotne zmiany: wprowadzono jednolite czteroletnie lub cztero- i pół letnie studia magisterskie. Powrócono do akademickiego charakteru studiów wyższych: studia miały uczyć samodzielnego myślenia. Pozostawiono studentom możliwość doboru wykładów, wprowadzono seminaria ograniczając ćwiczenia. Zlikwidowano liczne specjalizacje o charakterze branżowym na rzecz zwiększenia wykształcenia teoretycznego. Wypowiadając się na temat programów nauczania Andrzej Grodek podkreślał: „Szkoła ma kształcić i rozwijać, a nie szkolić. (...) Nauki ekonomiczne powinny zapoznawać studenta z podstawowymi prawami ekonomicznymi, powinny pokazywać zależności istniejące między zjawiskami”.

Za kadencji rektora Grodka wprowadzono ważne zmiany strukturalne i organizacyjne w Uczelni. Liczba wydziałów została zmniejszona z 6 do 4. Sposób połączenia wydziałów miał charakter merytoryczny i odchodzący od podziałów typu branżowego, na rzecz podziału dyscyplin nauk ekonomicznych. Dwa wydziały Przemysłu i Rolnictwa połączono w wydział Ekonomiki Produkcji, wydział Ogólnoeconomiczny i Finansów połączono w wydział Finansów i Statystyki.

W czasie swej kadencji profesor Grodek kładł nacisk na rangę kształcenia ogólnego, znajomość metod ilościowych i języków obcych; reaktywowany został Instytut Gospodarstwa Społecznego. Planowano wprowadzenie do programu dydaktycznego więcej nauk społecznych, wzmacniając jednocześnie badania nad społecznymi skutkami gospodarowania. Rektor Grodek zapoczątkował też tworzenie w szkole międzywydziałowych i wielokatedralnych instytutów naukowo-badawczych.

W 1958 roku Andrzej Grodek przedstawił autorski projekt przekształceń Szkoły. Docelowo miała powstać uczelnia składająca się z dwóch wydziałów. Miał to być Wydział Ekonomiczny i Wydział Zagraniczny. Wydział Ekonomiczny miał kształcić

szeroko pojętych ekonomistów. Mieli to być wykształceni akademicko specjaliści rozumiejący procesy gospodarcze i społeczne, doceniający i umiejący zastosować w pracy narzędzia matematyczne i metody ilościowe. Mieli oni także dobrze znać języki obce. Wydział zagraniczny miał zapewnić kontynuację elitarnego kształcenia kandydatów do służby zagranicznej (szczególnie pod względem wiedzy gospodarczej).

W sumie była to koncepcja dwóch szkół lub jednolitej uczelni ekonomicznej o charakterze bezwydziałowym, z jedynym wyjątkiem: kształcenia elitarnych specjalistów w dziedzinie służby zagranicznej i międzynarodowych stosunków gospodarczych (co było w ówczesnych warunkach w pełni zrozumiałe).

Reformy wprowadzone w okresie kadencji rektora Andrzeja Grodka zapoczątkowały w miarę pluralistyczny rozwój Uczelni, który umożliwił powstanie zróżnicowanych sposobów „uprawiania” i nauczania ekonomii (zarówno socjalizmu, jak i kapitalizmu), rozwój nauk ilościowych i przyczynił się do utworzenia Wydziału Ekonomiczno-Społecznego). Dzięki przeprowadzonym reformom Uczelnia weszła w okres stopniowego rozwoju zarówno pod względem programów nauczania, jak i programów badawczych, który trwał 10 lat. Rozwój zakończony wydarzeniami marca 1968 roku.

Reformy rektora Aleksandra Müllera

Reforma SGH za kadencji rektora Aleksandra Müllera została przeprowadzona w pierwszym okresie transformacji politycznej i gospodarczej, jaka dokonała się w Polsce na przełomie lat 80-tych i 90-tych. Na tle ogólnych zmian dokonujących się w kraju, w SGH przeprowadzono szereg fundamentalnych zmian, które uczyniły z niej wiodącą uczelnię ekonomiczną w Polsce.

W 1990 roku uchwalono nową ustawę o szkolnictwie wyższym. Zwiększała ona autonomię szkół wyższych oraz gwarantowała wolność prowadzenia badań naukowych. Jednak w dalszym ciągu rola państwa w regulowaniu funkcjonowania szkolnictwa wyższego była bardzo szeroka, a poziom finansowania szkolnictwa wyższego przez państwo był bardzo niski.

W SGPiS inicjatorem zmian była uczelniana Solidarność. Z jej poparcia oraz poparcia Samorządu Studentów i NZS-u Aleksander Müller został wybrany rektorem w 1990 roku. Symbolicznym znakiem czasu stała się zmiana nazwy Uczelni. Wiosną 1991 roku Uczelnia wróciła do swojej historycznej nazwy – Szkoła Główna Handlowa.

Wprowadzane zmiany dotyczyły po kolei: rekrutacji studentów na Uczelnię (a nie na wydziały), utworzenia Studium Podstawowego i Studium Dyplomowego, wprowadzenia powszechnego indywidualnego toku studiów, oddzielenia organizacji procesu dydaktycznego od działalności naukowo-badawczej, wreszcie utworzenia komercyjnych studiów zaocznych. Proces zmian strukturalnych został zakończony w 1993 roku, kiedy rozpoczęło działalność pięć kolegiów, a w ich strukturze – katedry i instytuty. Reforma była przełomowym punktem w historii Szkoły. Związana z nią zmiana programów nauczania, odideologizowanie treści nauczania, szeroki udział przedmiotów akademickich i języków obcych w realizowanych programach zadecydował o osiągnięciu przez SGH pozycji najlepszej uczelni ekonomicznej w kraju i jednej z najlepszych uczelni w Polsce.

W 1993 roku profesor Aleksander Müller kandydował ponownie na stanowisko rektora SGH. W zarysie swojego

programu na lata 1993–1996 napisał: „Osiągnięty stopień zmian w procesie tworzenia nowego kształtu SGH pozwalała na kontynuowanie i doskonalenie reformy”. Kontynuacja i doskonalenie reformy w następnej kadencji miało polegać na stworzeniu w SGH: „trzech głównych szkół: 1. Szkoły ekonomii kształcącej w zakresie teorii ekonomii oraz zarządzania strategicznego na szczeblu makroekonomicznym; 2. Szkoły biznesu kształcącej menedżerów dla różnego typu przedsiębiorstw i instytucji na szczeblu mikro i mezzoeconomicznym; 3. Szkoły służby zagranicznej, wyspecjalizowanej w przygotowaniu pracowników do pracy w wielkich przedsiębiorstwach o zasięgu międzynarodowym oraz do zarządzania strategicznego w skali międzynarodowej, a także do działalności państwowej”. Wybory rektora w 1993 roku zakończyły się porażką profesora Aleksandra Müllera.

Koncepcje szkół w formie bardziej rozbudowanej powtórzył profesor Aleksander Müller w 2000 roku. W materiale *Moje oczekiwania i marzenia o przyszłości Szkoły Głównej Handlowej* przestrzegał przed dopuszczeniem do przekształcenia Uczelni w wyższą szkołę zawodową, która utraciłaby swój akademicki charakter, na rzecz wąskiego, specjalistycznego wykształcenia absolwentów. Przestrzegał także przed petryfikacją dotychczasowej struktury Uczelni. Koncepcję 3 szkół traktował jako dalszą drogę przeobrażeń programowych, instytucjonalnych i strukturalnych.

Trzeba skończyć tę reformę

Przeprowadzenie dwóch udanych reform SGH było możliwe dzięki złożeniu się dwóch warunków:

- radykalnej zmianie sytuacji politycznej w kraju,
 - powstaniu grupy reformatorskiej wewnątrz Szkoły.
- W przypadku obu reform kierunek zmian polegał na:
- likwidowaniu (lub ograniczaniu) rozdrobnionych struktur organizacyjnych uczelni (likwidowano struktury, które były wynikiem zbyt rozbudowanych, wąskich podziałów branżowych lub specjalizacyjnych),
 - nowe struktury miały wspomóc rozwój akademickiego charakteru Uczelni (w programach nauczania rozszerzano udział przedmiotów z zakresu nauk społecznych i metod ilościowych),
 - budowaniu solidnych podstaw kierunków studiów (dążono do łączenia realizowanych kierunków studiów i rozszerzania specjalności),
 - zwiększaniu swobody studiowania i wyborów studenckich.

Zarówno w przypadku Grodka, jak i Müllera reforma struktur SGH nie została dokończona. Być może negatywne skutki funkcjonowania bezwydziałowej struktury są skutkiem niedokończonych reform. Trudno oceniać skuteczność modelu jeżeli nie został on całościowo wprowadzony w życie.

Mija prawie 20 lat od wprowadzenia ostatniej reformy w SGH. Nie jest celem tego artykułu analizowanie niedociągnięć oraz – nie przewidzianych wcześniej – negatywnych skutków reformy. Świadomość konieczności dalszych zmian, czy usuwania niekorzystnych zjawisk jest w SGH powszechna. Myślę, że już kilka lat temu należało podjąć trud naprawy lub wprowadzenia dalej idących zmian.

Kilka lat temu uważałem, że w SGH powinny powstać szkoły: ekonomii, zarządzania i nauk społecznych. Każda z tych szkół powinna mieć wyraźną swoją specyfikę i realizować wyspecjalizowane kierunki studiów.

Szkoła ekonomii powinna mieć charakter bardziej teoretyczny, powinna kształcić wysokiej klasy analityków, przyszłą

kadre naukowe w teorii ekonomii, pracowników centralnych instytucji państwowych, zajmujących się problemami makro-ekonomicznymi.

Szkoła zarządzania powinna stać się „szkołą biznesu” o najwyższym poziomie (choć nie wyłącznie). Tutaj zdobywaliby wiedzę przyszli menedżerowie firm i podmiotów gospodarczych, od skali mikro do skali makro (korporacje międzynarodowe).

Szkoła nauk społecznych kształciłaby specjalistów w obszarze tych dyscyplin nauk społecznych, które „zachodzą” na ekonomię i zarządzanie: stosunki międzynarodowe, administracja, socjologia, nauki polityczne. Nasza Szkoła powinna im nadać wymiar interdyscyplinarny i uwzględniający powiązania z dwoma pierwszymi szkołami (np. socjologia ekonomiczna, historia gospodarcza, gospodarka publiczna, polityka społeczna, powiązania pomiędzy ekonomią i polityką).

Szkoły te nie byłyby klasycznymi wydziałami. Miałyby swój programowy kształt, ale utrzymano by zasadę swobody wyboru przez studenta SGH szkoły i specjalności. Ponadto pozostałaby swoboda wyboru zajęć z wszystkich przedmiotów oferowanych przez dane szkoły.

Czy taka reforma w SGH jest pożądana i czy jest możliwa? Dotychczasowe próby jej wprowadzenia przerywane były na wstępnym etapie. Przyczyną były zewnętrzne okoliczności polityczne lub daleko idące konsekwencje zmian dla uczelnianych grup i struktur. Być może jednak teraz, w sytuacji niżu demograficznego i kryzysu finansowego Uczelni, nasz dalszy byt jak i poprawa pozycji konkurencyjnej zależy od dokończenia reformy. Może jednak teraz powinniśmy jako społeczność Szkoły podjąć próbę wprowadzenia SGH na drogę, która umożliwi zbudowanie silnej pozycji Uczelni liczącej się w skali europejskiej.

Kazimierz Kłoc



Głos w dyskusji o strukturze Uczelni

Wybory rektorskie skłaniają oczywiście do zastanowienia się nad przyszłością Uczelni i nad naszym – w tym kontekście – losem. Dużo już na ten temat pisano, ale nie wypowiedziano chyba jeszcze wszystkiego również w kontekście rozwiązań zagranicznych.

Stan obecny

W wyniku zaproponowanej w początkach transformacji reformy organizacyjnej SGH zlikwidowano wydziały. Pozostawiono jednak pozostałości po nich w formie kolegiów, ubezwłasnowolniając je finansowo i odbierając im kompetencje w zakresie dydaktyki. W efekcie przez wiele lat nadzór nad obiema sferami był stosunkowo słaby. Rezultatem była pogarszająca się sytuacja finansowa Uczelni i jakość niektórych wykładów, zwłaszcza tych, gdzie doszło do procesów monopolizacji lub nadmiernej konkurencji (cenowej – znanej jako „inflacja ocen”).

20 lat temu zmieniona też została struktura kadrowa katedr. Jednakże dalsze przemiany doprowadziły do nadmiernej rozdrobnienia organizacyjnego. Słaby nadzór kadrowy nad Uczelnią wprowadzony w dobie triumfu Solidarności w imię zasad wolności, zaowocował powstaniem jednostek, których różne kompetencje (dydaktyczne, naukowe) pokrywały się. To dublowanie się prowadziło do nieefektywności w skali całej Uczelni. Jednym z przykładów może być to, że każde kolegium ma swoją katedrę ekonomii (pod różnymi nazwami). Z punktu widzenia Uczelni oznacza to rozproszenie zasobów kadrowych i lokalowych, co utrudnia starania o duże projekty naukowe oraz nadzór nad dydaktyką.

Możliwości rozwiązań

Próbą rozwiązania tego typu problemów był zapowiadany już od wielu lat „powrót do wydziałów”. Władza rektora okazała się być zbyt słaba, by był w stanie ze swoją ekipą przeprowadzić zmiany. Post-socjalistyczny szkielet Uczelni (pięć wydziałów przemianowanych na pięć kolegiów) pokazał, że potrzebne są głębsze zmiany, zwłaszcza że w obecnych i przyszłych uwarunkowaniach demograficznych i finansowych sytuacja Uczelni może się pogarszać. Przy słabej pozycji rek-

tora, nawet przy zaradnym kanclerzu i odpowiednim prorektorze, wydobyć Uczelnię z obecnego kryzysu, w którym się znalazła, może być trudne, jeśli nie niemożliwe. Rozwiązania tego problemu mogą być następujące:

1. powołanie Warszawskiego Uniwersytetu Ekonomicznego – uniwersytetu sieciowego (na wzór np. uniwersytetu londyńskiego) zbierającego pod jednym szyldem (i przy koordynacji zarządzania) naszą Uczelnię oraz wydziały ekonomiczne i biznesowe innych warszawskich uczelni publicznych (UW, PW, SGGW);
2. likwidacja kolegiów i stworzenie uczelni w pełni bezwydziałowej – na wzór LSE lub w wariancie pośrednim,
3. wprowadzenie silniejszych (niż obecne kolegia) wydziałów – na wzór amerykański (nazywając je np. „szkołami”).

Struktura London School of Economics

Zatrudnia 1,3 tys. pracowników w 23 departamentach (co daje przeciętnie 56 osób na jeden departament). W naszych realiach odpowiednikiem departamentu byłby instytut. Lokalnym wzorem do naśladowania byłoby Kolegium Analiz Ekonomicznych, którego instytuty są wystarczająco duże (zasoby kadrowe instytutów w naszej Uczelni są dość zróżnicowane).

Struktura najlepszych uczelni amerykańskich

Do porównań wybrano siedem uczelni, które znajdowały się na najwyższych miejscach w rankingach w zakresie nauk społecznych. Są to głównie uczelnie amerykańskie oraz londyński UCL (dla uproszczenia nazywano je wszystkie uczelniami amerykańskimi). Średnia wielkość „szkoły” w ww. uczelniach to ok. 300 osób (od prawie 200 do 400 osób).

Uczelnia	Zatrudnienie	Liczba szkół	Szkoły „ekonomiczne”	Liczba pracowników na jedną szkołę
Harvard	2,1 tys.	12	business, arts & sciences, government, law	175
Stanford	1,9 tys.	7	business, law oraz katedry (w tym ekonomii)	270
Chicago	2,1 tys.	6	business, public policy, law, social sciences	350
Princeton	1,2 tys.	3	public and international affairs i 34 katedry	400
Yale	3,6 tys.	16	arts & sciences, law, management	225
UCL	4,0 tys.	10	laws, social and historical sciences	400
Michigan	6,2 tys.	20	business, law, public policy	310

Realizacja rozwiązań w warunkach SGH

Pierwsze rozwiązanie wymagałoby podjęcia aktywności ze strony władz publicznych, gdyż być może niezbędne byłyby działania ustawodawcze. Tendencje do tego typu koordynacji działalności uczelni publicznych widoczne są jednak nie tylko za granicą, ale już w niektórych ośrodkach w naszym kraju.

Drugie rozwiązanie naruszałoby dotychczasowe interesy; byłoby trudniejsze z punktu widzenia koordynacji dydaktyki – trudno by było oczekiwać dobrego nadzoru nad kierunkami w warunkach naszej Uczelni przy tak, dość rozdrobnionej strukturze jak w LSE (17 jednostek). Z drugiej strony, rozwiązanie to wzmacniałoby władzę rektora, co mogłoby sprzyjać sprawności podejmowania decyzji. Przykładowe instytuty, które mogłyby powstać w SGH à la LSE: rachunkowości, ekonomii, historii gospodarczej i międzynarodowej, spraw europejskich, finansów, geografii i środowiska, spraw publicznych, rozwoju międzynarodowego, relacji międzynarodowych, prawa, zarządzania, matematyki, filozofii i metod naukowych, polityki społecznej, socjologii, statystyki oraz centrum języków obcych (zbiór ten jest w większości tłumaczeniem nazw wybranych departamentów LSE).

Odmiana drugiego rozwiązania jest **wariant pośredni** polegający na powołaniu instytutów, które byłyby silniejsze niż w modelu à la LSE, aczkolwiek nie byłyby jeszcze wydziałami (czy szkołami w stylu amerykańskim). Analizując strukturę kolegiów, pokrywanie się tematycznie różnych katedr, ich podobieństwo w ramach różnych dziedzin nauki, można by zaproponować dziewięć następujących instytutów:

1. administracji i polityki publicznej – ok. 60 osób (10 obecnych katedr i instytutów),
2. ekonomiczny – zatrudniający ok. 70 osób (9 obecnych katedr),
3. finansów – ok. 60 osób (6 katedr),
4. metod ilościowych i informacyjnych – ok. 115 osób (9 obecnych jednostek),
5. prawa – ok. 30 osób (4 katedry),
6. przedsiębiorczości – ok. 75 osób (10 katedr),
7. rozwoju regionalnego – ok. 30 osób (6 katedr),
8. spraw międzynarodowych – ok. 80 osób (9 obecnych jednostek),
9. zarządzania – ok. 115 osób (13 jednostek).

Rozwiązanie to dawałoby jednostki słabsze, niż wydziały/kolegia, co sprzyjałoby centralizacji władzy. Niektóre z nich miałyby możliwość habilitowania, większość – doktoryzowania. Każdy z takich instytutów mógłby prowadzić własne kierunki studiów i rekrutować na nie studentów. Możliwe byłoby stworzenie silniejszych, niż obecnie, programów badawczych. Efektem zmian byłaby konkurencja między głównymi jednostkami uczelni nie zachodząca na te same pola badawcze czy

kierunki dydaktyczne. Byłoby to zatem rozwiązanie monopolizujące daną dziedzinę, ale nie naruszające możliwości konkurencji o studentów wprowadzonej reformą sprzed 20 lat.

Trzecie rozwiązanie, przybliżane od jakiegoś czasu na łamach „Gazety SGH”, stosowane jest raczej na uniwersytetach, gdzie rozdzielenie od siebie różnych dziedzin nauki jest w naturalny sposób potrzebne. Nasza Uczelnia zatrudnia ok. 650 pracowników naukowych. Wprowadzenie tego rozwiązania dawałoby możliwość utworzenia w niej dwóch-trzech „szkół” (oraz 13–18 katedr – przedział z ww. uczelni), wśród których powinny być:

- szkoła biznesu/zarządzania
- szkoła ekonomii (odpowiednik arts & sciences),
- szkoła polityki publicznej/spraw publicznych,
- ew. szkoła prawa (lub pozawydziałowy instytut/katedra) oraz dodatkowo obecne CNJO.

Oprócz tego podziału należałoby dokonać uporządkowania kompetencji jednostek: instytutów/katedr/zakładów (w tym ich nazw). W tym zakresie można by skorzystać np. z wariantu LSE.

Wadą rozwiązania byłaby nadal niska zdolność rektora do podejmowania działań reformatorskich (byłby on nadal zakładnikiem Senatu i rad naukowych kolegiów/szkół); zaletą – wyeliminowanie sztucznej – z punktu widzenia obecnych podziałów w ramach szeroko rozumianych nauk ekonomicznych i zarządzania (oraz pokrewnych) – struktury kolegiów, nie dającej im jasnych uprawnień w zakresie prowadzenia kierunków dydaktycznych i – patrząc z punktu widzenia całej Uczelni – możliwości koordynacji programów badawczych w niektórych dziedzinach.

Podsumowanie

Niniejszy tekst nie jest próbą wskazania jedyne go rozwiązania dla naszej Uczelni. Z założenia byłoby to działanie skazane na niepowodzenie. Zamiast tego pokazuję trzy warianty: uczelnia bezwydziałowa z 17 (à la LSE) lub 9 instytutami (wariant pośredni) lub w stylu amerykańskim – podzielona na trzy szkoły (z różną kombinacją katedr/instytutów).

Warianty rozwiązań i ich wybrane cechy

Wariant / cecha	Władza rektora	Nadzór nad dydaktyką	Rozproszenie nauki
obecny	słaba	b. słaby	wysokie
à la LSE	silna	słaby	słabe
pośredni	średnia	średni	b. słabe
amerykański	słaba	silny	ryzyko średniego

Dokończenie na str. 27





Fot. Janusz Stelmach





Jak zapraszamy kandydatów do SGH

Targi Edukacyjne – Biuro Rekrutacji wsparło działania promocyjne SGH na Targach Edukacyjnych organizowanych przez fundację „Perspektywy”



W marcu prowadziliśmy działania informacyjno-promocyjne skierowane do kandydatów na studia w SGH.

Od początku kwietnia ruszył nabór kandydatów na studia I i II stopnia, rekrutujących się na zasadach dla cudzoziemców. Rejestracja prowadzona jest przy pomocy 2 systemów internetowych: System Rejestracji Cudzoziemców (ISRC), Registration System for Foreigners (RSF).

10 kwietnia rozpoczął się nabór studentów ostatniego semestru i absolwentów studiów licencjackich SGH.

Pod koniec kwietnia uruchomiony zostanie Internetowy System Rekrutacyjny (ISR) skierowany do kandydatów na studia magisterskie rekrutujących się na zasadach obowiązujących obywateli polskich.

Natomiast na początku maja wystartuje system przeznaczony dla kandydatów rekrutujących się na studia I stopnia na zasadach obowiązujących obywateli polskich.

Zapraszamy do kontaktu z Biurem Rekrutacji: <http://www.sgh.waw.pl/inne/rekrutacja/>, e-mail: rekrutacja@sgh.waw.pl, tel: + 48 22 564 8648, + 48 22 564 9858, + 48 22 564 9654

Dzień Otwarty SGH – Zacieśnianie relacji ze szkołami średnimi

Liderzy



W pierwszym rzędzie: Zofia Pietrzak dyrektor IX LO im. K. Hoffmanowej; Barbara Dąbrowska – wicedyrektor XXXIII LO im. M. Kopernika; Piotr Głogowski – nauczyciel VI LO im. T. Reytana, członek Rady Konsultacyjnej Olimpiady Przedsiębiorczości w SGH; maturzyści VI LO im. T. Reytana, Mirosław Zima – nauczyciel XVII LO im. A. Frycza-Modrzewskiego

”Nasza Klasa w SGH” – każde z tych trzech liceów przygotowuje rocznie „jedną klasę” (ponad 30. absolwentów) specjalnie dla SGH



Od prawej: Mirosław Zima – nauczyciel XVII LO im. A. Frycza-Modrzewskiego; Barbara Dąbrowska – wicedyrektor XXXIII LO im. M. Kopernika oraz przedstawiciel II LO im. Stefana Batorego

Gospodarze



Wręczanie dyplomów liderom i laureatom



Fot. Barbara Minkiewicz

Zapewne wybory rektorskie nie rozstrzygną, który z kierunków rozwiązań w SGH przyjęty. Patrząc na dotychczasowe doświadczenia, nawet wybór rektora z konkretnym programem w zakresie struktury uczelni nie gwarantuje, że reformy uda się wdrożyć. Stąd proponowałbym, by nowe władze sprawnie dokończyły trwające już od wielu miesięcy dyskusje i skonkretyzowały, uszczegółowiły poszczególne warianty rozwiązań. A następnie, by przeprowadzić **ogólnouczelniane referendum** nad wyborem któregoś z nich. Jego wyniki powinny zobli-

gować Senat do przyjęcia decyzji suwerena. W ten sposób być może (wreszcie) skutecznie udałoby się wdrożyć reformy.

Panta rhei – świat się zmienia, demografia „jest nieubłagana” i nie możemy stać w miejscu. Bez gruntownych zmian, obejmujących podstawy funkcjonowania Uczelni, trudno będzie ją wydobyć z obecnego kryzysu (lokalowego, finansowego), nie mówiąc do doganiania uczelni zagranicznych. Po 20 latach być może nadchodzi czas na nową transformację...

Krzysztof Piech

AKTUALNOŚCI ■ ■ ■

CENTRALNA KOMISJA DO SPRAW STOPNI I TYTUŁÓW

Warszawa 26 marca 2012 r.

DECYZJA

Centralna Komisja do Spraw Stopni i Tytułów, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. nr 65, poz. 595 ze zm.), po zasięgnięciu opinii Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, podjęła decyzję o przyznaniu z dniem 26 marca 2012 roku Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie uprawnienia do nadawania stopnia doktora nauk ekonomicznych w dyscyplinie finanse.

Podpisano

Prof. dr hab. Wojciech Noszczyk

ZASTĘPCA PRZEWODNICZĄCEGO KOMISJI



Rzecznik prasowy SGH informuje

Debata o Strefie Euro w SGH – wizyta byłego prezesa Europejskiego Banku Inwestycyjnego



Były prezes Europejskiego Banku Inwestycyjnego Philippe Maystadt odwiedził Szkołę Główną Handlową w Warszawie. Razem z dr. hab. Adamem Szyszką, prof. nadzw. SGH, pracownikiem naukowym Katedry Rynków Kapitałowych, wziął udział w dyskusji na temat wyzwań stojących przed Strefą Euro. Obaj prelegenci omówili najważniejsze słabości w zarządzaniu Strefą Euro, które doprowadziły do kryzysu, ale mówili też o receptach na ich poprawę. Podczas dyskusji mowa była też o potencjalnych kosztach upadku Strefy Euro, roli agencji ratingowych i funduszy hedgingowych oraz o lekcjach na przyszłość. Dyskusję poprzedziło spotkanie z rektorem SGH prof. dr. hab. Adamem Budnikowskim oraz krótka konferencja prasowa. Dyskusji o Strefie Euro w SGH przysłuchiwali się studenci, przedstawiciele placówek dyplomatycznych i inni zaproszeni goście.

Fot. Maciej Górski

Sieć uczelni partnerskich SGH wzrosła do 232

Uczelnie z Gruzji, Rosji, Korei Południowej, Tajwanu i Malezji to nowi partnerzy Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. SGH podpisała w minionym kwartale 6 międzynarodowych umów o współpracy, które powiększyły listę uczelni partnerskich do 232. W ciągu ostatnich trzech miesięcy SGH podpisała umowy partnerskie z następującymi uczelniami: Państwowym Uniwersytetem Ilia w Tbilisi (Gruzja), Uniwersytetem Kaukaskim w Tbilisi (Gruzja), Sogang University w Seulu (Republika Korei),

National Chengchi University – Tajwan (Republika Chińska), National Research University – Higher School of Economics w Sankt Petersburgu (Rosja) i Uniwersiti Teknologi MARA (Malezja).

Umowy umożliwiają wymiany studentów i kadry akademickiej, a także realizację wspólnych projektów naukowych. Z uczelniami partnerskimi SGH podpisuje umowy dwustronne, ale z wieloma z nich związana jest także dzięki uczestnictwu w sojuszach CEMS i PIM, a także poprzez umowy w ramach programu Erasmus.

Umowy partnerskie to nie jedyny przejaw postępującego umiędzynarodowienia SGH. Aktualnie studenci Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie organizują i biorą udział w następujących projektach umożliwiających wymiany studenckie i dwustronne konferencje: Chinese-European Partnership for Development (wraz z Uniwersytetem Warszawskim, Hong Kong University of Science and Technology i Uniwersytetem w Pekinie), Emerging Markets Business Summit w Brazylii, a wkrótce także w Izraelsko-Polskim Forum Dialogu.

Obecnie liczba studentów zagranicznych w SGH wynosi 569 (na ok. 10 tys. studentów). Mamy studentów z 46 krajów świata. Spośród studentów studiujących u nas „na stałe” (jest ich 395) najwięcej pochodzi z Białorusi (138), Ukrainy (69), Kazachstanu (23), Wietnamu (14), Litwy, Portugalii (po 12), Niemiec, Rosji (po 11). Natomiast przyjeżdżających do nas studentów na wymiany w ramach programu Erasmus i umów dwustronnych najwięcej jest z Francji (44), Niemiec (22), Turcji (10), Korei Płd., Portugalii (po 9), Singapuru (7).

Pełna lista uczelni partnerskich na: http://www.sgh.waw.pl/crpm_-en/sghi/partners?set_language=en

Nowe firmy w gronie Klubu Partnerów SGH

Firma doradcza KPMG i Bank Pekao SA dołączyły do Klubu Partnerów Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Na początek współpracy z SGH Bank Pekao SA ogłosił konkursy dla doktorantów (Best PhD Thesis Award, Pioneer Fellowship, Uwin Best Paper Award). Bank Pekao SA planuje także uruchomienie przedmiotu autorskiego w roku akademickim 2012/2013.

Klub Partnerów SGH jest wspólną inicjatywą Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie oraz czołowych przedsiębiorstw i instytucji, które deklarują wolę i gotowość materialnego oraz merytorycznego wspierania SGH w jej dążeniu do umacniania pozycji wiodącej uczelni ekonomicznej w Polsce. Głównym celem Klubu jest zbliżenie świata nauki i edukacji ze światem praktyki gospodarczej, a poprzez to lepsze wykorzystanie posiadanych przez obie strony zasobów i potencjału. W Klubie Partnerów SGH znajdują się: Accenture, Centralny Dom Maklerski Pekao SA, DB Schenker, Deloitte, Ernst & Young Polska, Firma Roleski, Giełda Papierów Wartościowych w Warszawie, L'Oréal Polska, MasterCard Europe, McKinsey & Company, Polkomtel, PKO BP, Procter & Gamble, TP S.A., a teraz także KPMG i Bank Pekao SA.

Więcej informacji na temat Klubu Partnerów SGH dostępnych jest na stronie Biura Współpracy z Biznesem SGH: <http://www.sgh.waw.pl/ogolnouczelniane/bwb/>

Studenci Seniorom – konkurs na kampanię społeczną

Specjalnie dla studentów Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie Fundacja dla Seniora rozpoczęła I edycję konkursu pod tytułem „Nie odwracaj się”. Zadaniem studentów jest opracowanie koncepcji kampanii społecznej mającej na celu integrację pokoleń poprzez wyzwalanie tolerancji i szacunku wobec osób starszych. Organizowany przez Fundację dla Seniorów konkurs „Nie odwracaj się”, wychodzi naprzeciw i doskonale wpisuje się w hasła inicjatywy Komisji Europejskiej ogłaszającej 2012 rok jako Europejski Rok Aktywności Osób Starszych i Solidarności Międzypokoleniowej. Konkurs odbywa się pod honorowym patronatem małżonki Prezydenta RP Anny Komorowskiej i pod patronatem prof. Barbary Kudryckiej Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Prace konkursowe studenci mogą nadsyłać do 15 maja 2012 roku, a ogłoszenie wyników nastąpi 30 maja 2012 roku. Najlepsze prace wyróżnione zostaną nagrodami pieniężnymi, a zwycięska praca będzie tematem ogólnopolskiej kampanii społecznej. Więcej informacji o konkursie dostępnych jest na stronie: <http://www.fundacjadlaseniora.pl/o-konkursie>

Chinese-European Partnership for Development

Samorządy Studentów Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, Uniwersytetu Warszawskiego i Hong Kong University of Science and Technology we współpracy ze studentami Uniwersytetu w Pekinie organizują międzynarodowy projekt: Chinese-European Partnership for Development (CEPD).

Projekt składa się z dwóch części: 11-dniowego przyjazdu delegacji chińskich studentów do Polski, a następnie podobnego wyjazdu polskiej delegacji do Chin.

CEPD oficjalnie rozpoczęło się galą w siedzibie Business Centre Club, Pałacu Lubomirskich, 25 marca. Wzięli w niej udział m.in. Ambasador Chińskiej Republiki Ludowej Sun Yuxi.

W ramach CEPD w SGH odbyła się także Debata Bankowa (26 marca). Tematem debaty było wejście na rynek europejski największego na świecie banku pod względem kapitalizacji rynkowej, który chce otworzyć swoją siedzibę w Polsce. W dyskusji udział wzięli: prof. Małgorzata Iwanicz-Drozdowska, członek Rady Nadzorczej Alior Banku, dr Marek Kulczycki, członek Rady Nadzorczej Deutsche Banku, Andrzej Halesiak, dyrektor Biura Analiz Ekonomicznych Banku Pekao SA, Krzysztof Szumski, były ambasador Polski w Chinach.

Tego samego dnia w ramach CEPD odbył się wykład prof. Leszka Balcerowicza pt. „Institutional systems, shocks and economic growth”.

Więcej informacji o projekcie: www.cepd.info

SGH pierwsza w rankingu „Home&Market” – najlepsze szkoły biznesowe 2011 r.

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie znalazła się na czele rankingu najpopularniejszych uczelni publicznych posiadających w swojej ofercie kierunki ekonomiczne. Zestawienie zostało opublikowane w marcowym numerze magazynu „Home & Market”. Redakcja stworzyła ranking na podstawie ocen uczniów ostatnich klas liceów – odpowiadali na pytanie, gdzie chcą studiować. W badaniu wzięło udział ok. 500 maturzystów.

Pierwsza dziesiątka rankingu uczelni publicznych:

- | | |
|---|--|
| 1. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie | 6. Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach |
| 2. Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu | 7. Politechnika Warszawska |
| 3. Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu | 8. Politechnika Wrocławska |
| 4. Uniwersytet Warszawski | 9. Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie |
| 5. Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie | 10. Politechnika Poznańska |

Student SGH wśród laureatów Diamentowych Grantów

Kamil Pruchnik, student finansów i rachunkowości w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, znalazł się w prestiżowym gronie stu studentów nagrodzonych Diamentowymi Grantami przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Uroczystość wręczenia nagród odbyła się w piątek, 30 marca 2012 r., w Kancelarii Premiera. Kamil Pruchnik został wyróżniony za projekt pt. „Zagadki kryzysów finansowych”.

Program „Diamentowy Grant” został ogłoszony przez prof. Barbarę Kudrycką, Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego, by ułatwić wybitnie uzdolnionym studentom szybsze wejście na drogę kariery naukowej. Skierowany jest do młodych ludzi, którzy już na studiach prowadzą badania naukowe. Laureaci „Diamentowego Grantu” otrzymają nawet do 200 tys. zł. To środki, które są przeznaczone na wydatki związane z prowadzeniem badań, a także na wynagrodzenie dla młodego badacza w wysokości minimum 2,5 tys. zł miesięcznie.

„Diamentowy Grant” ma być nie tylko dużym wsparciem finansowym, ale otwiera też drogę do wcześniejszego przygotowywania rozprawy doktorskiej i rozpoczęcia pracy w pełni samodzielnego badacza. Każdego roku w konkursie może być wyłonionych 100 osób. Na pierwszą edycję, która realizowana będzie przez cztery lata, przeznaczono środki rzędu 17,5 mln zł. Dofinansowanie dla laureatów tylko w 2012 roku wyniesie ok. 5,8 mln zł.

Więcej informacji na temat Diamentowych Grantów, a także pełna lista laureatów i zdjęcia na stronie: <http://www.nauka.gov.pl/ministerstwo/aktualnosci/aktualnosci/artukul/diamentowe-granty-dla-studentow/>

Ekonomiści SGH wśród laureatów konkursu „Gazety Bankowej”

Miesięcznik „Gazeta Bankowa” opublikował wyniki konkursu na „Ekonomistę Roku 2011”. W pierwszej dziesiątce znaleźli się **prof. Elżbieta Mączyńska** oraz **prof. Witold Bień**. Kryterium przyjętym przez redakcję była liczba cytowań w minionym roku.

Prof. Elżbieta Mączyńska: Prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, wykładowca Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, pracownik naukowo-badawczy oraz profesor nadzwyczajny w Instytucie Nauk Ekonomicznych Polskiej Akademii Nauk. Od 1998 r. kierownik corocznego, dwutygodniowego, polsko-niemieckiego seminarium odbywającego się w Niemczech w Instytucie Studiów Europejskich we Vlotho (GESW) na temat systemów gospodarczych, społecznej gospodarki rynkowej i integracji europejskiej. Przewodnicząca Rady Programowej VIII Kongresu Ekonomistów Polskich (2007) oraz redaktor naukowy i współautor materiałów kongresowych. W latach 1994–2005 sekretarz naukowy Rady Strategii Społeczno-Gospodarczej przy Radzie Ministrów (RSSG). Specjalistka z dziedziny analizy ekonomicznej, finansów i wyceny przedsiębiorstw, wyceny nieruchomości, systemów gospodarczych i strategii rozwoju społeczno-gospodarczego. Jest autorką około 200 publikacji.

Prof. Witold Bień: Profesor zwyczajny, całe życie związany ze Szkołą Główną Handlową w Warszawie. Kierował dwiema katedrami: Inwestycji i Nieruchomości (wcześniej Ekonomiki Budownictwa i Inwestycji) oraz Finansów Przedsiębiorstwa. Biegły rewident. Jest autorem wielu publikacji książkowych i artykułów oraz ekspertyz gospodarczych. W latach 1973–1980 prezes Narodowego Banku Polskiego.

Wśród laureatów znaleźli się także absolwenci SGH (wówczas SGPiS) – **prof. Kazimierz Łaski** i **prof. Grzegorz Kołodko**. Szczegółowe biogramy laureatów w kwietniowym numerze „Gazety Bankowej”.

W rankingu analizowano częstotliwość cytowania prac ekonomistów – autorów książkowych publikacji naukowych i popularnonaukowych dostępnych na polskim rynku w sprzedaży księgarskiej (w tym również wysyłkowej), książek wydanych przez oficyny komercyjne, wydawnictwa akademickie oraz Polskie Towarzystwo Ekonomiczne. Zgodnie z założeniem rankingu nie brano pod uwagę skryptów uniwersyteckich służących wyłącznie studentom nauk ekonomicznych i pokrewnych.

Sukces naszych studentów w konkursie Global Management Challenge 2011



*Zespół Tricity Corsairs przy pracy na finałach krajowych
(fot. GMC Poland/Bigram)*

Tricity Corsairs – drużyna składająca się ze studentów Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie i Uniwersytetu Warszawskiego – zdobyła wicemistrzostwo Polski w konkursie Global Management Challenge. Krajowy finał konkursu odbył się 29 marca w Warszawie. W tegorocznej edycji brało udział 648 zespołów studenckich i menedżerskich. Do finałów zakwalifikowało się 8 z nich.

Drugie miejsce i wicemistrzostwo Polski zdobyła drużyna studentów SGH i UW. Skład zwycięskiej drużyny: **Paweł Pachla** (SGH), **Grzegorz Kucharski** (SGH, Wydział Prawa UW), **Damian Rodziewicz**, **Marek Rogala**, **Filip Stachura** (Wydział Matematyki, Informatyki i Mechaniki UW).

W pierwszej finałowej ósemce znalazł się także zespół *In blanco* złożony ze studentów SGH. Ostatecznie w finale zajął czwarte miejsce. Skład drużyny: Mateusz Łozowski, Daniel Majewski, Karol Chilimoniuk, Wojciech Ananicz.

Global Management Challenge to największe międzynarodowe przedsięwzięcie oparte na symulacjach biznesowych, w którym uczestniczyło już ponad 400 tys. osób na całym świecie. W symulacji uczestnicy kierują wirtualnymi przedsiębiorstwami występując w roli ich zarządów.

Studenci SGH od lat zdobywają w tym konkursie czołowe miejsca, np. pierwsze miejsce w Polsce i czwarte na świecie w edycji GMC 2010 jako zespół Guachanche barracuda. (http://www.sgh.waw.pl/ogolnounczelniarne/bp/informacje_prasowe/gra).

Więcej informacji o wynikach tegorocznych finałów krajowych pod adresem http://www.gmcpoland.pl/gmc_news-?artId=3373.

Studentki SGH znów najlepsze w polskiej edycji konkursu Henkel



Aleksandra Baldos i **Ewa Żerebiec** z SGH zwyciężyły w polskim finale tegorocznej edycji konkursu Henkel Innovation Challenge. Pod koniec kwietnia będą rywalizowały o wygraną i atrakcyjne nagrody podczas światowego finału w Warszawie.

Nasze studentki jako zespół Future Makers pokonały siedem innych drużyn z całej Polski. Aleksandra Baldos studiuje finanse i rachunkowość, a Ewa Żerebiec zarządzanie. Do konkursu zgłosiły pomysł produktu do czyszczenia toalet o nazwie F2. Cechuje go szybkość działania, do którego nawiązuje także nazwa środka – kojarząca się z wyścigami samochodowymi.

Wyróżniliśmy zespół Future Makers, który nie tylko przedstawił ciekawą koncepcję produktu, ale także zaprezentował ją w sposób przekonujący. Ola Baldos i Ewa Żerebiec wykazały się ponadprzeciętnymi umiejętnościami marketingowo-sprzedażowymi – powiedziała dyrektor ds. HR Henkel Polska i członkini jury Agnieszka Bielawska.

Udział w światowym finale to dla nas prawdziwy zaszczyt i szansa, którą zamierzamy wykorzystać. Chciałybyśmy podziękować pozostałym polskim drużynom za zaciętą rywalizację w polskim finale oraz za wszystkie cenne uwagi, które przydadzą się nam podczas zmagania międzynarodowych pod koniec kwietnia – powiedziały zwyciężczynie. Życzymy powodzenia w finale międzynarodowym!

Międzynarodowy finał Henkel Innovation Challenge, w którym główną nagrodą są bilety dookoła świata oraz dodatkowo vouchery podróże o wartości 1000 euro dla każdego członka zwycięskiej drużyny, odbędzie się między 25 a 28 kwietnia w Warszawie. Do tego czasu finalistki z Polski dopracują swoją prezentację, korzystając z możliwości konsultacji z menedżerami polskiego oddziału firmy Henkel.

Henkel Innovation Challenge (HIC) to międzynarodowy konkurs firmy Henkel, w którym mogą brać udział studenci wszystkich kierunków i uczelni. Konkurs odbywa się w dwóch etapach: krajowym i międzynarodowym. Zadaniem uczestników jest opracowanie innowacyjnego pomysłu na produkt zgodnego z potrzebami konsumentów przyszłości, żyjących w świecie roku 2030 roku.

Ubiegłoroczną edycję krajową i międzynarodową również wygrały studentki SGH – **Anna Szpot** i **Anna Szarecka**, które wystartowały w konkursie z pomysłem piorącego pokrowca. Aktualnie cieszą się swoją wygraną, odbywając podróż dookoła świata.

Źródło/foto: Henkel

Marcin Poznań

CEMS Directs your career

CEMS Club Warszawa serdecznie zaprasza na swój cykliczny projekt – Konferencję CEMS Directs, której kolejna edycja odbędzie się już 15–17 maja.

Jak zdobyć licencję doradcy inwestycyjnego czy maklera giełdowego? Jak zostać biegłym rewidentem? Co zrobić, by zdać egzaminy prowadzące do tytułów CFA, CIMA i ACCA? Na te i inne pytania odpowiedzą podczas kilkudniowej konferencji zaproszeni przez nas eksperci. Przedstawiają oni również realia i charakter pracy posiadaczy licencji oraz przekonają nas czy dana licencja jest właśnie dla nas.

Idea Konferencji opiera się na warsztatach, case studies i wykładach prowadzonych przez prelegentów – zarówno osobowości w świecie akademickim czy biznesowym, jak i przedstawiciele naszych partnerów. Konferencja CEMS Directs będzie idealną okazją na zapoznanie się z tematyką

biznesowych egzaminów z języków obcych (TOEFL, GMAT, GRE czy LCCI). Podjęty zostanie także temat certyfikatów zarządzania projektami. Dodatkowo dowiemy się o wpływie certyfikatów i licencji biznesowych na przyszłą karierę i zarobki.

Do tej pory współpracowaliśmy z największymi firmami w branży: Ernst&Young, Deloitte, Danone czy Citi Handlowy oraz z takimi instytucjami jak CFA Institute, ACCA Poland czy Związkiem Maklerów i Doradców Inwestycyjnych, a na ubiegłorocznej konferencji prelekcje wygłosili najwybitniejsi przedstawiciele świata akademickiego i biznesowego w Polsce.

Więcej informacji na stronie: www.cemsdirects.waw.pl

Nie czekaj i już teraz polub nasz profil na Facebooku, aby być na bieżąco z tym, co dzieje się w naszym projekcie. Zapisy rozpoczną się w maju. Serdecznie zapraszamy!

Zespół CEMS Directs



10 Minutes With

jako źródło wiedzy, dzięki któremu zrozumiesz istotę wybranego zawodu!

Od niedawna SGH jest uczelnią partnerską portalu naukowego **10 Minutes With** (www.10MinutesWith.com) przeznaczonego dla studentów, absolwentów i pracowników naukowych szkół biznesowych. Oferuje on materiały w formie wideo, przedstawiające wywiady z liderami wiodących firm różnych branż biznesowych (**finanse, marketing, HR** itp.) poświęcone istocie danego zawodu, pracy na danym stanowisku oraz kompetencjom niezbędnym do ubiegania się o nie. Mówiąc prościej, portal pomaga studentom zobaczyć, jak wyglądałaby ich przyszła wymarzona praca oraz jak powinni budować swoją ścieżkę kariery, aby tę pracę dostać! Co tydzień pojawiają się nowe wywiady z pracownikami wyższego szczebla. Co ciekawe, na swoją wypowiedź mają oni **dokładnie 10 minut**. Logowanie za pomocą konta w sieci SGH.

Zachęcamy do rejestracji! Więcej informacji w **Serwisie Kariera** (www.kariera.sgh.waw.pl) w dziale Wiadomości/Linkownia.

Biuro ds. Absolwentów SGH



WAMPIRIADA

Niezależne Zrzeszenie Studentów SGH współpracując z Regionalnym Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa promuje wśród studentów honorowe krwiodawstwo. Naszym celem jest nie tylko zbiórka krwi, ale przede wszystkim przyczynienie się do zmiany w świadomości studentów i społeczeństwa.

Najbliższa edycja **WAMPIRIADY** odbędzie się 14 i 15 maja 2012. Zbiórka krwi odbędzie się na sali gimnastycznej w gmachu głównym Szkoły Głównej Handlowej. Znajdziesz nas również w auli spadochronowej, gdzie będziesz mógł wziąć udział w konkursie z atrakcyjnymi nagrodami. Nie czekaj! Dołącz do nas!

Więcej informacji: <http://www.wampiriada.nzssgh.pl>

Kwestura Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie uprzejmie informuje, że z dniem 1.04.2012 został ustalony nowy wymiar składki ZUS na ubezpieczenia wypadkowe w wysokości 0,93% wynagrodzenia brutto, co w konsekwencji powoduje podwyższenie kosztów pracodawcy związanych z wypłatą wynagrodzeń o 0,09% (łącznie pełne koszty pracodawcy wynoszą obecnie 19,64% kwoty wynagrodzenia brutto).

W związku z powyższym prosimy o uwzględnienie wyższej składki w kosztorysach studiów niestacjonarnych, prac badawczych, projektów finansowanych z funduszy europejskich itp.

Podpisano

Mgr Katarzyna Krępel-Świerkula, kwestor SGH

Co decyduje o edukacyjnej decyzji? – 40 tys. odpowiedzi

W Kolegium Analiz Ekonomicznych – w Instytucie Statystyki i Demografii, we współpracy z Instytutem Ekonometrii oraz innymi ekspertami z SGH oraz Uniwersytetu Warszawskiego, realizowane jest nowe badanie nt. „Uwarunkowania decyzji edukacyjnych”. Jest to projekt realizowany na zlecenie Instytutu Badań Edukacyjnych, w ramach projektu systemowego pn. *Badanie jakości i efektywności edukacji oraz instytucjonalizacja zaplecza badawczego* współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet III: Wysoka jakość systemu oświaty, Podziałanie 3.1.1 Tworzenie warunków i narzędzi do monitorowania, ewaluacji i badań systemu oświaty.

Zapoczątkuje ono systematyczne diagnozowanie roli czynników wewnętrznych i uwarunkowań zewnętrznych dla decyzji edukacyjnych gospodarstw domowych, przez prowadzenie analiz zgromadzonych danych indywidualnych gospodarstw domowych, ukazujących dynamikę zachowań członków gospodarstw na rynku edukacyjnym i rynku pracy na tle ich sytuacji dochodowej, edukacyjnej, mobilności zawodowej itp. Panelowy charakter badań pozwoli na monitorowanie dynamiki zmian zachodzących w gospodarstwach domowych w zakresie dotyczącym kształtowania kapitału ludzkiego w kontekście zmian sytuacji społeczno-gospodarczej, w tym na poziomie regionalnym i lokalnym. Wypracowana w ramach projektu badawczego metodologia przetwarzania i analizy wielowymiarowej uzyskanych danych pozwoli na budowę wskaźników monitorowania zachowań gospodarstw domowych w zakresie kształtowania kapitału ludzkiego, na poziomie krajowym i regionalnym.

Jest to projekt wieloletni, którego realizacja będzie trwać do początku 2015, chociaż planowana metodologia zakłada kontynuację badania w perspektywie co najmniej 10-letniej. Wyniki badania mają na celu wspieranie wypracowania rekomendacji dla kierunków działań różnego rodzaju podmiotów zaangażowanych w działania na rzecz uczenia się przez całe życie (w tym instytucji publicznych – krajowych i regionalnych, instytucji edukacyjnych).

Zadaniem SGH w ramach projektu jest opracowanie metodologii zintegrowanych badań panelowych gospodarstw domowych wraz z narzędziami badawczymi, nadzór metodologiczny nad badaniem terenowym oraz pogłębiona analiza wyników. Badanie ma służyć uchwyceniu głównych determinant wyborów edukacyjnych gospodarstwa domowego i jego członków, a w szczególności ich zachowań w okresach przechodzenia pomiędzy różnymi etapami i formami edukacji oraz edukacją i karierą zawodową.

Zakładamy, że wypracowana metodologia i narzędzia badawcze będą służyły prowadzeniu badań wzdłużnych gospodarstw domowych przez co najmniej 4 rundy, co pozwoli na:

- Śledzenie losów edukacyjnych i zawodowych członków gospodarstw domowych w czasie, a w efekcie opracowanie typologii ścieżek edukacyjnych i zawodowych Polaków.
- Śledzenie wyborów edukacyjnych i zawodowych w czasie, z uwzględnieniem zmieniających się uwarunkowań: sytuacji gospodarczej, polityki edukacyjnej, polityki rynku pracy i innych.
- Śledzenie planów edukacyjnych oraz ich realizacji i modyfikacji w kolejnych okresach.

Badanie obejmuje dwanaście obszarów badawczych:

1. Zamierzenia oraz realizacja planów związanych z kształtowaniem ścieżek edukacyjnych i zawodowych członków gospodarstwa domowego wraz z decyzjami dotyczącymi rodziny. Dostępne i realizowane strategie działań dotyczące aktywności zawodowej, obowiązków rodzinnych i opiekuńczych w połączeniu z aktywnością edukacyjną.
2. Rola migracji w kształtowaniu kapitału ludzkiego członków gospodarstwa domowego, w tym rola migracji związanych z kształceniem oraz migracji zarobkowych.
3. Międzypokoleniowe zależności kształtowania kapitału ludzkiego w gospodarstwach domowych, z uwzględnieniem reprodukcji struktury społecznej: podejmowane wybory edukacyjne i dziedziczenie kapitału ludzkiego, konkurencyjność decyzji edukacyjnych pomiędzy pokoleniami oraz w ramach tego samego pokolenia.
4. Wpływ zdarzeń zachodzących w rodzinie (takich jak opuszczenie domu rodzinnego przez dorosłe dzieci, formowanie i rozpad związków, urodzenie dzieci) na wybory edukacyjne i zawodowe.
5. Rola inicjatyw i działań podejmowanych przez gospodarstwa domowe jako komplementarnych i/lub alternatywnych w stosunku do oferowanych usług publicznych z obszaru edukacji, oszacowanie prywatnych wydatków na edukację formalną i pozaformalną.
6. Inne formy uczenia się członków gospodarstwa domowego, w tym uczenie się nieformalne, uczenie się wzajemne w gospodarstwach domowych: kierunki wymiany (kto kogo uczy?) i jej zakres.
7. Mechanizmy kształtujące inwestycje w kapitał ludzki, w tym:
 - a) przyczyny wypadania z systemu kształcenia formalnego (przerywanie nauki),
 - b) przyczyny niskiej aktywności edukacyjnej dorosłych (w uczeniu się przez całe życie).
8. Koszty alternatywne inwestycji edukacyjnych na poziomie gospodarstwa domowego i na poziomie indywidualnym w przebiegu życia.
9. Zależności między wykluczeniem społecznym a edukacją.
10. Wpływ sytuacji na rynku pracy oraz rola pracodawców i instytucji rynku pracy w podejmowanych decyzjach edukacyjnych.
11. Wpływ krajowej i lokalnej polityki edukacyjnej na decyzje edukacyjne gospodarstw domowych.
12. Uwarunkowania zachowań gospodarstw domowych w kontekście polityki lokalnej: wpływ czynników lokalnych na zachowanie gospodarstw domowych (większa próba na bazie ankiety ogólnopolskiej).

Badanie to jest unikatowe w swoim zakresie oraz rozmiarze (obejmujące badanie ilościowe reprezentatywne na poziomie wojewódzkim oraz badanie lokalne – na poziomie powiatów). Łącznie przebadanych zostanie około 40 tys. gospodarstw domowych.

W projekcie ze strony Instytutu Badań Edukacyjnych oraz naszej Uczelni uczestniczy dr Agnieszka Chłoń-Domińczak, ze strony Szkoły Głównej Handlowej zespół wykonawców tworzą: prof. dr hab. Małgorzata Rószkiewicz – koordynator projektu; eksperci: prof. dr hab. Janina Józwiak, prof. dr hab.

Irena E. Kotowska, prof. dr hab. Tomasz Panek, dr hab. Tomasz Kuszewski, prof. dr hab. Tomasz Szapiro, prof. dr hab. Adam Szulc, dr Iga Magda, dr Anna Matysiak, dr Barbara Minkiewicz, dr Jolanta Perek-Białas, dr Anna Ruzik-Sierdzińska, mgr Anna Baranowska; zespół ekspertów zewnętrznych względem SGH tworzą: dr hab. Janusz Czapiński prof. UW (Wydział

Psychologii), mgr Agata Komendat-Brodowska (UW, Wydział Socjologii), mgr Anna Ania Baczek-Dombi (UW, Wydział Socjologii), mgr Urszula Moszczyńska (Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna nr 19 w Warszawie).

Wartość netto projektu wynosi 1 760 000 zł.

Zespół wykonawców



„Akademickie Mazowsze 2030”

Foresight regionalny dla szkół wyższych Warszawy i Mazowsza

Z kwietniem dobiega końca Foresight regionalny dla szkół wyższych Warszawy i Mazowsza „Akademickie Mazowsze 2030” – projekt mający na celu określenie strategicznych dziedzin kształcenia i modeli ewolucji szkół wyższych w perspektywie 2030 roku w Gospodarcę Opartą na Wiedzy dla Warszawy i Mazowsza. Gospodarka Oparta na Wiedzy (GOW), według OECD i Banku Światowego, to forma gospodarki, w której wiedza jest tworzona, przyswajana, przekazywana i wykorzystywana bardziej efektywnie przez przedsiębiorstwa, organizacje, osoby fizyczne i społeczności, sprzyjając szybkiemu rozwojowi gospodarki i społeczeństwa. GOW wymaga ciągłego dopływu odpowiednio wykształconych ludzi. Koncentracja na właściwych dziedzinach i sposobach kształcenia pozwoli uczelniom Warszawy i Mazowsza przyspieszyć proces budowy GOW dla województwa mazowieckiego.

„Akademickie Mazowsze 2030” realizowało konsorcjum naukowe złożone z sześciu szkół wyższych specjalizujących się w różnych dziedzinach wiedzy: nauki inżynierii i technicznej, przyrodniczej, rolniczej, medycznej, społecznej, humanistycznej. Oto skład konsorcjum:

- Politechnika Warszawska (lider i wnioskodawca projektu);
- Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie;
- Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego;
- Polsko-Japońska Wyższa Szkoła Technik Komputerowych;
- Szkoła Główna Handlowa w Warszawie;
- Akademia Leona Koźmińskiego.

Naukowym opiekunem odpowiedzialnym za prawidłową realizację merytorycznych celów projektu jest Lider Merytoryczna projektu prof. dr hab. Janina Jóźwiak. Prace nadzoruje i opiniuje także Kierownik projektu, Rada Programowa złożona z rektorów uczelni realizujących projekt oraz Komitet Sterujący. Eksperti projektu pracowali w ramach czterech paneli tematycznych: Strategiczne kierunki kształcenia, Model absolwenta, Model uczelni, Budowa powiązań z otoczeniem gospodarczym oraz w ramach panelu Top Ekspertów przygotowującego raport wynikowy.

W zakresie szkolnictwa wyższego projekt zmierzał do:

- określenia strategicznych dziedzin kształcenia na potrzeby Gospodarki Opartej na Wiedzy w czterech obszarach nauki: technika, nauki społeczne, biologia, nauki humanistyczne;

- określenia modelu ewolucji i działania szkół wyższych różnych typów w kierunku organizacji kształcącej efektywnie na potrzeby gospodarki;
- identyfikacji uwarunkowań społecznych i gospodarczych niezbędnych do skutecznego wdrożenia projektu w życie;
- wytypowania kluczowych ścieżek postępowania ułatwiających współpracę między szkołami wyższymi i sferą gospodarczą w fazie wdrożenia;
- określenia ścieżek skutecznego wdrażania projektu poprzez budowę powiązań między szkolnictwem podstawowym i rednim a szkolnictwem wyższym w regionie.

W zakresie gospodarczego i społecznego rozwoju regionu projekt zakłada:

- dostosowanie oferty kształcenia do potrzeb rynku pracy;
- wzrost zasobu kadr nowoczesnej gospodarki związanych ze strategicznymi kierunkami kształcenia;
- ukierunkowanie preferencyjnej polityki samorządu dla działań w zakresie kształcenia;
- wzrost konkurencyjności przedsiębiorstw działających na Mazowszu w oparciu o innowacje poprzez zapewnienie właściwych zasobów kadrowych.

To pierwszy tego typu projekt w Polsce stworzony przez szkoły wyższe, angażujący środowiska naukowe, biznesowe, samorządowe oraz studenckie – interesariuszy projektu.

Jego rezultatem są trzy alternatywne scenariusze określające przyszłość szkół wyższych Warszawy i Mazowsza w perspektywie 2030 roku w kontekście rozwoju regionu i zmian polskiej gospodarki w kierunku Gospodarki Opartej na Wiedzy. Trzy scenariusze, których autorami są prof. dr hab. Włodzimierz Okrasa (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego), prof. dr hab. Tomasz Szapiro (Szkoła Główna Handlowa w Warszawie oraz dr Tomasz Perkowski (Fundacja na rzecz Nauki Polskiej), pokazują jak w różny sposób może funkcjonować edukacja wyższa na Mazowszu w 2030 roku, w zależności od tego, w jakim kierunku postępować będą zmiany gospodarcze i społeczne, ale też w zależności od tego, jakie decyzje systemowe podejmować będzie nie tylko regulator (państwo), ale i same uczelnie – ich władze i środowiska akademickie. Inaczej mówiąc, scenariusze opisują przyszłość, na którą możemy mieć (przynajmniej w pewnym zakresie) wpływ.

Scenariusze zawierają opis potencjalnych wydarzeń i kierunków zmian, które mogą nastąpić w obszarze szkolnictwa

wyższego w zależności od określonych warunków gospodarczych, decyzji politycznych, systemu finansowania nauki i szkół wyższych, odwagi modernizacyjnej rządzących oraz samego środowiska akademickiego.

Projekt realizowany jest z wykorzystaniem metod foresight, bazujących na wiedzy i doświadczeniu ekspertów. W ramach projektu przeprowadzone zostało m.in. badanie Delphi wykorzystywane w projektach typu foresight, dotyczących dalszej przyszłości.

W dwóch rundach badania respondenci – eksperci środowisk związanych ze szkolnictwem wyższym – opiniowali 12 tez dotyczących rozwoju mazowieckich uczelni. Wyniki badania przydatne były m.in. do budowy ostatecznych scenariuszy wypracowanych w projekcie. W ramach projektu opracowano także analizy i ekspertyzy z różnych obszarów szkolnictwa wyższego i jego powiązań z otoczeniem zewnętrznym, w tym gospodarczym. Były to m.in.: „Prognoza demograficzna ludności Warszawy i Mazowsza 2030”, „Ekspertyza nt. powiązań między szkolnictwem podstawowym, gimnazjalnym, średnim i wyższym w regionie”, „Diagnoza zapotrzebowania na kwalifikacje i kompetencje absolwentów uczelni Mazowsza

wchodzących na rynek pracy”, „Diagnoza współpracy między szkolnictwem wyższym i sferą gospodarczą, w tym ekspertyza nt. innowacyjnych przedsiębiorstw na Mazowszu”.

Uzyskane rezultaty projektu poddawane były szerokim konsultacjom społecznym. W ramach projektu zorganizowane były konsultacje z udziałem przedstawicieli władz samorządowych, administracji rządowej, przedstawicieli środowiska akademickiego, biznesu oraz studentów i młodzieży licealnej, czyli interesariuszy projektu.

Projekt realizowany jest od maja 2009 roku, termin zakończenia to maj 2012. Projekt współfinansowany jest ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka 2007–2013. Całkowity budżet projektu wynosi 5 466 384,20 zł, w tym 519 642,16 zł to budżet Szkoły Głównej Handlowej.

Warto poznać szczegóły wyników badań i raporty cząstkowe oraz finalny zamieszczone na portalu www.akademickiemazowsze2030.pl.

Katarzyna Modrzejewska
koordynator projektu, Politechnika Warszawska

Fundusze unijne jako źródło finansowania działalności naukowo-dydaktycznej w 2012 r.

Niniejszy artykuł ma charakter informacyjny i jest dedykowany tym pracownikom naukowo-dydaktycznym, którzy poszukują źródeł finansowania rozwoju zawodowego, jak również rozwoju potencjału naszej Szkoły. Chociaż zagadnienie finansowania nauki i dydaktyki z tzw. funduszy unijnych może wydawać się powszechnie znane, to doświadczenie Biura ds. Funduszy Europejskich funkcjonującego w naszej Uczelni wskazuje jednak na to, że cały czas warto przypominać o potencjalnych możliwościach pozyskania środków na działalność naukowo-dydaktyczną z funduszy UE.

Korzystanie ze środków unijnych stwarza możliwości podejmowania projektów, które często nie mogłyby być realizowane bez zewnętrznego wsparcia. Przykładami tego są liczne projekty, które już zostały zakończone lub są nadal realizowane w SGH. Trudno dziś sobie wyobrazić, że ze środków naszej Uczelni możliwe byłoby sfinansowanie:

- wyjazdu kilkudziesięciu pracowników naukowo-dydaktycznych na półroczne staże w zagranicznych ośrodkach akademickich,
- udziału lektorów w specjalistycznych kursach językowych,
- opracowania kosztownych materiałów dydaktycznych dla studentów,
- zorganizowania bardzo atrakcyjnych programów stypendialnych dla doktorantów i odpłatnych staży dla studentów.

Źródło finansowania w postaci funduszy unijnych nadal stwarza możliwości podejmowania przedsięwzięć wzmacniających potencjał pracowników naukowo-dydaktycznych i pozycję konkurencyjną SGH. Z tego względu w imieniu Biura ds. Funduszy Europejskich chciałabym przedstawić społeczności akademickiej naszej Uczelni informacje o kolejnych konkursach.

Działanie/poddziałanie i termin naboru wniosków	Typy projektów
2.1.1 Rozwój kapitału ludzkiego w przedsiębiorstwach <i>III kwartał</i>	Otwarte i zamknięte szkolenia, doradztwo, studia podyplomowe dla pracowników MMŚP w ramach obszarów tematycznych: zarządzanie kryzysowe, zarządzanie zrównoważonym rozwojem, zarządzanie wiekiem, zarządzanie zasobami ludzkimi, zarządzanie strategiczne, zarządzanie jakością, zarządzanie zmianą, zarządzanie finansami, zarządzanie ryzykiem. <u>Kryterium dostępu:</u> Co najmniej jeden z przedsiębiorców korzystających ze wsparcia występuje w projekcie jako lider lub partner.
2.1.1 Rozwój kapitału ludzkiego w przedsiębiorstwach <i>III kwartał</i>	Otwarte i zamknięte szkolenia, doradztwo, studia podyplomowe dla pracowników MMŚP w ramach obszarów tematycznych: zarządzanie kryzysowe, zarządzanie zrównoważonym rozwojem, zarządzanie wiekiem, zarządzanie zasobami ludzkimi, zarządzanie strategiczne, zarządzanie jakością, zarządzanie zmianą, zarządzanie finansami, zarządzanie ryzykiem. Projekt dotyczy wsparcia dla przedsiębiorców i ich pracowników w postaci szkoleń lub doradztwa w co najmniej jednym z poniższych zakresów:

	– możliwych do wprowadzenia w firmie rozwiązań ekologicznych (i źródeł ich finansowania), dla pracowników i kadry zarządzającej, – budowania ekologicznej marki produktu i wizerunku firmy, – eko-innowacji, – zarządzania środowiskowego w przedsiębiorstwie, – zastosowania technologii przyjaznych środowisku i odnawialnych źródeł energii, – audytu energetycznego, – audytu ekologicznego, – marketingu ekologicznego, – „zielonych zamówień/zakupów”.
4.1.1 Wzmocnienie potencjału dydaktycznego uczelni – <i>projekty ponadnarodowe</i>	Programy rozwoju uczelni obejmujące: – organizowanie konferencji, seminariów, warsztatów i spotkań, – prowadzenie badań i analiz, – przygotowanie, tłumaczenia i wydawanie publikacji, opracowań, raportów, – doradztwo, wymiana pracowników, staże, wizyty studyjne, – adaptowanie rozwiązań wypracowanych w innym kraju, – wypracowanie nowych rozwiązań.
6.1 Poprawa dostępu do zatrudnienia oraz wspieranie aktywności zawodowej w regionie – <i>projekty współpracy ponadnarodowej</i> 2 IV – 18 V	1. Identyfikacja potrzeb osób pozostających bez zatrudnienia, w tym m.in. poprzez zastosowanie Indywidualnych Planów Działania, diagnozowanie potrzeb szkoleniowych oraz możliwości doskonalenia zawodowego w regionie. 2. Organizacja warsztatów oraz szkoleń z zakresu technik aktywnego poszukiwania pracy oraz nabywania kompetencji kluczowych. 3. Wsparcie psychologiczno-doradcze osób wchodzących i powracających na rynek pracy. 4. Realizacja programów aktywizacji zawodowej obejmujących jedną lub kilka z następujących form wsparcia: – pośrednictwo pracy i/lub poradnictwo zawodowe, – staże/praktyki zawodowe, – szkolenia prowadzące do podniesienia, uzupełnienia lub zmiany kwalifikacji zawodowych, – subsydiowanie zatrudnienia. 5. Wspieranie wolontariatu jako etapu przygotowującego do podjęcia zatrudnienia m.in. poprzez zapewnianie wsparcia szkoleniowego i doradczego dla wolontariusza.
6.2 Wsparcie oraz promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienia 17 VII – 14 VIII	1. Wsparcie dla osób zamierzających rozpocząć prowadzenie działalności gospodarczej (w tym w formie innowacyjnej przedsiębiorczości akademickiej, polegającej na komercjalizacji wiedzy naukowej i technologii) obejmujące przyznanie jednorazowej pożyczki na rozpoczęcie działalności gospodarczej do wysokości 50 tys. zł na osobę. 2. Doradztwo (indywidualne i grupowe) oraz szkolenia umożliwiające uzyskanie wiedzy i umiejętności niezbędnych do podjęcia i prowadzenia działalności gospodarczej dla osób rozpoczynających działalność w ramach danego projektu.
7.4 Niepełnosprawni na rynku pracy 23 IV – 23 V	1. Programy aktywizacji społeczno-zawodowej osób niepełnosprawnych, w ramach których dla każdego z uczestników przygotowywane i realizowane są indywidualne plany działania, opracowane w oparciu o analizę predyspozycji zawodowych danej osoby niepełnosprawnej, obejmujące co najmniej dwie formy wsparcia spośród następujących: – poradnictwo psychologiczne i psychospołeczne, prowadzące do integracji społecznej i zawodowej, – kursy i szkolenia umożliwiające nabycie, podniesienie lub zmianę kwalifikacji i kompetencji zawodowych oraz rozwijanie umiejętności i kompetencji społecznych, niezbędnych na rynku pracy, – poradnictwo zawodowe, – pośrednictwo pracy, – zatrudnienie wspomagane obejmujące wsparcie osoby niepełnosprawnej przez trenera pracy/asystenta zawodowego u pracodawcy, – staże i praktyki zawodowe, – subsydiowane zatrudnienie, – skierowanie do pracy w Zakładzie Aktywności Zawodowej i sfinansowanie kosztów zatrudnienia w ZAZ, – usługi społeczne przezwyciężające indywidualne bariery w integracji społecznej i powrocie na rynek pracy, w tym usługi asystenta osobistego. 2. Działania o charakterze środowiskowym, w tym w szczególności działania edukacyjne i integracyjne, mające na celu adaptację pracownika w środowisku pracy (jedynie łącznie z główną grupą docelową, czyli osobami niepełnosprawnymi).
7.2.1 Aktywizacja zawodowa i społeczna osób zagrożonych wykluczeniem społecznym – <i>projekty ponadnarodowe</i> 4 VI – 3 VII	1. Rozwój nowych form i metod wsparcia indywidualnego i środowiskowego na rzecz integracji zawodowej i społecznej (w tym np. środowiskowej pracy socjalnej, centrów aktywizacji lokalnej, animacji lokalnej, streetworkingu, coachingu, treningu pracy). 2. Rozwój usług społecznych przezwyciężających indywidualne bariery w integracji społecznej, w tym w powrocie na rynek pracy. 3. Promocja i wsparcie wolontariatu, w zakresie integracji osób wykluczonych i zagrożonych wykluczeniem społecznym. 4. Wsparcie dla tworzenia i funkcjonowania pozaszkolnych form integracji społecznej młodzieży (świetlice środowiskowe, w tym z programem socjoterapeutycznym, kluby środowiskowe) połączonych z realizacją działań w zakresie reintegracji zawodowej i społecznej.

8.1.1 Wsparcie rozwoju kwalifikacji zawodowych i doradztwo dla przedsiębiorstw Konkurs A.1: 8 V – 6 VI Konkurs A.2: 24 V – 22 VI	Ogólne i specjalistyczne szkolenia i/lub doradztwo związane ze szkoleniami dla kadr zarządzających i pracowników mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw (MMŚP) w zakresie zgodnym ze zdiagnozowanymi potrzebami przedsiębiorstw i formie opowiadającej możliwościom organizacyjno-technicznym przedsiębiorstwa.
8.2.1 Wsparcie dla współpracy sfery nauki i przedsiębiorstw 8 VIII – 6 IX	1. Staże i szkolenia praktyczne dla: – pracowników przedsiębiorstw w jednostkach naukowych, – pracowników naukowych jednostek naukowych oraz pracowników naukowych i naukowo-dydaktycznych uczelni w przedsiębiorstwach. 2. Tymczasowe zatrudnienie w MMŚP wysoko wykwalifikowanego personelu. 3. Wsparcie dla przedsiębiorstw obejmujące szkolenia i/lub doradztwo dla pracowników przedsiębiorstw prowadzone przez (lub z udziałem) pracowników naukowych jednostek naukowych i uczelni ukierunkowane na wdrożenie danych przedsięwzięć innowacyjnych w przedsiębiorstwach.
8.1.2 Wsparcie procesów adaptacyjnych i modernizacji w regionie – projekty ponadnarodowe 1 IV – 11 V	1. Wsparcie dla osób zwolnionych, przewidzianych do zwolnienia lub zagrożonych zwolnieniem z pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy, realizowane w formie tworzenia i wdrażania programów typu outplacement. 2. Badania i analizy, w połączeniu z elementami wdrożeniowymi, w zakresie zmian gospodarczych w regionie, służące programowaniu działań instytucji samorządu województwa w zakresie adaptacyjności przedsiębiorstw i ich pracowników.
9.1.2 Wyrównywanie szans edukacyjnych <i>Nabór wstrzymany</i>	Programy rozwojowe szkół i placówek prowadzących kształcenie ogólne ukierunkowane na wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów i zmniejszanie dysproporcji w ich osiągnięciach edukacyjnych oraz podnoszenie jakości procesu kształcenia (z wyłączeniem działań dotyczących indywidualizacji nauczania i wychowania uczniów klas I–III szkół podstawowych).
9.2 Podniesienie atrakcyjności i jakości szkolnictwa zawodowego <i>Nabór wstrzymany</i>	Współpraca szkół i placówek prowadzących kształcenie zawodowe z pracodawcami w zakresie organizacji staży i praktyk dla uczniów szkół zawodowych obejmujących praktyczną naukę zawodu oraz pokrycie kosztów opiekuna stażu.
9.2 Podniesienie atrakcyjności i jakości szkolnictwa zawodowego 27 VI – 10 VIII	Programy rozwojowe szkół i placówek prowadzących kształcenie zawodowe ukierunkowane na zmniejszanie dysproporcji w osiągnięciach uczniów w trakcie procesu kształcenia oraz podnoszenie jakości procesu kształcenia.
9.4 Wysoko wykwalifikowane kadry systemu oświaty Konkurs A1: 9 VII – 6 VIII Konkurs A2: 27 VIII – 24 IX	1. Studia podyplomowe, kursy kwalifikacyjne i doskonalące oraz inne formy podwyższania kwalifikacji dla nauczycieli w zakresie zgodnym z lokalną i regionalną polityką edukacyjną (w tym przygotowanie do nauczania drugiego przedmiotu lub rodzaju prowadzonych zajęć). 2. Studia podyplomowe, kursy i szkolenia oraz inne formy podwyższania kwalifikacji pracowników placówek kształcenia ustawicznego, praktycznego i doskonalenia zawodowego oraz instruktorów praktycznej nauki zawodu. 3. Studia wyższe oraz kursy kwalifikacyjne dla nauczycieli zainteresowanych podwyższeniem lub uzupełnieniem posiadanego wykształcenia. 4. Studia podyplomowe i kursy doskonalące dla nauczycieli i pracowników administracji oświatowej w zakresie organizacji, zarządzania, finansowania oraz monitoringu działalności oświatowej. 5. Programy przekwalifikowania nauczycieli szkolnych w związku ze zmieniającą się sytuacją demograficzną (niż szkolny) w kierunku kształcenia ustawicznego (osób dorosłych).
9.6.2 Podwyższenie kompetencji osób dorosłych w zakresie ICT i znajomości języków obcych <i>Od 30 VII</i>	Szkolenia i kursy skierowane do osób dorosłych, które z własnej inicjatywy są zainteresowane nabyciem, uzupełnieniem lub podwyższeniem umiejętności i kompetencji w obszarach umiejętności ICT i znajomości języków obcych.
9.2 Podniesienie atrakcyjności i jakości szkolnictwa zawodowego – projekty ponadnarodowe 14 III – 13 IV	Programy rozwojowe szkół i placówek prowadzących kształcenie zawodowe ukierunkowane na zmniejszanie dysproporcji w osiągnięciach uczniów w trakcie procesu kształcenia oraz podnoszenie jakości procesu kształcenia.

Na zakończenie jeszcze raz zachęcam Państwa do korzystania z funduszy unijnych i współpracy z Biurem ds. Funduszy Europejskich. W razie pytań i wątpliwości serdecznie zapraszam do korzystania z usług naszego biura, które znajduje się pokoju nr 20 w budynku A (tel. 9388). Znajdziecie Państwo u nas pomoc przede wszystkim w zakresie:

- identyfikowania dostępnych źródeł finansowania,
- przygotowania wniosków aplikacyjnych oraz
- realizacji podejmowanych projektów.

*W imieniu zespołu Biura ds. Funduszy Europejskich,
Lidia Tomaszewska-Grabowska*

Wietnam, Chiny i dalej cały świat

Biuro Rekrutacji, wzorując się na uniwersytetach zagranicznych, podjęło próbę zorganizowania sieci przedstawicieli rekrutacyjnych do pozyskiwania kandydatów z zagranicy. W praktykach rekrutacyjnych szkół wyższych są to agencje, firmy, przedstawiciele – osoby prywatne i filie biur rekrutacyjnych w wybranych krajach świata. Celem takich działań jest powiększenie obszaru aktywnego pozyskiwania kandydatów na studia.

Realizacja tego celu napotyka w SGH na kilka ograniczeń: przeprowadzanie umów rekrutacyjnych przez system zamówień publicznych (ograniczenie charakterystyczne dla sektora publicznego w Polsce), brak w ofercie SGH szkoły językowej (chodzi o język angielski – ten etap ma duże znaczenie dla kandydatów z krajów azjatyckich, traktowany jest jako „induction” kulturowe) oraz ograniczona dostępność miejsc w akademikach SGH (szczególnie rodzice studentów zagranicznych chcą się zapoznać z bazą lokalową i z ofertą edukacyjną jednocześnie).

Zwykle cudzoziemcy oczekują zagwarantowanego miejsca w akademiku. Ze względu na popyt w tej sferze, przedstawiciele rekrutacyjni zaczęli być aktywni i oferować miejsca typu „hotel studencki” na własną rękę.

Pokonując różne ograniczenia, SGH zaczęła jednak prowadzić konsekwentną politykę w obszarze rekrutacji cudzoziemców.

W grudniu ubiegłego roku zostały podpisane trzy umowy z dużymi partnerami: Ceset w Wietnamie, Infobiz w Chinach i Think Poland – firma międzynarodowa z siedzibą w Polsce. Dodatkowo, w tym roku nawiązane zostały efektywne relacje na rynku ukraińskim.

Główne korzyści z takiej współpracy to przede wszystkim:

- doświadczenie rynkowe agentów i przedstawicieli, którzy pozyskują zagranicznych kandydatów na studia w Polsce,
- ekspertyza w zakresie uwarunkowań społeczno-kulturowych w poszczególnych krajach,
- upowszechnianie informacji o korzyściach studiowania w najlepszej uczelni ekonomicznej w Polsce (przekazywane są bezpośrednio kandydatom podczas spotkań i rozmów telefonicznych),
- szeroki wachlarz narzędzi i technik promowania studiów w SGH za granicą: portale, marketing face-to-face, targi

edukacyjne, road shows, spotkania informacyjne w uczelniach oraz publikacje,

- wspomaganie kandydatów w przygotowaniu dokumentów aplikacyjnych,
- kontakty z lokalnymi i regionalnymi społecznościami.

Na szczególną uwagę zasługuje wsparcie w przygotowaniu dokumentów aplikacyjnych – w wielu krajach (np. w Azji, w krajach Partnerstwa Wschodniego) rośnie zapotrzebowanie ze strony kandydatów i rodziców na ten rodzaj usług.

Już teraz studiują u nas pozyskani wspólnie z naszymi partnerami cudzoziemcy.

Ponadto, SGH poprzez zespół Biura, będzie w stanie rekrutować, tj. przeprowadzać formalną procedurę rekrutacyjną w krótkim czasie, na rynku zagranicznym samodzielnie. Jesteśmy w stanie w ramach procedury naboru uzupełniającego (zgodnie z Zarządzeniem Rektora SGH dot. „Cudzoziemców”) organizować akcje rekrutacyjne w większości krajów na świecie (poza lokalizacją w Warszawie). Jest to możliwe dzięki regulacjom wypracowanym w ciągu ostatnich miesięcy w SGH (podziękowania dla Zespołu Prawnego za nieustanne wsparcie).

Dla pozyskiwania kandydatów na studia anglojęzyczne I stopnia potrzebne jest nawiązywanie kontaktów ze szkołami średnimi – Biuro planuje rozwijać relacje ze wszystkimi szkołami oferującymi Mature IB na świecie (w tym w Polsce). Naszym zdaniem jest to młodzież szczególnie zainteresowana kreowaniem międzynarodowej rzeczywistości społeczno-gospodarczej, co wiąże się z pożądanym profilem absolwenta SGH. Warto rozważyć przedmiot ekonomia – jako dodatkowy, uwzględniany w kryteriach rekrutacyjnych (z powodu zainteresowania naszej Uczelni absolwentami International Baccalaureat).

W przypadku rekrutacji na studia II stopnia SGH ma dobry dostęp do uczelni zagranicznych poprzez umowy bilateralne i wymianę studencką (CPM). Najefektywniej byłoby organizować takie akcje rekrutacyjne w uczelniach, które mają już podpisane umowy o współpracy z SGH.

Poniżej informacja i profile partnerów (z którymi została sformalizowana współpraca), rekrutujących dla SGH za granicą.

Anna Kosińska



CENTRE FOR SUPPORT TO EDUCATION AND TRAINING (CESET)

Hanoi Office:

Vice – Director: Dang Thi To Lan

Agent's introduction

Centre for Support to Education and Training (CESET) was established on October 24th, 1991 as a self-supporting division according to the Decision of Minister of Vietnam Ministry of Education and Training No 2710/TCCB.

CESET cooperates with many international training organizations in selecting students, preparing the Vietnamese students' passports and Pre-Visa assessment as well as different programs to meet individual needs and purposes. CESET also offers the training courses in Vietnam.

At present, CESET cooperates with many primary and secondary schools, and tertiary colleges/ institutes, universities all over the world (Australia, Canada, France, the USA, Russia, new Zealand, UK, Switzerland, Ireland...etc) and selects students to send abroad to primary, secondary and tertiary education according to their wishes and their levels of study.

CESET organizes teaching Vietnamese Language for foreign citizens. The foreign language courses are also offered to the Vietnamese students. CESET also cooperates with local and overseas organizations in offering a number of scholarships to study abroad for financially and socially disadvantaged students or outstanding achievers.

CESET has associated with the contracted institutions for reporting the students' achievements in every three months to their parents. CESET officers frequently visit these contracted institutions. CESET also organizes regular visit to Vietnam of these institutions and arranges the seminars to find the best conditions for Vietnamese students.

Our staff is graduates of prestigious universities in Vietnam and Foreign.

CESET is well-known and highly appreciated by colleges and universities throughout the world for its strong sense of responsibility in selecting Vietnamese prospective students.

Overall 90 – 95% of student's applications advised by CESET for studying abroad have received government acceptance.

- In United Kingdom: CESET has contracts with Anglo Continental, Broxtowe College, Cambridge Regional College, Boston College, etc.
- In Australia: CESET has contracts with James Cook University, Curtin University of Technology, Stott's College, Box Hill, CQU, etc.
- In the USA: CESET has contracts with ASPECT Education, Edmonds Community College, Skagit Valley College, University of Missouri, Seattle Community College, Canyonville Christian Academy, University of Texas Arlington, University of South California, Sunny College at Oneonta, etc.
- In Canada: CESET has contracts with Seneca College, Vancouver English Centre, The Language Exchange, Vancouver Community College, Cambridge International College, etc.
- In New Zealand: CESET has contracts with Unitec Institute of Technology, Capital Language Academy, AIS St Helen, some high schools, etc.
- In China: CESET has contracts with Fudan University, Huazhong University of Science & Technology, Southern Yangtze University, Fuling Normal University, Communication University of China, Guangxi University, etc.
- In Singapore: CESET has contracts with PSB Academy, James Cook University, TMIS, MDIS etc.
- After successfully taking TOEFL or IELTS examinations, Vietnamese students are provided with many large opportunities in accordance with their own intellectual capacity and wishes to study in colleges and universities which have signed cooperation agreements with CESET.

Our promotional activities

We are expanding our markets to Latin American countries like Brazil, Mexico, Colombia...

We pay more attentions to some more countries in the EU like Hungary, Poland, Sweden, Netherland, Finland,... which often give Asian students scholarships.

We are supporting scholarships for students to study in Finland and EU.

We built a school for a group of teachers in Phu Tho – Vietnam by our budget, named Phong Chau High School (it is running from 2000 to now).

We provide scholarships for high school and universities in our country.

Besides, we promote our business by advertising on the internet by websites and on banners, boost promotion for some university like you and others.

We participate in international meetings and seminars.



Vice-Director of CESET and the Managing Board of Phong Chau Secondary school

INFO-BIZ INTERNATIONAL 2012 SGH MARKETING BRIEF

Info Biz International (IBI) has the direct presence in China since 1999, and is the oldest and most established company promoting educational opportunities in Poland.

Info Biz International focuses on the two-prong strategies, leveraging its “old brand”, hands-on-China experience and internet infrastructure in the marketing of Warsaw School of Economics (SGH) offerings in 2012. Two-prongs strategies are:

Plan A: In short and medium term, IBI will promote and collaborate with top and professional student recruitment agencies with nation-wide coverage in China.

Plan B: In mid and long term, IBI will collaborate with top Chinese public universities on the Academic Bridging Program (ABP) and Mutual Recognition Credit Transfer Program (MRCTP), and also with Chinese high schools on the Referral Program (RP).

Education market continues to grow with top five “Destination of Choice” countries like USA, UK, Canada, Australia, and New Zealand taking about 70% of the market share due to their early entry; aggressive branding and governmental supports. Poland’s cost advantage and quality education suit the price-sensitive China market sentiment, but its competitive advantages have not been marketed adequately to create the needed market pull, addressing the growing 80% lower-to-middle income groups.

IBI understands the given constraints and capitalizes its hands-on experience and market knowledge to focus-market the “Best of Poland” in the selected segments by participating in the educational exhibitions and seminars organize by partners. IBI recognizes the potential of China’s 36.2% internet penetration rate (2011), which represents 485,000,000 internet users, and have invested heavily on the dedicated website, www.studypoland.org; on-line registration system for wider geographical reaching-out coverage; nation-wide toll free; and internet pop-up advertisements, in strategic partnership with China’s no 1 search engine www.baidu.com (90% market share) and its 3280 web-alliance.

Marketability of Best of Poland is further enhanced by the strategic partnership with top “211” and “985” Chinese public universities such as Tsinghua University, Central University of Finance and Economics, University of Electronic Science and Technology of China; Sichuan University; Inner Mongolia University of Technology in the ABP and MRCTP initiatives.

Info-Biz is well positioned to expand the “Best of Poland” education platform, given our marketing of Polish education experience, organizational capabilities, infrastructure and the increase in demand for further education in the addressable 80% of low-middle income group.

Due to the affordability of university tuition fees and cost of living, Poland will be perceived to be an attractive proposition for the pursuance of further education by the aspiring Chinese students.



Andrew Wong, President, Info-Biz International China

THINK POLAND

Think Poland to największy projekt w Polsce łączący działania promocyjne z praktyczną rekrutacją międzynarodowych studentów.

Założyciele Think Poland działają na międzynarodowym rynku edukacyjnym od 10 lat. Na bieżąco śledzą światowe trendy i przekładają je na skuteczną rekrutację studentów dzięki sieci własnych biur lokalnych i zagranicznych – w wielu polskich miastach, a także w Australii i na Ukrainie.

Think Poland promuje szkolnictwo wyższe poprzez pozycjonowanie portalu edukacyjnego w internecie i portale społecznościowe oraz tzw. marketing face-to-face, czyli targi edukacyjne, road shows, spotkania informacyjne na uczelniach oraz publikacje.

Think Poland pomaga w skompletowaniu odpowiednich dokumentów wymaganych przez szkoły oraz dokumentów potrzebnych do ubiegania się o polską wizę. Również po przybyciu do Polski studenci zagraniczni mogą liczyć na pomoc w załatwieniu wszelkich formalności, legalizacji pobytu czy znalezieniu zakwaterowania.

Think Poland współpracuje z wieloma profesjonalnymi agentami edukacyjnymi za granicą, dzięki czemu studenci zainteresowani podjęciem studiów w Polsce otoczeni są opieką od samego początku, już w ich własnym kraju.

Think Poland współpracuje z najlepszymi uczelniami, oferuje studia licencjackie, magisterskie i doktoranckie, zaczynając od kierunków technicznych, poprzez programy biznesowe, ekonomię, finanse i rachunkowość, kierunki humanistyczne, a także pielęgniarstwo, medycynę i nauki pokrewne. Ofertę uzupełniają studia MBA i kursy językowe.

Strona internetowa projektu, dostępna w językach angielskim, polskim, hiszpańskim i ukraińskim, a niedługo również tureckim, to swego rodzaju wirtualny przewodnik, zawierający informacje na temat polskich miast i regionów, kultury, ciekawych wydarzeń. Na stronie internetowej można również znaleźć praktyczne rady dotyczące życia w Polsce, tak potrzebne zagranicznym studentom.

Nora Falencik, prezes Think Poland: „Think Poland posiada rekomendację Instytutów PAN, jest beneficjentem



Europejskiego programu Innowacyjna Gospodarka. W listopadzie 2011 r. firma została wyróżniona tytułem Lidera Przedsiębiorczości 2011 – wyróżnienie to nadawane jest corocznie przez Fundację Małych i Średnich Przedsiębiorstw w Warszawie jedynie kilkunastu firmom w skali kraju za szczególne osiągnięcia w dziedzinie przedsiębiorczości, innowacyjności i konkurencyjności na rynku krajowym i zagranicznym”.

Barbara Galvani, włoska studentka SGH korzystająca z usług Think Poland: „Trafiłam na ofertę SGH dzięki Think Poland. Teraz studiuje w Warszawie, a za rok wezmę udział w programie CEMS. Moje życie w Warszawie jest dużo prostsze dzięki Think Poland”.



Biuro Think Poland w Warszawie

Proces rekrutacji cudzoziemców na studia w SGH

Biuro Rekrutacji prowadzi rekrutację cudzoziemców z całego świata. Powołanie zespołu ds. cudzoziemców w Biurze Rekrutacji ma służyć pozyskiwaniu kandydatów na studentów o dużych możliwościach i zainteresowaniach studiami ekonomicznymi. Jako absolwenci będą oni kreatorami międzynarodowej rzeczywistości społecznej, gospodarczej i kulturowej.

Biuro Rekrutacji realizuje wszystkie zadania w tym obszarze: informuje telefonicznie i poprzez „e-mail” kandydatów o ofercie programowej i warunkach rekrutacji, przyjmuje dokumenty, weryfikuje ich poprawność, przygotowuje decyzje o przyjęciu (które zgodnie z procedurą podpisywane są przez Rektora Uczelni), przekazuje teczki osób przyjętych do odpowiednich dziekanatów.

W tym roku akademickim rekrutacja cudzoziemców do SGH zostanie po raz pierwszy przeprowadzona z wykorzystaniem internetu. We współpracy z Centrum Informatycznym stworzony został internetowy system rejestracji cudzoziemców: w języku polskim (System Rejestracji Cudzoziemców SRC) i w języku angielskim (Registration System for Foreigners RSF). W efekcie – od 2 kwietnia br. kandydaci – cudzoziemcy z całego świata rejestrują się w systemie internetowym. Jest to wygodna i transparentna formuła, która sprzyja pozyskaniu coraz większej liczby najlepszych międzynarodowych kandydatów na studia w SGH.

„Na najlepszych studiach zarządzania na świecie odsetek zagranicznych studentów przekracza 70 proc. Czołowe szkoły biznesu już dawno doceniły zalety eksportu edukacji. Docenili je też biznesowi sponsorzy Uczelni, którzy wiedzą, że to pomaga w gospodarczej promocji kraju. Cudzoziemscy absolwenci chętnie prowadzą biznes z firmami z kraju, który

poznali podczas studiów. Na razie jednak takich absolwentów mamy niewielu (barierą jest m.in. mała oferta studiów w jęz. angielskim). W Polsce liczba studiujących cudzoziemców wzrosła w 2010 r. do 17 tys., to pozostajemy daleko w tyle, jeśli chodzi o ich udział wśród studentów. Według danych OECD wskaźnik ten wynosi 0,5 proc., podczas gdy w Czechach sięga 6,3 proc., na Węgrzech 3,3 proc., a w Szwecji aż 17,9 proc.” (Źródło: Rzeczpospolita, *Polskie studia w światowej lidze*, Anita Błaszczak 20.09.2011).

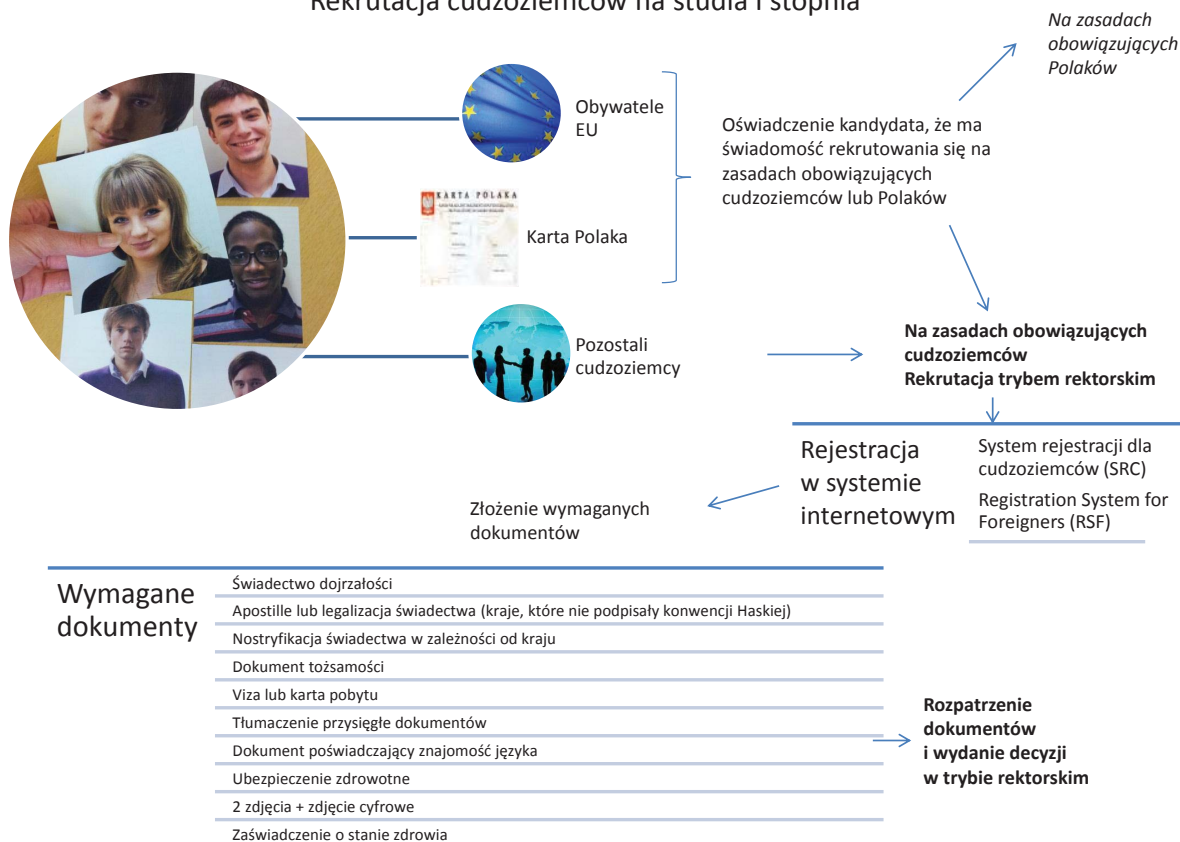
Cudzoziemcy poszukują głównie programów w języku angielskim. Oferta SGH w tym zakresie jest stale rozwijana. Obecnie oferowane są trzy programy na I stopniu studiów: International Economics, Quantitative Methods in Economics and Information Systems, Management oraz program International Business na poziomie magisterskim. Trwają prace nad uruchomieniem kolejnego programu II stopnia z zakresu finansów i rachunkowości.

Każda licząca się uczelnia na świecie aspiruje do miana uczelni przyjaznej studentom zagranicznym. Dzięki połączeniu doświadczeń społeczności SGH oraz zasobów całej Uczelni można skutecznie wyjść naprzeciw temu wyzwaniu.

Poszukując promotorów naszej Uczelni wśród pracowników postanowiliśmy przybliżyć wszystkim proces przyjmowania kandydatów zagranicznych – poniżej schemat rekrutacji na I i II stopień studiów.

Proces ten jest od ubiegłego roku uregulowany wewnętrznym aktem prawnym: Zarządzeniem Rektora w sprawie rekrutacji cudzoziemców, co sprawiło, że procedura jest efektywniejsza niż w przeszłości.

Rekrutacja cudzoziemców na studia I stopnia



Rekrutacja cudzoziemców na studia II stopnia



Wspomnienie o Aleksandrze Müllerze

Drugiego marca 2012 roku zmarł Profesor Aleksander Müller. Przez całe życie zawodowe był związany z naszą Szkołą.

Aleksander Müller rozpoczął studia w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie w 1950 roku. Już w 1951 roku został asystentem w Zakładzie Ekonomii Politycznej na Wydziale Planowania Przemysłu. Pracę doktorską pt. *Wzrost gospodarczy w krajach przeludnionych* napisał pod kierunkiem prof. Kazimierza Łaskiego i obronił w 1964 roku. Stopień doktora habilitowanego uzyskał w 1974 roku. W 1993 roku został uhonorowany tytułem profesora zwyczajnego. Pełnił funkcje Dziekana Wydziału Finansów i Statystyki oraz Rektora Szkoły Głównej Handlowej.

Życie Profesora Aleksandra Müllera w wyjątkowy sposób odpowiadało jego imieniu. Aleksander – obrońca ludzi. Podobnie jak liczni władcy, papieże i wybitni ludzie obdarzeni tym imieniem, Profesor Aleksander Müller był wojownikiem, który toczył liczne boje.

Najważniejszą z walk, jakie stoczył było Powstanie Warszawskie. Stanowiło ono punkt odniesienia dla wielu późniejszych poczynąń. Jako nastoletni chłopak (w dniu wybuchu Powstania Warszawskiego miał 13 lat) był harcerzem w Szarych Szeregach. Po klęsce Powstania został wywieziony do Niemiec i osadzony w obozie koncentracyjnym Bergen-Belsen. Przeżył i powrócił do Warszawy. Część swego życia poświęcił walce o pamięć o Powstaniu i jego bohaterach. Potrafił to robić w wyjątkowo niesprzyjających okolicznościach. W latach sześćdziesiątych, ze względu na biegłą znajomość języka niemieckiego, został poproszony o oprowadzenie po Warszawie gości z Niemieckiej Republiki Demokratycznej, którzy przybyli z wizytą do SGPiS. Oprowadził ich po miejscach ulicznych egzekucji dokonywanych przez Niemców w okupowanej Warszawie. Ta lekcja historii tak głęboko zapadła im w pamięć, że ambasada NRD poczuła się zmuszona do wystosowania listu protestacyjnego. Walkę o pamięć o Powstaniu Profesor Aleksander Müller prowadził do końca życia. Był opiekunem miejsc pamięci narodowej na terenie dzielnicy Ochota, chorążym pocztu sztandarowego IV Obwodu Armii Krajowej Warszawa-Ochota. Jeszcze w sierpniu 2011 roku oprowadzał ludzi po miejscach walk powstańczych na Ochocie i opowiadał o ówczesnych wydarzeniach. A opowiadać umiał pięknie.

Za swą działalność powstańczą Profesor Aleksander Müller został odznaczony Krzyżem Armii Krajowej, Warszawskim Krzyżem Powstańczym, Odznaką Honorową Szarych Szeregów.

Inne walki toczył Profesor Aleksander Müller w SGPiS. Ważne dla studentów i doktorantów było dążenie do prezentowania zakazanej teorii, jak to w tamtych latach określano, burżuazyjnej. Prowadząc w latach siedemdziesiątych wykłady z ekonomii wojennej, wydawałoby się skrajnie zideologizowanego przedmiotu, Profesor Aleksander Müller wykladał teorię keynesowską i tłumaczył, w jaki sposób wydatki państwa na zbrojenia (i nie tylko) wpływają na koniunkturę. Robił to w czasach, gdy większość absolwentów uczelni ekonomicznych w Polsce nie wiedziała, kim był J.M. Keynes.

Ze względu na ograniczenia wolności badań naukowych Profesor podjął tematykę rozwoju krajów zacofanych. Pozwalało to odnosić się do polskiej gospodarki, będącej przecież przykładem zacofania, bez nazywania rzeczy po imieniu. Pozwalało również kontynuować badania rozpoczęte przez M. Kaleckiego, za którego ucznia Profesor Aleksander Müller się uważał. Tematyce tej pozostał wierny do końca swojej aktywności badawczej.

W pełni zgodna z jego imieniem – Aleksander – była walka o obronę pamięci M. Kaleckiego, najwybitniejszego polskiego ekonomisty zaszczętego przez władze w 1968 roku. Profesor Aleksander Müller przywoływał dorobek M. Kaleckiego i Jego postać na licznych wykładach w okresie, gdy była ona całkowicie przemilczana. Tym samym jeszcze raz stanął po stronie ofiar.

Najważniejszą batalię, wygraną, stoczył Profesor Aleksander Müller o przekształcenie Szkoły Głównej Planowania i Statystyki, przygotowującej kadry dla gospodarki centralnie planowanej w Szkołę Główną Handlową, kształcąca nowoczesnych menedżerów. Nie tylko przywrócił Uczelni jej historyczną nazwę, ale w znacznym stopniu ją unowocześnił. Na wzór amerykański wprowadził system wyboru przedmiotów i wykładowców, wywierał presję na unowocześnienie treści wielu wykładów. Profesor Aleksander Müller zniósł tzw. miejsca rektorskie w procesie rekrutacji kandydatów na studia, którymi dysponował. Był to rzadki przykład samoograniczenia kompetencji w imię wyższych celów – dla zwalczania korupcji i nierówności. Za działalność publiczną został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Jak to w życiu bywa, nie wszystkie batalie Profesor Aleksander Müller wygrał, i nie o wszystkich, które rozpoczął, warto przypominać.

Prywatnie był Profesor Aleksander Müller uroczym gawędziarzem. Z nieodłącznym papierosem, rzadziej kieliszkiem dobrego trunku, potrafił snuć długie opowieści skrzące się dowcipem i zrozumieniem, ciepłem dla ludzi. Mógł godzinami opowiadać dowcipy i nie zdarzało Mu się powtarzać. Miał wyjątkowy dar narracyjny. I oczywiście lata praktyki wykładowcy. W naszej Katedrze, w otoczeniu zabytkowych mebli po Profesorze Edwardzie Lipińskim, Profesor Aleksander Müller snuł niespiesznie swoje opowieści, emanował wiedzą i doświadczeniem, a jednocześnie subtelnie, nie narzucając się, uczył nas i wychowywał. Poczytujemy sobie za zaszczyt, że takim mogliśmy Go poznać i zapamiętać.

Pracownicy Katedry Teorii Systemów Ekonomicznych, Kolegium Ekonomiczno-Społeczne



Chiny – dziś, a jutro?



19 lutego 2012 r. Katedra Bezpieczeństwa Międzynarodowego SGH, kierowana przez profesor Katarzynę Żukrowską, zorganizowała seminarium na temat roli Chin w gospodarce światowej. W roli prelegenta wystąpił Ksawery Burski, były ambasador Polski w Chinach, Indonezji i Singapurze. Poniżej zostały zaprezentowane najważniejsze problemy, do których prelegent odniósł się w swoim wystąpieniu.

Chiny to jedno z najdynamiczniej rozwijających się państw na świecie, w związku z czym pozycja Chin w międzynarodowych stosunkach gospodarczych i politycznych sukcesywnie się umacnia. Obecnie państwo chińskie jest drugim największym mocarstwem gospodarczym i handlowym oraz światowym liderem pod względem wielkości rezerw walutowych.

Swoją pozycję Chiny zdobyły głównie dzięki wprowadzaniu stopniowo reformom, dużym zasobom taniej siły roboczej oraz pracowitości chińskiego społeczeństwa. Szacuje się, że liczba ubogich, bezrobotnych Chińczyków, którzy migrują ze wsi (lub małych miasteczek) do dużych miast przemysłowych, gdzie są gotowi podjąć pracę w fabrykach i zaakceptować stawki płacy niższe o 40% w porównaniu z robotnikami mieszkającymi w ww. miastach od dwóch pokoleń, sięga 250 mln. Tak olbrzymie zasoby taniej siły roboczej są nieocenione z punktu widzenia rozwoju przemysłu i umożliwiają prowadzenie zwycięskiej walki konkurencyjnej (konkurencja cenowa) na rynku międzynarodowym.

Rozwój przemysłu w Chinach jest ściśle związany z rozwojem Hongkongu i Tajwanu, jak również z inwestycjami bezpośrednimi, dokonywanymi przez chińską emigrację (pochodzącą przede wszystkim z ww. terytoriów, jak również z Singapuru, Malezji, Tajlandii, Indonezji, Filipin, a w późniejszym okresie również z Europy, Stanów Zjednoczonych i Kanady). Ponadto, do rozwoju gospodarczego Chin przysłużyła się także Japonia, która – chcąc złagodzić problem japońskich zbrodni wojennych – przekazała Chinom oficjalną pomoc rozwojową (ang. Official Development Aid) o wartości 30 mld dolarów. Chiny bardzo dobrze wykorzystały ww. środki finansowe, inwestując je m.in. w rozwój portów lotniczych i innego typu nowoczesną infrastrukturę. Poza tym, korzystny wpływ na rozwój Chin wywarła działalność korporacji transnarodowych, które nie tylko przeniosły do Chin swoje fabryki, ale niejednokrotnie zdecydowały się również na utworzenie ośrodków badawczo-rozwojowych, stymulując w ten sposób transfer technologii i przyczyniając się do rozwoju wyspecjalizowanej kadry pracowniczej.

Intensywny rozwój przemysłu spowodował, że Chiny stały się potężnym importerem surowców, w tym zwłaszcza ropy naftowej, gazu ziemnego i rudy żelaza. Najważniejszym partnerem gospodarczym Chin są Stany Zjednoczone. Unia Europejska stanowi natomiast główny rynek zbytu.

Ksawery Burski wskazał na 3 koła rozwojowe gospodarki, tj. eksport, inwestycje i konsumpcję wewnętrzną, podkreślając jednocześnie, że Chiny do tej pory rozwijały się głównie dzięki eksportowi i inwestycjom. Początkowo Chiny założyły, że będą inwestowały ok. 10% wartości inwestycji, które w danym okresie do nich napłynęły. Obecnie działalność inwestycyjna Chin jest znacznie szersza – np. w 2011 r. Chinom udało się zainwestować kapitał o wartości przekraczającej o ponad połowę wartość inwestycji, które w ww. roku napłynęły do chińskiej gospodarki.

Przyjęta przez Chiny strategia rozwojowa pozwoliła temu państwu zagospodarować do tej pory (na poziomie podobnym do Europy Środkowej i Wschodniej) ok. 1/3 terytorium. Według prognoz Banku Światowego, w 2030 r. PKB Chin przekroczy PKB Stanów Zjednoczonych. Bank Światowy wskazuje jednak na pewną pułapkę, w którą mogą „wpaść” Chiny, a mianowicie obserwowany w tym państwie rozwój klasy średniej i wzrost jej dochodów wymaga wprowadzenia zmian w zakresie polityki gospodarczej. Społeczeństwo chińskie zaczyna się już bowiem powoli się buntować. Pojawiają się żądania wyższych płac, jak również daje się odczuć niepokój społeczny związany np. z postępującą degradacją środowiska naturalnego czy też zanieczyszczeniem żywności. Tego typu problemy mogą hamować dalszy rozwój. Dawniej wszelkie bunt społeczne w Chinach były zwyczajnie tłumione. Teraz – w obliczu znacznie większych możliwości przepływu informacji – nie jest już możliwe odgórne tłumienie przejawów społecznego niezadowolenia. W związku z powyższym, przyszłe tempo rozwoju Chin zależało będzie w znacznej mierze od tego, czy Chiny zdołają wypracować kompromis między prowadzoną polityką gospodarczą a oczekiwaniami społecznymi.

Joanna Stryk
Tytuł redakcji

Podróży w czasie – ciąg dalszy...

Cztery lata temu czytelnia ogólna Biblioteki SGH przechodziła generalny remont, pierwszy od czasu swojego otwarcia w 1931 roku. Wymienione zostały wtedy między innymi: tynki, podłogi, rury kanalizacyjne, część instalacji elektrycznej oraz dach. Cały proces tego wieloetapowego przedsięwzięcia został omówiony przez Lidię Jastrzębską w Gazecie SGH nr 1/2008.

Nawiązując do tamtego wydarzenia chcę przybliżyć kolejny, tym razem już mniej spektakularny i niewidoczny dla czytelnika remont, ale nie mniej ważny dla prawidłowego funkcjonowania naszej Biblioteki. Jest to adaptacja jednego z pomieszczeń piwnicznych jako nowej powierzchni magazynowej. Magazyn Biblioteki SGH, zaprojektowany w 1924 roku przez Jana Witkiewicza-Koszczyca, przewidziany był na 700 tys. woluminów oraz na 50 lat – i w tym założeniu architekt niewiele się pomylił¹. Gdy w 2011 roku zaczął się przepelniać w wyniku ciągłego wpływu książek, czasopism, prac magisterskich, dyplomowych, licencjackich, doktorskich etc., została podjęta decyzja o wyremontowaniu i przystosowaniu pomieszczenia piwnicznego na cele magazynowe.

Można by zastanawiać się dlaczego podjęto decyzję o remoncie pomieszczenia piwnicznego, zamiast dostawić kolejne regały w magazynie lub zamienić je na bardziej ekonomiczne, z punktu widzenia wykorzystania powierzchni, regały kompaktowe, przesuwne, takie jak w czytelniach czasopism polskich i zagranicznych. By to wyjaśnić trzeba powrócić do historii i odwołać się do projektu architektonicznego budynku. Gmach był planowany jako obiekt biblioteczny. Było to nowatorskie przedsięwzięcie, gdyż nie istniały w tym czasie w Polsce inne tego rodzaju budowle². Założenie architekta J. Witkiewicza-

-Koszczyca było takie, by w magazynach zmieściła się określona liczba zbiorów bez dodatkowego przerabiania budynku. Pomieszczenia i wyposażenie miały zapewniać jak najszybszą drogę dotarcia zamówionych pozycji do czytelnika. Dostawienie dodatkowych regałów nie było możliwe ze względu na specjalne metalowe stojaki do półek zaprojektowane tak, by zapewnić maksymalne wykorzystanie powierzchni magazynowej, gwarantującej jednocześnie zbiorom jak najlepsze warunki przechowywania. Ta metalowa konstrukcja jest stałym elementem, usztywniającym i podtrzymującym strop magazynu. Przy czym obciążenie regałów magazynowych zostało skrupulatnie wyliczone na 1 m² powierzchni.

Przejęcia między regałami są zbyt wąskie, co uniemożliwia otwarcie magazynu dla użytkowników i zapewnienie wolnego dostępu do wszystkich zbiorów, tak jak ma to miejsce w nowoczesnych budynkach bibliotecznych. Przeszkodą jest również brak odpowiednich dróg ewakuacyjnych.

W wyniku remontu powstał w piwnicy nowy, klimatyzowany magazyn z elektrycznym systemem przesuwania regałów (ciągnik 11 regałów przesuwany się jednym palcem!), o powierzchni 138 m², do którego przeniesiono 57 tys. woluminów książek.

Regały zwolnione w starych magazynach oraz rozpoczęta ostatnio selekcja księgozbioru głównego dają gwarancję na kilka lat spokojnego funkcjonowania Biblioteki w zakresie potrzeb magazynowych. Jest też realna możliwość wydłużenia tego okresu o kolejne kilka lat, ponieważ w piwnicy Biblioteki jest jeszcze jedno pomieszczenie nadające się do remontu i adaptacji na magazyn zbiorów.

Fundusze na remont i wyposażenie pomieszczenia piwnicznego w regały przesuwne o napędzie elektrycznym zostały w 90% uzyskane od głównego mecenasa Biblioteki – firmy Ernst & Young, za co niniejszym składamy ogromne podziękowanie.

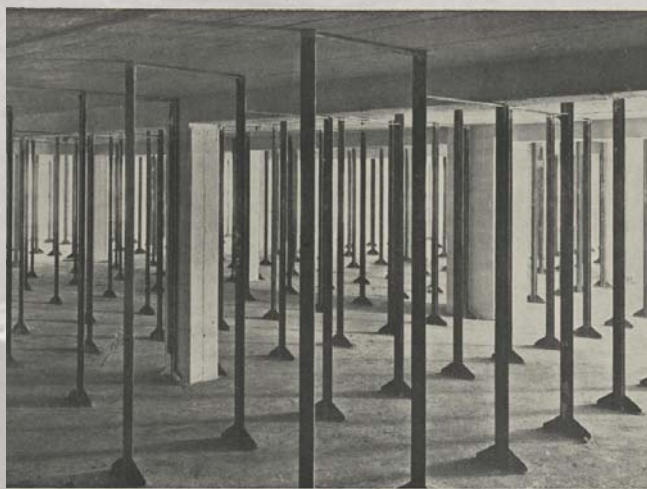
Agnieszka Żak



Podróży w czasie – ciąg dalszy...



Nowe pomieszczenie magazynowe



Szttywna konstrukcja podtrzymująca sufit



Regały w magazynie wg projektu Witkiewicza-Koszczyca



Przed remontem



*Barbara Chojnacka
kierownik Oddziału Magazynu i Konserwacji Zbiorów*

WYKŁAD OTWARTY



Business strategy

Based on Eurocash Group

Luis Amaral, Prezes Grupy Eurocash



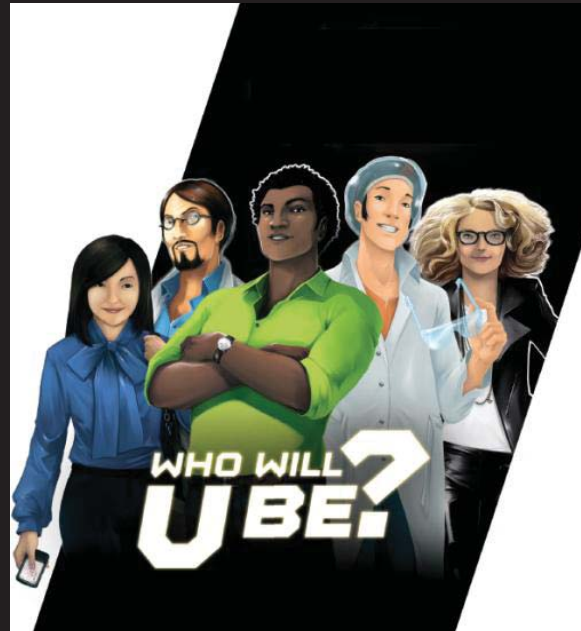
Luis Amaral, Prezes Grupy Eurocash

ma ponad 30 lat doświadczeń w obszarze zarządzania. Od 2003 r. z sukcesem zarządza Grupą Eurocash, która sukcesywnie wzrastając i umacniając swoją pozycję, jest obecnie absolutnym liderem na rynku hurtowej dystrybucji FMCG (szybkorozbitywalne dobra konsumpcyjne). W 2005 r. Grupa Eurocash zadebiutowała na GPW, od tego czasu wartość akcji firmy wzrosła ponad 10-krotnie. Liczba pracowników Grupy wynosi obecnie niemal 13 000 osób.

Lider Biznesu 2011
wg Magazynu ForbesPrezes Roku 2010
wg Gazety Giełdy Parkiet**WYKŁAD ODBĘDZIE SIĘ****9 maja 2012 roku o godzinie 13.30 w Gmachu Głównym SGH, Aula VI**

Czy **marketing** to tylko kreatywność?
Czy **sprzedaż** to wyłącznie realizowanie planów?
Czy w **zarządzaniu produkcją i łańcuchem dostaw** liczy się tylko efektywność?

Marzy Ci się wielka kariera w biznesie, ale nie jesteś pewien, w którym dziale sprawdziłbyś się najlepiej? Weź udział w innowacyjnej, wirtualnej grze biznesowej **L'ORÉAL REVEAL**, która pomoże Ci określić kierunek Twojej przyszłej kariery.



ZAGRAJ W REVEAL I:

- Dowiedz się, czym jest globalny biznes w branży FMCG;
- Poznaj specyfikę pracy w L'Oréal;
- Przekonaj się, co musi się wydarzyć, żeby na rynek został wprowadzony zupełnie nowy produkt;
- Sprawdź, co jest Twoją mocną stroną – marketing, sprzedaż, finanse i controlling, produkcja i zarządzanie łańcuchem dostaw, czy może dział badań naukowych i rozwoju;
- Zmierz się z graczami z Polski oraz całego świata;
- Weź udział w skróconym procesie rekrutacji na Talent Development Program w L'Oréal Polska lub Fabryce L'Oréal Polska rozpoczynającym się w lipcu.

KTO MOŻE WZIĄĆ UDZIAŁ

- Studenci studiów licencjackich i magisterskich;
- Absolwenci do dwóch lat po skończeniu studiów.

NAGRODY:

- Zostań międzynarodowym zwycięzcą i pojedź na niezapomnianą wycieczkę do Paryża.
- Osiągnij najwyższy wynik w Polsce, a otrzymasz Kindle'a *.
- A co tydzień - zostań ekspertem w poszczególnych dziedzinach i śledź nasze konkursy na Kariera.com.pl

ZAGRAJ JUŻ TERAZ
DEADLINE NA ZAKOŃCZENIE GRY TO 3.06.2012

WWW.REVEAL-THEGAME.COM

* Za polskiego zwycięzcę zostanie osoba, która zakończy grę w terminie od 1.04.2012 do 3.06.2012, zdobędzie najwyższy wynik ogólny oraz najlepiej odpowie na końcowe pytanie otwarte

** Wszyscy gracze podlegają międzynarodowym zasadom Reveal, dostępnym na stronie gry



PRACODAWCA ROKU 2011



Ernst & Young Pracodawcą Roku® 2011

Dziękujemy wszystkim studentom, którzy na nas głosowali w badaniu AIESEC!

Doradzamy najlepiej: Zaczynij poziom wyżej!

Dołącz do naszego zespołu. To jak szybko będziesz się rozwijał zależy wyłącznie od Ciebie. Potrafimy docenić pomysły, inicjatywę i zaangażowanie. Zapewniamy właściwą ścieżkę awansu, stabilne warunki zatrudnienia, ambitne projekty i pracę w międzynarodowym środowisku najlepszych specjalistów.

Praca i płatne praktyki dla studentów i absolwentów.

Aplikuj on-line
www.ey.com.pl/kariera

 [Facebook.com/EY.Polska.Kariera](https://www.facebook.com/EY.Polska.Kariera)

 **ERNST & YOUNG**
Quality In Everything We Do